

Sygn. akt II AKa 364/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

### **Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Czarnota

Sędziowie: SSA Sławomir Steinborn (spr.)

SSO del. Marta Gutkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku M. J. (2)

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. sprawy:

#### ***D. T. (1), s. E., ur. (...) w Ś.,***

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 56 ust. 3 w zw. z art. 62. ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.;

#### ***P. R. (1), s. A., ur. (...) w C.,***

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.;

#### ***S. B. (1), s. L., ur. (...) w C.,***

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 57 ust. 1 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.;

**L. S. (1), s. E., ur. (...) w C.,**

oskarżonego o czyn z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.;

**R. Z. (1), s. M., ur. (...) w A.,**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 53 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.;

**G. A. (1), s. A., ur. (...) w W.,**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 53 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 65 § 1 i § 4 k.k.s.;

**P. Z. (1), s. M. ur. (...) w A.,**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.;

**P. K. (1), s. W., ur. (...) w W.,**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z 12 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**A. A. (1),s. A., ur. (...) w A.,**

oskarżonego o czyny z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

**A. P. (1), s. E., ur. (...) w Ś.,**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 1 k.k.; art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 25 września 2015 r., sygn. akt **II K 44/10**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w odniesieniu do D. T. (1):

- -.
- w punkcie III.1 tiret 9 eliminuje ustalenie, iż D. T. (1) dostarczył R. Z., G. A. (1) i M. R. (1) 10 g kokainy o wartości rynkowej 1.800 zł oraz odebrał od nich 2 kg marihuany o wartości rynkowej 60.000 zł,
- uzupełnia punkt III.1 tiret 12 w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu także zachowanie wskazane w punkcie I.III.17 litera „y”;

b) w odniesieniu do S. B. (1) na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt XXIII wyroku zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 22 października 2008 r.;

c) w odniesieniu do R. Z. (1) w punkcie XXXIII tiret 6 podtiret 37 przyjmuje w punktach V.IV.18. d oraz e, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu między innymi z M. R. (1), a przedmiotem jego zachowania były 2 kg amfetaminy za kwotę co najmniej 15.000 zł;

d) w odniesieniu do G. A. (1) w punkcie XLIII tiret 6 przyjmuje w punktach VI.IV.36. d oraz e, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu między innymi z M. R. (1), a przedmiotem jego zachowania były 2 kg amfetaminy za kwotę co najmniej 15.000 zł;

e) w odniesieniu do P. K. (1):

- -.
- w punkcie LXI tiret 6 podtiret 1 ustala, że przedmiotem zachowania opisanego w punkcie X.II.24 było 1,5 g marihuany lub amfetaminy,
- w punkcie LXIII obniża kwotę orzeczonego przepadku równowartości korzyści majątkowej do 250 zł;

f) w odniesieniu do A. A. (1) w punkcie LXIV uchyla rozstrzygnięcie o karze grzywny;

g) w odniesieniu do A. P. (1) w punkcie LXVII ustala, że przedmiotem obrotu zamiast 20 g było 10 g kokainy;

II. utrzymuje zaskarżony wyrok w pozostałej części w mocy;

III. na podstawie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2368 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) zasądza od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym na rzecz:

- adw. J. K. (1) – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto tytułem opłaty za obronę D. T. (1) oraz kwotę 1.412,50 (tysiąc czterysta dwanaście i 50/100) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym,
- adw. R. S. – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem i 40/100) złotych brutto za obronę P. R. (1) oraz kwotę 422,46 (czterysta dwadzieścia dwa i 46/100) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym,
- adw. T. D. – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto za obronę S. B. (1),
- adw. W. K. – Kancelaria Adwokacka w C. kwotę 1.476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto za obronę Ł. S. (1), kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto za obronę A. P. (1) oraz kwotę 1.674,94 (tysiąc sześćset siedemdziesiąt cztery i 94/100) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym,
- adw. K. S. (1) – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem i 40/100) złotych brutto za obronę R. Z. (1),
- adw. N. R. – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.845 (tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych brutto za obronę G. A. (1) oraz kwotę 592,55 (pięćset dziewięćdziesiąt dwa i 55/100) złotych tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym,
- adw. M. P. (1) – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto za obronę P. Z. (1),
- adw. J. K. (2) – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 1.328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem i 40/100) złotych brutto za obronę P. K. (1),
- adw. Z. Ś. – Kancelaria Adwokacka w C. kwotę 1.328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem i 40/100) złotych brutto za obronę A. A. (1);

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. w sprawie II K 44/10:

1. w odniesieniu do oskarżonego **D. T. (1)**:

1.1. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 258 § 1 k.k. i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności,

1.2. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. art. 56 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 40 zł,

1.3. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 2 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 350 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 40 zł,

1.4. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

1.5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 5 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz karę łączną 360 stawek dziennych grzywny 360, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 40 zł,

1.6. na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 u.nark. w zw. z art. 44 § 6 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek 1.988,39 g amfetaminy i 20,74 g marihuany,

1.7. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek pieniędzy w kwocie 30.200 zł,

1.8. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 50 zł oraz 29.950 zł,

1.9. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek przedmiotów;

2. w odniesieniu do oskarżonego **P. R. (1)**:

2.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności,

2.2. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku pozbawienia wolności,

2.3. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 1 u.nark., z art. 58 ust. 1 u.nark., z art. 59 ust. 1 i 2 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 350 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 30 zł,

2.4. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2.5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

2.6. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 50 zł i 3.475 zł,

2.7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności;

3. w odniesieniu do oskarżonego **S. B. (1)**:

3.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności,

3.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 2 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 350 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 30 zł,

3.3. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 62 ust. 1 u.nark., z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

3.4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności,

3.5. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek przedmiotów;

3.6. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 31.995 zł,

4. w odniesieniu do oskarżonego **L. S. (1)**:

4.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 1 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 30 zł,

4.3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności,

4.4. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 396 zł,

4.5. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 2 i 6 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek 0,79 g amfetaminy oraz przedmiotów;

4.6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności;

5. w odniesieniu do oskarżonego **R. Z. (1)**:

5.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

5.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 63 ust. 1 i 2 u.nark., z art. 53 ust. 2 u.nark., z art. 55 ust. 3 u.nark., z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 2 u.nark., z art. 58 ust. 1 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 45 zł,

5.3. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 62 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył karę roku pozbawienia wolności,

5.4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności,

5.5. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 2 i 6 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek przedmiotów;

5.6. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 60.700 zł,

5.7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności;

6. w odniesieniu do oskarżonego **G. A. (1)**:

6.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

6.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 63 ust. 1 i 2 u.nark., z art. 53 ust. 2 u.nark., z art. 55 ust. 3 u.nark., z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 2 u.nark., z art. 58 ust. 1 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 45 zł,

6.3. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 62 ust. 1 u.nark. i wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

6.4. na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 51 § 1 i 2 k.k.s. umorzył postępowanie w zakresie czynu zarzucanego w punkcie VI.VII aktu oskarżenia,

6.5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności,

6.6. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 2 i 6 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek przedmiotów;

6.7. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 60.950 zł,

6.8. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności;

7. w odniesieniu do oskarżonego **P. Z. (1)**:

7.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności,

7.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., art. 63 ust. 1 i 2 u.nark., z art. 53 ust. 2 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 35 zł,

7.3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

7.4. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 24.000 zł,

8. w odniesieniu do oskarżonego **P. K. (1)**:

8.1. uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzył karę roku pozbawienia wolności,

8.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 57 ust. 1 u.nark., z art. 59 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył

karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 80 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 30 zł,

8.3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,

8.4. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 280 zł,

9. w odniesieniu do oskarżonego **A. A. (1)**:

9.1. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark. i z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 1, § 6 pkt 2 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 30 zł,

9.2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności;

10. w odniesieniu do oskarżonego **A. P. (1)**:

10.1. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 258 § 1 k.k. i wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

10.2. uznał go za winnego popełnienia po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 360 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 45 zł,

10.3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

10.4. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 189.500 zł,

10.5. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 6 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek 1.988,39 g amfetaminy i 9,81 kokainy,

10.6. na podstawie art. 70 ust. 1 u.nark. w zw. z art. 44 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł przepadek pieniędzy w kwocie 30.200 zł,

10.7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności.

Wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu zawiera również rozstrzygnięcia o:

- 1) zasądzeniu wynagrodzenia na rzecz obrońców z urzędu,
- 2) zwolnieniu oskarżonych od opłat sądowych i obciążeniu ich wydatkami w sprawie w częściach ich dotyczących.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego D. T. (1)**. Zaskarżył on wyrok w odniesieniu do czynów z pkt I, II i III wyroku – co do winy i kary, w odniesieniu do czynu z pkt IV wyroku – co do kary, a także rozstrzygnięcia z pkt V (kara łączna) i pkt VII-IX (przepadek), zarzucając mu:



1) obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego w uzasadnieniu wyroku, a w szczególności:

a) uznanie za jasne, logiczne i konsekwentne jedynie wyjaśnień D. T. (1) złożonych 6, 9 i 10.10.2008 r. i 4.11.2008 r.,

b) oparcie orzeczenia o winie na dowodach w postaci nagrań z kontroli operacyjnej i opinii kryminologicznej biegłego J. W., mimo że nie potwierdzają one w sposób jednoznaczny sprawstwa oskarżonego,

c) uznanie za wiarygodne zeznań świadków S. C. i M. W., mimo że osoby te miały interes, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wynikający z wadliwej oceny materiału dowodowego i polegający na nieuwzględnieniu wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego w wyjaśnieniach w toku rozprawy sądowej, przyjęcie za udowodnione istotnych faktów dotyczących oskarżonego bez należytej podstawy w materiale dowodowym i dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że D. T. (1) popełnił czyny opisane w pkt I.I, I.II, I.III i I.V aktu oskarżenia, tj. ustalenie – pomimo że nie znajduje to potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym – że:

a) w okresie od marca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. systematycznie dostarczał i odbierał narkotyki, pełniąc funkcję kuriera i kierowcy A. P. (1), czym ułatwiał istnienie dwóch grup przestępczych,

b) przewiózł A. P. (1) wraz z narkotykiem z miejsca jego dostawy do miejscowości P., przy czym czynił to w zamiarze, aby A. P. (1) uczestniczył w obrocie nieustaloną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany),

c) uczestniczył w obrocie narkotykami, działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), ustalenie, że marihuany było 0,7 kg, ustalenie, że dostarczył R. Z. i G. A. 10 g kokainy, 3 kg amfetaminy oraz odebrał od nich 1 kg marihuany, ustalenie, że dostarczył R. Z., G. A. i M. R. 2 g amfetaminy, 10 g kokainy oraz odebrał od nich 2 kg marihuany, ustalenie, że dokonał usiłowania uczestnictwa w obrocie, w trakcie którego miało dojść do przekazania R. Z. i G. A. 1.988,39 g amfetaminy, 9,81 g kokainy oraz do odebrania od nich 3 kg marihuany, a w konsekwencji przyjęcie, że w okresie od maja 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r., co najmniej 50 razy przekazał marihuanę i amfetaminę S. B. w ilości około 5 kg, w tym 30 razy S. B. działającemu wspólnie i w porozumieniu z P. R., a także co najmniej 600 tabletek ekstazy i nieustaloną ilość kokainy,

d) udzielał substancje psychotropowe w postaci amfetaminy i tabletek ekstazy oraz środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany), w tym 9 g środka odurzającego w postaci marihuany lub substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub 4 tabletek ekstazy mężczyźnie o ps. (...), 2 g środka odurzającego w postaci marihuany mężczyźnie o ps. (...), 5 g środka odurzającego w postaci marihuany lub substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub 5 sztuk tabletek ekstazy oraz 5 g środka odurzającego w postaci marihuany mężczyźnie o ps. (...), nieustaloną ilość środka odurzającego w postaci marihuany i 0,5 g substancji psychotropowej w postaci amfetaminy mężczyźnie o ps. (...), 2 g środka odurzającego w postaci marihuany lub substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub 2 tabletek ekstazy mężczyźnie o przezwisku S., 10 g substancji psychotropowej w postaci amfetaminy S. T., 1 g substancji psychotropowej w postaci amfetaminy mężczyźnie o ps. (...), nieustaloną ilość środka odurzającego w postaci marihuany lub substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub tabletek ekstazy mężczyźnie o przezwisku (...), nieustaloną ilość środka odurzającego w postaci marihuany lub substancji psychotropowej w postaci amfetaminy lub tabletek ekstazy mężczyźnie o przezwisku (...), 2 g marihuany K. L., przy czym działał w warunkach czynu ciągłego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zorganizowanej grupie przestępczej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

3) rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności wynikającą z wymiaru kary pozbawienia wolności oraz wymiaru kary grzywny, a w szczególności nieuwzględnienia okoliczności

łagodzących dotyczących oskarżonego, w tym sposobu życia oskarżonego oraz jego warunków i właściwości osobistych, a także wynikającą z orzeczenia przepadku równowartości środków finansowych w kwocie 30.200 zł, przepadku korzyści majątkowej w kwocie łącznej 30.000 zł.

W petitum apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt I.I, I.II, I.III i I.V aktu oskarżenia czynów, zaś w odniesieniu do czynu z pkt IV wyroku wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego P. R. (1)**. Zaskarżył on wyrok w zakresie pkt XII – co do winy, pkt XIII, XIV i XXV – co do zarzucanej ilości środków odurzających oraz co do kary, pkt XVI (kara łączna) – w całości, zarzucając mu:

- 1) obrazę art. 5 § 2 k.p.k. a contrario poprzez wyjaśnienie wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i błędne przyjęcie, że oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz błędne przyjęcie zbyt dużej ilości środków odurzających,
- 2) obrazę art. 4, art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, ustalenie okoliczności faktycznych na podstawie niektórych jedynie dowodów z pominięciem zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego P. R. (1), co skutkowało błędnym przyjęciem, że oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz błędnym przyjęciem zbyt dużej ilości środków odurzających,
- 3) rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej, w szczególności przez orzeczenie kary w bardzo wysokim wymiarze 5 lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary,
- 4) ewentualnie – z ostrożności procesowej – obrazę art. 258 k.k. poprzez błędną interpretację.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego jedynie za czyny określone w punktach XII-XV wyroku, przy jednoczesnej zmianie zarzucanej ilości środków odurzających oraz uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu określonego w punkcie XII wyroku, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł także obrońca **oskarżonego S. B. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając mu:

- 1) obrazę prawa materialnego w postaci art. 63 k.k. poprzez jego niezastosowanie i niezaliczenie na poczet orzeczonej kary faktycznego okresu pozbawienia wolności, w tym w szczególności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania i uznanie, że warunki do takiego zaliczenia nie zachodzą,
- 2) obrazę prawa materialnego w postaci art. 86 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie wobec oskarżonego zasady asperacji, podczas gdy należało zastosować zasadę pełnej absorpcji,
- 3) obrazę prawa materialnego w postaci art. 258 k.k., poprzez uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona tego przestępstwa,
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucone mu aktem oskarżenia czyny,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie że oskarżony kierował zorganizowaną grupą przestępczą,

6) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż nie ma okresów rzeczywistego pozbawienia wolności stosowanego w niniejszej sprawie wobec oskarżonego przez organ procesowy, które mogłyby zostać zaliczone na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności,

7) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że oskarżony dopuścił się popełnienia związanych mu w akcie oskarżenia czynów mimo, iż z zebranego materiału dowodowego nie można było poczynić tego typu ustaleń zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

8) obrazę art. 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,

9) obrazę art. 5 § 2 k.p.k. przez nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego,

10) rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności i nieuwzględnienie w wystarczający sposób istniejących okoliczności łagodzących.

W petitum apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania,

3) z ostrożności procesowej – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w najniższym ustawowym wymiarze przewidzianym za zarzucane mu przestępstwa i zastosowanie zasady pełnej absorpcji, a nadto zaliczenie mu na poczet orzeczonej kary rzeczywistego okresu pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego Ł. S. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając mu:

1) obrazę art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez niezastosowanie się przez Sąd orzekający do zasad procesu określonych w tych przepisach,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na mylnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w wyroku, podczas gdy zebrany materiał dowodowy do takich wniosków nie uprawniał.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego A. P. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając mu:

1) obrazę art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez niezastosowanie się przez Sąd orzekający do zasad procesu określonych w tych przepisach,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na mylnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w wyroku, podczas gdy zebrany materiał dowodowy do takich wniosków nie uprawniał.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od wskazanego wyroku apelację wniosła obrońca **oskarżonego R. Z. (1)**. Zaskarżyła ona wyrok w całości, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że oskarżony jest winny popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., podczas gdy do przypisania odpowiedzialności za to przestępstwo należy wykazać wypełnienie znamion strony przedmiotowej i podmiotowej w zachowaniu sprawcy poprzez wskazanie konkretnych dowodów świadczących o wypełnieniu znamy ustawowych strony przedmiotowej oraz o wypełnieniu znamion strony podmiotowej, czego sąd orzekający w sposób jasny i logiczny nie uczynił,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony jest winny spełnienia czynów opisanych w punkcie XXXIII i XXXIV wyroku, których przebieg został ustalony głównie w oparciu o odwołane przed sądem zeznania złożone przez oskarżonych i skazanego w tej samej sprawie M. R. (1) i D. T. (1), którym to odwołaniom sąd orzekający nie dał wiary, traktując je jako złożone w obawie przed współoskarżonymi,

3) błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uznanie, że działanie oskarżonego w ramach czynów XXXII, XXXIII i XXXIV wyroku było świadomie ukierunkowane na sprzedaż narkotyków w zorganizowanej grupie przestępczej w ilościach i rodzajach określonych głównie w oparciu o zabezpieczony materiał operacyjny i opinię biegłego identyfikującą nazwy sprzedawanych substancji z pominięciem wyjaśnień samego oskarżonego oraz odwołanych zeznań M. R. (1), który zeznania swoje składał na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy miał na celu uzyskanie korzystniejszego dla siebie wyroku, a zatem miał cel, by obciążać w swoich zeznaniach współoskarżonych, zaś w stosunku do siebie umniejszając rangę swojego uczestnictwa w zdarzeniach,

b) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie wiarygodności zabezpieczonego materiału operacyjnego okoliczności takich, jak braku dowodów na to, że do transakcji faktycznie dochodziło i to w takich ilościach, jak wskazane w zarzucie, nadto nie ma dowodów na poparcie tezy, iż w ewentualna sprzedaż obejmowała swoim podmiotem substancje narkotyczne o takiej samej wadze jak wskazane w zarzucie,

c) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie o dowody obciążające z wyłączeniem dowodów dla oskarżonego korzystnych, w szczególności odwołanych zeznań M. R. (1) i wyjaśnień oskarżonego.

Dodatkowo w uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec R. Z. (1).

W petitum apelacji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt XXXII, XXXIII i XXXIV wyroku czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i wymierzenie kary łagodniejszej za zarzucane oskarżonemu czyny.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego G. A. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości co do tego oskarżonego, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że oskarżony jest winny popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., podczas gdy do przypisania odpowiedzialności za to przestępstwo należy wykazać wypełnienie znamion strony przedmiotowej i podmiotowej w zachowaniu sprawcy poprzez wskazanie konkretnych dowodów świadczących o wypełnieniu znamy ustawowych strony przedmiotowej oraz o wypełnieniu znamion strony podmiotowej, czego sąd orzekający w sposób jasny i logiczny nie uczynił,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony jest winny spełnienia czynów opisanych w punkcie XLXIII wyroku, których przebieg został ustalony głównie w oparciu o odwołane przed sądem zeznania złożone

przez oskarżonych i skazanego w tej samej sprawie M. R. (1) i D. T. (1), którym to odwołaniom sąd orzekający nie dał wiary, traktując je jako złożone w obawie przed współoskarżonymi,

3) błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uznanie, że działanie oskarżonego w ramach czynów XLXII, XLXIII i XLXIV wyroku było świadomie ukierunkowane na sprzedaż narkotyków w zorganizowanej grupie przestępczej w ilościach i rodzajach określonych głównie w oparciu o zabezpieczony materiał operacyjny i opinię biegłego identyfikującą nazwy sprzedawanych substancji z pominięciem wyjaśnień samego oskarżonego oraz odwołanych zeznań M. R. (1), który zeznania swoje składał na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy miał na celu uzyskanie korzystniejszego dla siebie wyroku, a zatem miał cel, by obciążać w swoich zeznaniach współoskarżonych, zaś w stosunku do siebie umniejszając rangę swojego uczestnictwa w zdarzeniach,

b) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie wiarygodności zabezpieczonego materiału operacyjnego okoliczności takich, jak braku dowodów na to, że do transakcji faktycznie dochodziło i to w takich ilościach, jak wskazane w zarzucie, nadto nie ma dowodów na poparcie tezy, iż w ewentualna sprzedaż obejmowała swoim podmiotem substancje narkotyczne o takiej samej wadze jak wskazane w zarzucie,

c) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie o dowody obciążające z wyłączeniem dowodów dla oskarżonego korzystnych, w szczególności odwołanych zeznań M. R. (1) i wyjaśnień oskarżonego.

Dodatkowo w uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec G. A. (1).

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt XLXII, XLXIII wyroku czynów, ewentualnie uchylenie wyroku w pkt XLXII i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i wymierzenie kary łagodniejszej za zarzucane oskarżonemu czyny.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego P. Z. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości co do tego oskarżonego, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie i bezzasadnym ustaleniu, że oskarżony P. Z. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy jedyny dowód obciążający oskarżonego stanowią wyjaśnienia współoskarżonego D. T. (1), które są niewiarygodne, a nadto nie korespondują z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co przeczy zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego,

2) z ostrożności procesowej - rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, której wymiar jest rażąco wysoki do zarzucanych P. Z. (1) czynów oraz stopnia zawinienia.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i „uznanie, iż P. Z. (1) nie dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów”, ewentualnie wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, której wymiar będzie odpowiadał winie oskarżonego.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego P. K. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości co do tego oskarżonego, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności o fragmenty nagrań rozmów oskarżonego, iż oskarżony P. K. (1) dopuścił się zarzucanych mu

czynów, podczas gdy wyciągnięcie takich wniosków jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, albowiem rozmowy mają charakter lapidarny i niejednoznaczne, zaś złożone przez niego wyjaśnienia nie są dowodem wiarygodnym i nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym,

2) z ostrożności procesowej – rażąco niewspółmierność kary w stosunku do czynu zarzucanego oskarżonemu.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o zmiarkowanie wymiaru kary orzeczonej względem oskarżonego.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca **oskarżonego A. A. (1)**. Zaskarżył on wyrok w całości co do tego oskarżonego, zarzucając mu:

1) naruszenie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark.,

2) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k.,

3) błędną ocenę zebranego materiału dowodowego przyjętą za podstawę wyroku i mającą wpływ na treść wyroku polegającą na uznaniu, że A. A. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 53 ust. 2 u.nark. w zw. z art. 18 § 3 k.k. poprzez ułatwienie swoim zachowaniem wytworzenie znacznej ilości marihuany zezwalając na suszenie konopi w mieszkaniu oraz ułatwienie przechowywania narkotyków w mieszkaniu przy ul. (...) w C. pomimo istotnych wątpliwości.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **1. Uwagi ogólne.**

Na wstępie należy odnieść się do kilku kwestii wspólnych dla części wniesionych w sprawie środków odwoławczych, a dotyczących sposobu ujęcia zarzutów odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że obrońcy oskarżonych D. T. (1), P. R. (1), S. B. (1), Ł. S. (1), A. P. (1) i A. A. (1) podnieśli ogólnie ujęte zarzuty naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, bez bliższego wykazania zarówno w treści zarzutu, jak i w uzasadnieniu apelacji, w czym upatrują naruszenia tych przepisów. Również obrońcy R. Z. (1) i G. A. (1) zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem naruszenia m.in. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. Jednocześnie należy zauważyć, że w treści wskazanych apelacji na próżno szukać wyraźnego określenia, jakie to okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych nie zostały uwzględnione przez Sąd a quo oraz jakie niedające się usunąć wątpliwości zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonych.

W orzecznictwie sądowym powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. może zostać naruszony przez sąd orzekający w sprawie co do meritum na dwa sposoby. Po pierwsze, może to nastąpić wówczas, gdy czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd poweźmie wątpliwość co do określonej kwestii i rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, a więc z dwóch lub więcej możliwych alternatywnie do przyjęcia w oparciu o materiał dowodowy ustaleń faktycznych, przyjmie ustalenie mniej korzystne. Po drugie, naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić w taki sposób, że z uwagi na zawartość materiału dowodowego Sąd powinien był zasadnie powziąć wątpliwość co do określonej kwestii i rozstrzygnąć ją zgodnie z tym przepisem, jednak ustalił daną okoliczność w sposób mniej korzystny dla oskarżonego, niż okoliczność wynikająca z równie możliwej i opartej na dowodach zgromadzonych w sprawie wersji. Oznacza to, że nie można oczekiwać skuteczności zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k., jeżeli skarżący podniósł jedynie swoje wątpliwości co do treści poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć

(zob. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2015 r., II KK 321/15, LEX nr 1943847; postanowienie SN z dnia 8 maja 2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025; postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975; postanowienie SN z dnia 22 grudnia 2010 r., II KK 308/10, LEX nr 686681; wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., V KK 272/06, OSNKW-R 2007, poz. 1114). Oznacza to, że skarżący, dążąc do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., powinien w środku odwoławczym wyraźnie wskazać, jakie wątpliwości Sąd a quo rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego albo też ewentualnie jakie wątpliwości Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy powinien był powziąć, uzasadniając jednocześnie jakie względy leżą u podstaw wniosku o powinności powzięcia tych wątpliwości przez Sąd a quo.

Jednocześnie przyjmuje się, że w wypadku, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego albo zeznaniom określonego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (zob. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2014 r., SDI 43/14, LEX nr 1565785; postanowienie SN z dnia 12 marca 2014 r., II KK 42/14, LEX nr 1448327; postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2010 r., IV KK 222/10, OSNKW-R 2010, poz. 1556; wyrok SN z dnia 9 października 2008 r., V KK 114/00, OSNKW-R 2008, poz. 1988; postanowienie SN z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313).

Również zarzut naruszenia art. 4 k.p.k., który wyraża przecieź ogólną dyrektywę obiektywizmu skierowaną do organów procesowych, powinien wskazywać na obrazę konkretnego przepisu postępowania gwarantującego przestrzeganie zasady obiektywizmu lub też choćby na konkretne uchybienia w zakresie oceny dowodów polegające na dokonaniu jej z naruszeniem nakazu obiektywizmu, a więc w sposób nieuprawniony faworyzując dowody korzystne dla jednej ze stron. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. nie wystarczy zatem ogólne stwierdzenie o braku obiektywizmu sądu, opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej niż sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu sądu można natomiast mówić wówczas, gdy poprzez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron, co należy wykazać w środku odwoławczym (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 r., II AKa 440/16, LEX nr 2387041; wyrok SA w Warszawie z dnia 28 grudnia 2016 r., II AKa 185/16, LEX nr 2249952). Trafnie wskazuje się z orzecznictwie, że odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Również odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, podobnie jak podzielenie stanowiska określonych biegłych, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu (zob. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2017 r., V KK 151/17, LEX nr 2338046).

Podobnie przedstawia się kwestia zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., który przewiduje zasadę prawdy materialnej. Oczywistym jest, że przepis art. 2 k.p.k. nie może stanowić efektywnej podstawy zarzutu apelacyjnego, skoro przewiduje on ogólne zasady procesowe i ogólne dyrektywy postępowania organów procesowych. Przepis art. 2 § 2 k.p.k. zawiera jedynie ogólną dyrektywę, która powinna być zrealizowana w toku procesu karnego, a zatem naruszenie tej zasady może nastąpić tylko poprzez naruszenie przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, przepisu zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został zignorowany, wadliwie zinterpretowany lub nie doszło do jego zastosowania (zob. postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958; wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2017 r., II AKa 330/17, LEX nr 2444482; wyrok SA w Łodzi z dnia 7 grudnia 2016 r., II AKa 253/16, LEX nr 2250076; wyrok SA w Warszawie z dnia 5 lipca 2016 r., II AKa 179/16, LEX nr 2171235; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 października 2013 r., II AKa 181/13, LEX nr 1396861). W konsekwencji zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. powinien być co najmniej powiązany z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności, konkretyzującymi ogólne zasady procesowe.

Mając na uwadze powyższe należy zauważyć, że skarżący w we wniesionych przez siebie środkach odwoławczych nie wskazali konkretnych uchybień w zakresie nakazu zachowania obiektywizmu przez Sąd Okręgowy, czy też naruszenia zasady prawdy materialnej. W apelacjach brak jest również konkretnego wskazania na czym polegają wątpliwości, które Sąd Okręgowy miałby rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonych. Skarżący nie zaprezentowali bowiem żadnych konkretnych kwestii, które zostały rozstrzygnięte z naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. Co więcej, w apelacjach na próżno szukać również argumentacji mającej wykazać, iż Sąd powinien był określić wątpliwości powziąć i rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonych. Zarzuty naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. sprowadza się więc w istocie wyłącznie do tego, że w ocenie skarżących Sąd niesłusznie przypisał oskarżonym odpowiedzialność karną za czyny określone w zaskarżonym wyroku. Należy zatem uznać, że zarzuty naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., co w ocenie skarżących było przyczyną dokonania błędnych ustaleń faktycznych, nie zawierają żadnej dodatkowej treści merytorycznej względem sformułowanych w apelacjach zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzutów dokonania wadliwej oceny materiału dowodowego. W konsekwencji zarzuty te już ze swej istoty nie mogły przynieść efektu oczekiwanego przez skarżących.

Drugą kwestią, do jakiej na wstępie należy się odnieść, jest sposób ujęcia w apelacjach zarzutów dokonania przez Sąd a quo błędnych ustaleń faktycznych. Większość skarżących sformułowała te zarzuty w sposób dość ogólny, wskazując jedynie, że wskutek owych błędnych ustaleń doszło do niesłusznego przypisania oskarżonym sprawstwa zarzucanych im czynów. Ową metodę ujęcia zarzutu odwoławczego dość dobrze ilustruje treść apelacji obrońcy oskarżonego D. T. (1), który w ramach zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych wskazał szereg wadliwych w jego ocenie ustaleń poczynionych przez Sąd a quo, w uzasadnieniu swojej apelacji odnosząc się jednak bliżej tylko do niektórych kwestii. Podobnie ujęte zostały zarzuty w apelacjach obrońców S. B. (1), Ł. S. (1), A. P. (1), którzy zarzucili zaskarżonemu wyrokowi ogólnie błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżeni dopuścili się czynów opisanych w sentencji wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że trudno odmówić skarżącemu prawa do szerokiego ujęcia zarzutu stawianego zaskarżonemu rozstrzygnięciu, jednak wówczas takiemu zarzutowi musi odpowiadać uzasadnienie odpowiadające zakresowi zarzutu. W przeciwnym razie ogólnie ujęty zarzut błędu w ustaleniach faktycznych musi zostać odczytany przez pryzmat uzasadnienia apelacji, w którym został on sprecyzowany. Skoro bowiem obrońca, jako profesjonalny uczestnik postępowania, ma zgodnie z art. 427 § 2 k.p.k. obowiązek wskazać zarzuty stawiane rozstrzygnięciu lub ustaleniu, to nie można uznać, aby wymóg ten mógł zostać spełniony poprzez podniesienie ogólnie sformułowanego zarzutu. Nie jest to bowiem czysta formalność, lecz wymóg ten należy rozumieć jako nakaz ujęcia zarzutu w sposób skonkretyzowany i precyzyjny. W przeciwnym razie nie będzie możliwe, aby przepis art. 427 § 2 k.p.k. realizował funkcję, jaką postawił przed nim ustawodawca. Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skarżący powinien zatem wskazać konkretne okoliczności, które zostały w jego ocenie błędnie ustalone, a także – co najistotniejsze – wskazać na czym ten błąd polega i z jakich względów należało dojść do innego wniosku, niż uczynił to Sąd a quo. Takie ogólne ujęcie zarzutu odwoławczego nie może bowiem skutkować tym, że sąd odwoławczy sam będzie poszukiwał w zaskarżonym rozstrzygnięciu wszelkich błędnych ustaleń, jakie mogły zostać dokonane w danej sprawie. W konsekwencji ogólnie ujęty zarzut musi zatem w rzeczywistości być rozumiany wyłącznie jako zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, które zostały konkretnie wskazane przez skarżącego w apelacji, przez co należy rozumieć wskazanie konkretnego ustalenia oraz powodów, z jakich skarżący uznaje je za błędne. Nie jest bowiem rzeczą sądu odwoławczego przejmowanie roli skarżącego i doszukiwanie się w oparciu o tak ujęty „otwarty” zarzut uchybień w zaskarżonym orzeczeniu ponad to, co wyraźnie wskazał skarżący.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny rozpoznał tak ogólnie ujęte zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie, w jakim zostały one uszczegółowione w uzasadnieniu wniesionych środków odwoławczych.

## **2. Ocena wyjaśnień oskarżonego D. T. (1).**

Zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wyjaśnień D. T. (1) zostały podniesione w apelacjach obrońcy tego oskarżonego oraz w apelacjach obrońców S. B. (1) i P. Z. (1).



Obrońca oskarżonego D. T. (1) zarzucił przede wszystkim, że Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za wiarygodne wyjaśnienia tego oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, zaś odmówił uznania za wiarygodne odmiennych wyjaśnień złożonych w postępowaniu sądowym. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Dokonana przez Sąd a quo ocena wyjaśnień D. T. (1) oparta jest na właściwym zastosowaniu kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Wyjaśnienia, jakie D. T. (1) złożył w postępowaniu przygotowawczym stanowiły niewątpliwie tzw. pomówienie, gdyż obciążały część współoskarżonych odpowiedzialnością za zarzucone im przestępstwa. Ich ocena odpowiadała jednak wypracowanym w orzecznictwie kryteriom. Przypomnieć tutaj należy, że dowód z wyjaśnień oskarżonego zawierających pomówienia jest dowodem szczególnym i dlatego powinien niewątpliwie podlegać ocenie ze szczególną wnikliwością i ostrożnością. Dla przyjęcia pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych trzeba przede wszystkim, aby wyjaśnienia te były nie tylko logiczne, konsekwentne, cechowały się brakiem chwiejności, ale również wsparte innymi dowodami, które bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdzałyby wyjaśnienia pomawiającego (zob. m.in. wyrok SN z dnia 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 1970, nr 4-5, poz. 46; wyrok SN z dnia 13 listopada 2007 r., WA 45/07, OSNKW-R 2007, poz. 2584). W orzecznictwie (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 24 listopada 2011 r., II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; wyrok SA w Krakowie z dnia 7 października 1998 r., II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 listopada 2000 r., II AKa 431/00, LEX nr 535063; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 lutego 2005 r., II AKa 411/04, LEX nr 151786) wskazuje się, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy:

- 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego,
- 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami,
- 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji,
- 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
- 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje,
- 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,
- 7) pomawiający sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

Z perspektywy tych kryteriów wyjaśnienia złożone przez D. T. (1) w postępowaniu przygotowawczym w przeważającej mierze zasługiwały na danie im wiary. Wskazać trzeba, że oskarżony na wczesnym etapie postępowania przygotowawczego – już po miesiącu od jego zatrzymania – rozpoczął składanie wyjaśnień, w których przekazywał istotne informacje dotyczące przestępstw, jakich miały dopuścić się inne osoby z tzw. grupy (...) i tzw. grupy (...). Jednocześnie w tych wyjaśnieniach oskarżony nie dążył do przerzucenia na te osoby odpowiedzialności za zarzucone sobie przestępstwa, lecz relacjonował przede wszystkim swój udział w przestępczym procederze, przekazując jednocześnie związane z tym informacje dotyczące innych osób.

Na podkreślenie zasługuje, że wyjaśnienia D. T. (1) są dość szczegółowe, przy czym jednak nie sprawiają one wrażenia przesadnej szczegółowości. Należy zauważyć, iż D. T. podaje dokładne informacje co do przekazywania narkotyków grupie z C., natomiast bardziej ogólnie mówi o przekazywaniu narkotyków grupie z C., co jest zrozumiałe i naturalne, jeśli uwzględnić, że kursów do C. było zdecydowanie mniej (kilkanaście), zaś „transakcji” z ludźmi z C. było wiele – D. T. (1) mówi, że nie jest w stanie stwierdzić ile, ale mogło to być około 50, przy czym w okresie wakacyjnym nawet dwa razy dziennie (k. 352). Wbrew stanowisku obrońcy, wcale nie przeczy zasadom doświadczenia życiowego uznanie, że oskarżony był w stanie bez prowadzenia dokumentacji odtworzyć kontakty związane z przekazywaniem narkotyków, okoliczności spotkań i ilości tych narkotyków. Trzeba bowiem mieć na względzie, że czas tej działalności oskarżonego wcale nie był tak długi. Nie sposób też nie dostrzegać, że szczegółowość informacji przekazywanych przez oskarżonego

jest zróżnicowana – tam, gdzie tych kontaktów i spotkań było mniej (C.), informacje są bardziej szczegółowe, a tam, gdzie więcej (C.), oskarżony sam wskazuje, że pewnych rzeczy dokładnie nie pamięta. Wyjaśnienia oskarżonego trudno też uznać za jednolite i spójne w sposób sztuczny – oskarżony sam przyznaje, że myli się co do pewnych kwestii i to koryguje. Poza tym trzeba też pamiętać, że D. T. (1) składał te wyjaśnienia „na świeżo”, bowiem zdarzenia, o których opowiadał, rozgrywały się przede wszystkim wiosną i latem 2008 r. (pomijając tylko początkowe kontakty ze „znajomym”, które były pod koniec 2007 i na początku 2008 r.), a więc w ciągu kilku miesięcy przed momentem składania zeznań. Mógł więc dość dobrze mieć okoliczności tych relacji w pamięci.

O tym, że Sąd Okręgowy trafnie dał wiarę części wyjaśnień D. T. (1), świadczy też fakt, że w wyjaśnieniach tych oskarżony wcale nie ukrywa, że czegoś nie pamięta lub że nie pamięta dokładnie. Przykładowo, oskarżony przyznał, że podczas wizji lokalnej w dniu 6 października 2008 r. zapomniał wskazać stacji P. (...) P. przy trasie (...) na wysokości C., gdzie miało miejsce przekazanie narkotyków w czerwcu 2008 r. (k. 362). Wskazał też, że nie jest w stanie podać dokładnej kwoty pieniędzy, jakie dostał za narkotyki, który (k. 363). Mylił się w wyjaśnieniach co do ilości przekazanych narkotyków, w których uczestniczył P. R. (1) – najpierw wskazał 50, a na kolejnym przesłuchaniu skoryguje tę liczbę na 30 (k. 353, 515v). Gdyby oskarżony nieprawdziwie pomawiał inne osoby, dążyłby do nadania swoim depozycjom możliwie przekonującego charakteru, a więc unikałby zmian ich treści, starał się przekazać pełne informacje itp.

Trzeba również mieć na względzie, że wyjaśnienia D. T. (1), którym Sąd a quo da wiarę, doznają wsparcia w innych dowodach. Treść tych wyjaśnień uwiarygadniają bowiem takie informacje, jak ta, że D. T. (1) na jednym ze spotkań z osobami z grupy (...) został uprzedzony, że P. Z. (1) nie będzie przyjeżdżał, bo „ma gdzieś wyjechać” i że dalej kontaktować będzie się z nim R. Z. (3) (k. 353). Miało to związek z osadzeniem P. Z. (1) w czerwcu 2008 r. w zakładzie karnym z uwagi na zarządzenie wobec niego wykonania kary pozbawienia wolności. Z danych z systemu Noe-Sad wynika, że P. Z. (1) został osadzony w dniu 18 czerwca 2008 r. Wyjaśnienia uwiarygadniają również szereg „drobnych” dowodów i okoliczności, m.in.:

1) sms wysłany przez D. T. w dniu 31 sierpnia 2008 r., godz. 11.36 o treści „Bede wieczorem, bo musze jechać do t.. pa” (k. 402) – przypomnieć należy, że tego dnia o godz. 13.10 (k. 2) został on zatrzymany, jak przewoził narkotyki na trasie C.-T.,

2) wzajemne posiadanie przez oskarżonych swoich numerów telefonów w komórkach,

3) D. T. (1) na okazanych mu zdjęciach z telefonu S. B. (1) rozpoznał kobietę, która dwa razy przyjechała z B. po odbiór narkotyków (k. 516), zaś na zdjęciach z telefonu P. R. (1) rozpoznał samochód B., którym przyjeżdżali R. z B. (k. 516),

4) wyjaśnienia M. R. (1), który wskazał, że Z. mówili, że mają stałych odbiorców w C., że jednym z nich jest chłopak, który gra w piłkę w Ś., a przekazania odbywały się m.in. w zajezdzie (k. 6771); następnie M. R. opisał kilka spotkań, podczas których przekazano narkotyki D. T. (1) – wiedział, że chodziło o odebranie amfetaminy od D. T., zaś R. Z. (1) i G. A. (1) przekazywali jakiś pakunek T. (k. 6806-6807); wyjaśnienia te są zbieżne z wyjaśnieniami D. T. (1), który wskazywał, że pod koniec lipca i w sierpniu 2008 r. na spotkania przyjeżdżali nie tylko P. Z. (1) i G. A. (1), ale również trzeci mężczyzna, który nie wysiadał z samochodu; M. R. (1) rozpoznał T. podczas okazania mu zdjęć (k. 6807) i wskazał, że widział jego twarz tylko raz, a przy tym tylko z daleka, co odpowiada też opisowi spotkań przedstawianemu przez D. T. (1),

5) podczas przeszukania w pomieszczeniu zajmowanym przez P. Z. (1) ujawniono kartę pojazdu C. (...) (k. 893 i nast.), zaś D. T. (1) podał, że bracia Z., a po osadzeniu P. Z. (1) i G. A. (1) na kilka spotkań przyjechali właśnie samochodem C. (...) (k. 353-354); trzeba tu dodatkowo zauważyć, że P. Z. (1) wskazał ten samochód jako swój majątek podczas przesłuchania w dniu 6 lutego 2009 r. (k. 1368),

6) zapisy rozmów D. T. (1) utrwalone w toku kontroli operacyjnej, które potwierdzały depozycje D. T. dotyczące przekazania narkotyków R. Z. i G. A. (1) w dniu 12 sierpnia 2008 r. na stacji paliw na wysokości C., ok. 19-22 sierpnia

2008 r. w okolicach C. oraz usiłowania przekazania w dniu 31 sierpnia 2008 r., do którego nie doszło z uwagi na zatrzymanie D. T. (1),

7) zapisy rozmów D. T. (1) utrwalonych w toku kontroli operacyjnej w okresie od 12 do 31 sierpnia 2008 r., które potwierdzają kontakty między D. T. (1) a S. B. (1) i P. R. (1).

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wycofanie się przez D. T. (1) z wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym było dość nieudolne. Oskarżony nie przedstawił żadnego racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wcześniej złożył obciążające siebie i innych depozycje, które miałyby być nieprawdą. Przesłuchiwany na rozprawie stwierdził on jedynie, że z uwagi na obietnice „postąpiłem w ten sposób, że nawymyślałem”. Trudno uznać takie tłumaczenie za przekonujące, zwłaszcza że – jak już wskazano – te jego wyjaśnienia, które pod koniec postępowania przygotowawczego i na rozprawie odwołał, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Nie bez znaczenia jest też tu fakt, że analiza całości wyjaśnień tego oskarżonego unaocznia wyraźnie, że prowadził on swoistą grę z organami procesowymi. Jak przekonująco wykazał to Sąd Okręgowy, oskarżony D. T. (1) dostosowywał swoje wyjaśnienia do tego, jak oceniał gotowość organów ścigania do łagodnego potraktowania jego osoby (zob. s. 990-992 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę podziela.

Wbrew zarzutom obrońcy, trudno jest uznać twierdzenia oskarżonego D. T. (1) o wpływaniu na treść jego wyjaśnień przez funkcjonariuszy CBS za wiarygodne. Wystarczy wskazać, że przesłuchania były przeprowadzane nie tylko przez tych funkcjonariuszy, ale ostatnie (4 listopada 2008 r.) było przeprowadzone przez prokuratora. Co istotne, częściowo te wyjaśnienia były składane w obecności obrońcy, a protokoły przesłuchania wyraźnie wskazują, że oskarżony konsultował się z obrońcą podczas przesłuchania lub oświadczał, że pewnych informacji nie poda bez tych konsultacji. W znacznej części przesłuchań, jakie odbyły się w dniu 10 października 2008 r. (k. 361) oraz 4 listopada 2008 r. (k. 513), brał udział obrońca D. T. (1) – adw. Z. P.. Oskarżony w trakcie pierwszego ze wskazanych przesłuchań powiedział, że rozpoznaje dwie osoby na tablicach poglądowych, jednak odmówił ich wskazania i opisanie ich roli bez konsultacji z obrońcą, który już wówczas nie uczestniczył w przesłuchaniu, gdyż opuścił miejsce przesłuchania (k. 365). Następnie z kolei oskarżony odmówił wskazania zapisanych w jego komórce numerów telefonów do ludzi z C. i do „znajomego” (k. 366). Również na początku drugiego ze wskazanych przesłuchań oskarżony konsultował się z obrońcą (k. 514), a następnie pod jego obecność rozpoznał S. B. (1) i P. R. (1) (k. 515). Warto też zauważyć, że D. T. (1) w dniu 10 grudnia 2008 r. odmówił składania wyjaśnień pod nieobecność swojego obrońcy (k. 804-805). Wynika z powyższego jasno, że oskarżony świadomie przekazywał informacje przesłuchującym go funkcjonariuszom, kontrolował ich zakres i w razie, gdy miał wątpliwości, potrafił odmówić przekazywania dalszych informacji. Trudno racjonalnie zakładać, że w sytuacji, gdy na przesłuchaniu jest obecny obrońca, a jednocześnie zachowanie oskarżonego wskazuje, że ma on pełną świadomość swojej sytuacji i uprawnień, określona treść jego wyjaśnień mogłaby być efektem presji funkcjonariuszy CBS oraz działania pod wpływem obietnic dotyczących uchylenia środka zapobiegawczego. Twierdzenie obrońcy, że skutkiem poruszenia przez D. T. kwestii wpływania przez funkcjonariuszy Policji na jego wyjaśnienia, było odsunięcie S. C. i M. W. od wykonywania dalszych czynności w sprawie, nie może być uznane za przekonujące wykazanie, że takie naciski rzeczywiście miały miejsce. Należy zauważyć, że wskazane zarzuty pod adresem funkcjonariuszy CBS D. T. sformułował podczas przesłuchania w dniu 3 lutego 2009 r. (k. 1355-1358), zaś S. C., M. W. i J. K. wykonywali czynności procesowe w sprawie jeszcze długi czas po tym przesłuchaniu (zob. np. protokoły przeszukania pomieszczeń i osoby Ł. S. w dniu 20 kwietnia 2009 r. – k. 1787-1801; przesłuchanie świadka D. K. (1) w dniu 18 stycznia 2010 r. – k. 6546-6550).

Dodatkowo należy zauważyć, że z uwagi na szczegółowość wyjaśnień D. T. (1), kilkukrotne ich składanie, w tym przed prokuratorem oraz podczas „eksperymentu procesowego” mającego na celu wskazanie miejsc spotkań, trudno racjonalnie przyjąć, że przez tak długi czas oskarżony mógł działać pod wpływem funkcjonariuszy, a jednocześnie dostarczać tak szczegółowych informacji, tylko dlatego, że – jak ujmuje to skarżący – „podsuwano mu różne nazwiska”. Poza tym szereg zawartych w tych właśnie wyjaśnieniach D. T. (1) informacji znajduje potwierdzenie – jak już wskazywano – w innych dowodach.

W wyjaśnieniach T. stale obecny jest natomiast element strachu przed osobami, o których mówi. Początkowo był to tylko „znajomy”, natomiast podczas przesłuchania w dniu 3 lutego 2009 r., kiedy to odwołał wcześniejsze wyjaśnienia, wyraźnie wskazuje również, że „z obawy o własne życie nie podtrzymuje w zakresie wskazania tych osób [z C.] na tablicy poglądowej nr 2 odnośnie osób o pseudonimie (...) i (...) (k. 1357). Podkreślić trzeba, że T. podtrzymał jednak wyjaśnienia co do samego faktu, że przewoził narkotyki osobom z C. (k. 1357). Właśnie w obawie przed konsekwencjami ze strony pomawianych osób należy w ocenie Sądu Apelacyjnego upatrywać jednej z przyczyn wycofania się oskarżonego D. T. (1) z tych wyjaśnień.

Zarzuty obrońcy dotyczące oceny wyjaśnień D. T. (1) opierają się w dużej mierze na dość ogólnych twierdzeniach, często nie popartych konkretnymi argumentami lub też na przemilczeniu niektórych okoliczności. Jeśli idzie o tę pierwszą kwestię, to trzeba zauważyć, że wprawdzie obrońca zarzuca wewnętrzną niespójność protokołów przesłuchań oskarżonego i różnice między nimi, jednak w ogóle nie wskazuje na czym w czym konkretnie miałyby się to przejawiać. Jeśli idzie o kwestię drugą, to skarżący podnosi, że oskarżony nigdy nie wskazywał nazwisk osób, a zwłaszcza podczas przesłuchań nie podał nigdy nazwisk S. B. (1) i P. R. (1), jednak przemilcza już fakt, że oskarżony w swoich depozycjach konsekwentnie posługiwał się pseudonimami tych osób oraz (co bardzo istotne!) dokonał ich identyfikacji na podstawie zdjęć.

Zarzut skarżącego, jakoby wyjaśnienia D. T. (1) były nielogiczne, co nie zostało zweryfikowane przez osoby przesłuchujące, opiera się wręcz na manipulacji. Uważna lektura wyjaśnień D. T. (1) z k. 349-350 w żaden sposób nie uprawnia, aby w cytowanym przez jego obrońcę na s. 9 apelacji fragmencie wyjaśnień pod zaimek „nim” podstawić imię (...), jak uczynił to skarżący. Wystarczy ze zrozumieniem przeczytać cały fragment wyjaśnień – D. T. (1) opisuje, że w marcu 2008 r. pojechał ze „znajomym”, którego określa również jako „mój pasażer”, przekazać narkotyki, po które przyjechało trzech mężczyzn, m.in. jeden o imieniu P.. Dalej wyraźnie opisuje, że w trakcie drogi powrotnej pasażer pytał, czy D. T. mógłby sam pojechać i odebrać towar. Następnie D. T. opisuje kolejny wyjazd „w marcu 2008 roku pod koniec miesiąca”, kiedy to znajomy spotkał się z nim i zapytał, czy może pojechać sam. Oskarżony używa tu zaimka „on”, a z kontekstu jasno wynika, że chodzi o jego pasażera z poprzedniego wyjazdu, który podczas drogi powrotnej proponował T. samodzielny wyjazd po narkotyki, a nie o P., który odbierał narkotyki od tego pasażera. Określenia (...) T. używa w odniesieniu do osoby, do której jechał, która okazała się być tą samą osobą, co mężczyzna, który odbierał narkotyki od „znajomego” poprzednim razem. Powyższy zarzut obrońcy należy zatem uznać za wręcz nierzetelny.

Również kolejna nielogiczność zarzucana przez obrońcę jest pozorna. D. T. (1) podczas przesłuchania w dniu 9 października 2008 r. powiedział, że nieprawdą jest, to co podczas pierwszego przesłuchania powiedział w odniesieniu do kolegi P., a mianowicie, że poznał go w wojsku. Następnie oskarżony wskazał, że P. jest to osoba, z którą spotykał się w okolicach C. i której dostarczał amfetaminę i że go rozpozna. Doprawdy trudno dopatrzeć się nielogiczności w tym, że oskarżony dalej opisał poszczególne transakcje narkotykowe, skoro przecież nie zaprzeczył, aby owemu P. dostarczał narkotyki. Absurdalne jest twierdzenie obrońcy, że z wyjaśnień D. T. (1) wynika, iż oskarżony stwierdził ilość marihuany na podstawie zapachu. Na k. 349 (u dołu) oskarżony wyjaśnił: „Z zapachu mogłem wywnioskować, że wieziemy marihuane, nie wiem, ile jej było. Mój pasażer wyciągnął jeden woreczków strunowych, mój pasażer sprawdzał, czy towar nie jest sypki, czy nie ma tzw. „miała”. Widziałem, że woreczków tych było więcej, nie umiem powiedzieć ile, sądzę, że mogło to być około kilograma narkotyku, ale to moje subiektywne odczucie.” Jasno wynika stąd, że nie zapach jest podstawą szacowania ilości narkotyków. Trudno z faktu, że w jednym zdaniu zaprotokołowano zarówno kwestię zapachu, jak i ilości, wyprowadzać wniosek, że zapach stanowił podstawę szacowania ilości. Poza tym trzeba mieć na względzie, że oskarżony w tych wyjaśnieniach musiał odwoływać się do wiedzy, którą posiadał później, przewożąc narkotyki zapakowane w woreczkach.

Następne twierdzenie obrońcy, że oskarżony D. T. (1) podpisywał kolejne protokoły bez możliwości ich przeanalizowania, tylko po to, aby zakończyć trwające czynności, jest gołosłowne i sprzeczne z dość racjonalnym procesowo zachowaniem D. T. (1) w trakcie kwestionowanych przesłuchań. Skarżący nie wskazał na czym opiera swoje twierdzenie. Wprawdzie powołał się na treść tychże protokołów, jednak nie wyjaśnił dokładnie, w jaki sposób treść tych wyjaśnień doprowadziła go do takiego wniosku. Tymczasem trudno zakładać, że w sytuacji, gdy oskarżony wykazywał

daleko posuniętą ostrożność i konsultował się z obrońcą co do kwestii ujawniania nazwisk innych osób, to jednak podpisywałyby protokoły bez zapoznania się z ich treścią.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zastrzeżeń skarżącego co do wartości dowodowej protokołu „eksperymentu procesowego” (bardziej prawidłowo – wizji lokalnej). Trzeba mieć na względzie, że jest on jednym z wielu podlegających rozważeniu dowodów. Całokształt tych dowodów pozwolił na poczynienie ustaleń co do sprawstwa D. T. (1) i innych oskarżonych. Z pewnością nagrania z monitoringu, na których utrwalone byłyby spotkania oskarżonego, o których wyjaśniał, byłyby przydatne dla poczynienia ustaleń co do miejsc spotkań i przekazywania narkotyków, jednak ich brak wcale nie odbiera a limine wiarygodności wyjaśnieniom D. T. (1). Okoliczności, które wskazał oskarżony podczas tej czynności procesowej, znajdują bowiem potwierdzenie w innych dowodach. Wbrew twierdzeniu obrońcy, oskarżony M. R. (1) w swoich wyjaśnieniach rozpoznał dwa miejsca, w których dochodziło do spotkań między P. Z. (1) i G. A. (1) a D. T. (1) – jedno w okolicy C. (zdjęcia nr 2 i 3), a drugie w C. (zdjęcia nr 15 i 16). M. R. (1) okazano zdjęcia miejsc wskazanych przez D. T. podczas wizji lokalnej, a on wskazał, gdzie te sfotografowane miejsca się znajdują (k. 6806-6807). W wyjaśnieniach M. R. brak jest wskazania wszystkich miejsc, o których mówił D. T., ale jest to zrozumiałe, skoro z ich treści nie wynika, aby M. R. regularnie uczestniczył w przekazywaniu narkotyków przez braci Z. D. T.. M. R. (1) potwierdził natomiast, że D. T. był odbiorcą marihuany („chłopak, który gra w piłkę w Ś.” – k. 6771), a także wskazał, że marihuanę Z. przekazywali w zajeździe lub czasem w C. (k. 6771). Obrońca cytuje na s. 14-15 apelacji fragment pierwszych wyjaśnień M. R., kiedy zdecydował się na współpracę z organami ścigania, wskazując, że stopień ich ogólności i brak konkretnych informacji uzasadnia wnioski, że dowód jest nieprzydatny. Taki wywód obrońcy opiera się jednak na swoistej manipulacji, gdyż obrońca odwołuje się do wyjaśnień M. R. złożonych w dniu 28 stycznia 2009 r. (k. 6771), zaś całkowitym milczeniem pomija wyjaśnienia złożone w dniu 3 lutego 2009 r. (k. 6806-6807), w których M. R. przekazał szereg szczegółowych informacji dotyczących D. T., m.in. rozpoznał i opisał miejsca, w których dochodziło do przekazywania narkotyków.

Jeśli idzie o podnoszoną przez skarżącego kwestię ilości ujawnionych narkotyków w samochodzie D. T. (1) oraz zmienionego zdjęcia i jego publikacji w prasie, to niewątpliwie rację ma obrońca, że jest niedopuszczalne, aby Policja przekazywała mediom zdjęcia utrwalające w pojeździe osoby zatrzymanej inne paczki niż faktycznie znalezione. Nie też ulega wątpliwości, że jakakolwiek manipulacja materiałem dowodowym przez organy prowadzące postępowanie jest niedopuszczalna. Należy jednak zwrócić uwagę, że kwestie podnoszone przez obrońcę nie świadczą o tym, aby w przedmiotowej sprawie miała miejsce taka sytuacja. Po pierwsze, zmianie poddana bowiem została fotografia przekazana do mediów, przy czym podkreślić należy, że fotografia ta nie stanowiła w żaden sposób materiału dowodowego, na którym oparty został zaskarżony wyrok. Z treści załączonego do apelacji artykułu prasowego wynika, że fakt poddania zdjęcia obróbce graficznej nie budzi wątpliwości, przy czym obróbka ta została przeprowadzona w dość nieudolny sposób, pozwalający każdemu z łatwością stwierdzić, że dane zdjęcie poddane było takiej właśnie obróbce. Z treści artykułu wynika również, że tej obróbki dokonała oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w C.. Jednocześnie obrońca nie przedstawił żadnych dowodów podważających informacje zawarte w tym artykule. Po drugie, kwestia ilości zatrzymanych w dniu 31 sierpnia 2008 r. w samochodzie D. T. narkotyków nie budzi zaś żadnych wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. W protokole oględzin samochodu S. (...) (k. 3-5) wskazano, że ujawniono w nim jeden przezroczysty worek z substancją koloru białego (oznaczony nr 1), do którego przyklejony był jeden przezroczysty woreczek z pieniędzmi (oznaczony nr 2). Następnie ujawniono jeszcze jeden woreczek (tzw. dilerówka) z substancją koloru białego (oznaczony nr 3). W dalszej części protokołu stwierdza się, że po przeniesieniu tych przedmiotów do pomieszczenia służbowego w KPP w C., worek nr 1 podzielono na trzy części i każdą z nich przeważono. Z protokołu przeważenia zabezpieczonych narkotyków (k. 9) wynika, że w worku foliowym oznaczonym nr 1 znajdowało się 2021,24 g brutto, zaś w woreczku foliowym oznaczonym nr 3 – 10,19 g brutto. Z protokołu użycia testera narkotykowego (k. 10) wynika z kolei, iż w worku nr 1 znajduje się amfetamina, zaś w woreczku nr 3 kokaina. Każdy z powyższych dokumentów został podpisany przez D. T. (1), przy czym nie zawiera żadnych wzmianek co do tego, aby podejrzany zgłaszał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do ich treści. Jednocześnie w dniu 31 sierpnia 2008 r. wydane zostało postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych (k. 30), na mocy którego za dowód rzeczowy uznano m.in. substancję o konsystencji proszku koloru białego oznaczoną nr 1, zabezpieczoną w worku strunowym i substancję o konsystencji zbrylonego proszku koloru

białego w woreczku tzw. dilerówka, oznaczoną nr 3. Postanowienie to zgodnie z regulacjami kodeksowymi podlegało doręczeniu podejrzanemu D. T.. Podczas przesłuchania w dniu 31 sierpnia 2008 r. D. T. (1) wyraźnie wskazywał, że w tym dniu przewoził reklamówkę z zawartością 2 kg amfetaminy i pieniędzy w kwocie 30.200 zł (k. 42). Po trzecie, ilości narkotyków ujawnione podczas zatrzymania D. T. były następnie w toku całego postępowania odzwierciedlone w treści zarzutów, a więc najpierw w postanowieniach o przedstawieniu zarzutów, a następnie w akcie oskarżenia. Oskarżony ilość zatrzymanych narkotyków zakwestionował dopiero podczas wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 18 września 2015 r., a więc w końcowej fazie postępowania przed Sądem pierwszej instancji (k. 18447v-18448), po siedmiu latach od czynności jego zatrzymania i przeszukania, podczas której ujawniono przedmiotowe narkotyki. W świetle wskazanych wyżej okoliczności takie twierdzenia oskarżonego są całkowicie nieprzekonujące. Gdyby bowiem rzeczywiście ilość przewożonych przez D. T. narkotyków była mniejsza niż przyjęta w zarzutach, to kwestionowałby zarówno czynności procesowe przeprowadzone w dniu 31 sierpnia 2008 r., jak i znacznie wcześniej, a nie podnosił zastrzeżenia co do zarzucanego mu czynu dopiero po siedmiu latach od zdarzenia. Nie tłumaczy tego w żadnym razie fakt, że Twierdzenie obrońcy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, ażeby oskarżony sprawdzał przed zatrzymaniem, co przewoził, a w szczególności w jakiej ilości, stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Twierdzenia te można byłoby uznać za przekonujące wyłącznie wówczas, gdyby przyjąć, że ujawnione podczas przeszukania worki zawierające: pierwszy 2 kg, a drugi 10 g narkotyków, zostały oskarżonemu włożone do samochodu przez inną osobę, a oskarżony, pomimo, że samochód stanowił jego własność, nie wykazywał zainteresowania tym faktem. Oskarżony na żadnym etapie postępowania nie podnosił też, aby ujawnione worki zostały mu podrzucone do samochodu. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w dniu 18 września 2015 r. trafnie zatem zostały przez Sąd Okręgowy ocenione jako niewiarygodne.

Nie są również zasadne zarzuty kwestionujące ocenę wyjaśnień D. T. (1), jakie podnieśli obrońcy niektórych innych oskarżonych. Obrońca S. B. (1) wskazał, że skoro w ocenie Sądu Okręgowego D. T. (1) dostosowywał swoje wyjaśnienia do zmieniającej się sytuacji, licząc na uzyskanie korzyści w postaci uniknięcia lub zminimalizowania odpowiedzialności karnej, to trudno przyjąć, że te wyjaśnienia mogą być wiarygodne nawet w części. Należy tu zauważyć, że niewątpliwie już choćby z uwagi na wskazany fakt pewnej taktycznej gry oskarżonego D. T. (1), jego wyjaśnienia wymagają ostrożnej oceny. Nie oznacza to jednak, że należy je tylko z tego powodu a limine w całości zdyskwalifikować. Rzecz leży bowiem w dokonaniu ich odpowiednio wnikliwej oceny, co też Sąd a quo uczynił. Istotnym elementem tej oceny jest relacja do innych zgromadzonych w sprawie dowodów, a w tym zakresie – jak już wyżej wskazywano – depozycje D. T. (1) w części, w jakiej zostały uznane w ocenie Sądu Okręgowego za wiarygodne, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela, znajdują potwierdzenie w szeregu innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Trudno też podzielić zapatrywanie wyrażone przez obrońcę oskarżonego P. Z. (1), iż wyjaśnienia D. T. (1) są niewiarygodne i stanowią jedyny dowód obciążający P. Z. (1). Sam fakt, że oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia nie odbiera jeszcze im – w odpowiednim zakresie – wiarygodności. Kwestia ta była już powyżej przedmiotem szerokiej analizy. Faktem natomiast jest, że depozycje D. T. są jedynym dowodem bezpośrednio odnoszącym się do czynów zarzuconych P. Z. (1). Nie świadczy to jednak automatycznie o wadliwości wyroku skazującego P. Z. (1). Nie ma przecież wymogu, aby taki wyrok opierał się na co najmniej dwóch lub większej ilości dowodów. Rzecz leży bowiem w tym, aby dowód lub dowody, które mają stanowić podstawę skazania, można było w świetle kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. uznać za wiarygodne. Nie ma racji skarżący, twierdząc, że wyjaśnienia D. T. (1) nie korespondują z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Należy zwrócić uwagę, że już w samych wyjaśnieniach D. T. znaleźć można szereg okoliczności, które potwierdzają ich wiarygodność w odniesieniu do czynów zarzuconych P. Z. (2):

- D. T. (1) wyraźnie i kilkukrotnie mówił o tym, że P. Z. (1) przekazywał mu marihuanę dla „znajomego”,
- D. T. (1) podał, że bracia Z. przekazali mu, iż w czerwcu P. Z. (1) przestanie się pojawiać, gdyż wyjeżdża, zaś później dowiedział się, że P. Z. (1) został osadzony w zakładzie karnym, co – jak już wskazywano – pokrywa się z rzeczywistymi danymi co do osadzenia P. Z. (1),

- D. T. (1) wskazywał, że bracia Z. i G. A. (1) przyjeżdżali na spotkania samochodem C. (...) – jak już wskazywano, właścicielem tego samochodu był P. Z. (1),
- wprawdzie w odniesieniu do P. Z. (1) brak jest zapisów rozmów utrwalonych w toku kontroli operacyjnej, jednak trzeba mieć na względzie, że wyjaśnienia D. T. (1) dotyczące okresu lipca i sierpnia 2008 r. znalazły potwierdzenie w rozmowach utrwalonych w odniesieniu do R. Z. (1) i G. A. (1) – trudno zatem zakładać, aby D. T. (1) miał nieprawdziwie obciążać P. Z. (3), tym bardziej, że brak jest takich elementów w tych wyjaśnieniach, które uzasadniałyby wstrzemięźliwość właśnie co do depozycji dotyczących jego osoby; co istotne, również obrońca tego oskarżonego nie wskazał żadnych takich punktów w wyjaśnieniach D. T. (1), a jedynie ograniczył się do zakwestionowania w sposób ogólny wiarygodność tych wyjaśnień.

Trzeba też zauważyć, że w materiale zgromadzonym w sprawie znajduje się szereg dowodów, które uwiarygadniają depozycje D. T. (1) dotyczące oskarżonego P. Z. (1). Przykładowo, pośrednio wskazują na to wyjaśnienia M. R. (1), który podał, że zanim P. Z. (1) został w czerwcu 2008 r. osadzony w zakładzie karnym, działał wspólnie z R. Z. (1) i G. A. (1). Takim dowodem są także zeznania D. K. (1), który podał, że wiosną 2008 r. bracia Z. wyrazili chęć przejścia od niego gospodarstwa w O. i przejęli we władanie budynki gospodarcze, w których następnie ujawniono uprawę marihuany (k. 6548-6549, 15084). Trudno zatem racjonalnie przyjąć, że P. Z. (1) nie miał nic wspólnego z ujawnioną później działalnością polegającą na uprawie marihuany, skoro aktywnie uczestniczył w jej organizowaniu. Nie można zatem podzielić stanowiska skarżącego, że nadawanie wyjaśnieniom D. T. (1) znacznego waloru dowodowego przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Skarżący zresztą ograniczył się jedynie do tak ogólnego stwierdzenia i w żaden sposób nie wyjaśnił, w czym dokładnie upatruje naruszenia reguł logiki i doświadczenia życiowego.

### **3. Zarzuty dotyczące identyfikacji A. P. (1)**

Oskarżony A. P. (1) został uznany za winnego dwóch czynów – przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 258 § 1 k.k. oraz przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.nark., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 u.nark. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Zasadniczy problem dotyczy jego identyfikacji jako „znajomego”, który zgodnie z wyjaśnieniami D. T. (1) – wykorzystując go jako kierowcę i kuriera – brał udział w obrocie narkotykami, zaopatrując w nie grupę (...) i (...) oraz pośrednicząc w obrocie narkotykami wytworzonymi przez grupę (...). Zarzuty w tym zakresie zostały podniesione przez obrońcę A. P. (1) oraz obrońcę D. T. (1).

Na wstępie należy przypomnieć, że oskarżony D. T. (1) w swoich wyjaśnieniach mówił o „znajomym” lub „koledze”, dla którego przewoził narkotyki, konsekwentnie odmawiając podania jego danych osobowych. Należy zatem przyznać rację obrońcy A. P., że same wyjaśnienia D. T. nie dają podstaw do ustalenia, że ów „znajomy” to właśnie A. P. (1). Również obrońca D. T. (1) ma o tyle rację, że z faktu, iż oskarżony ten miał w swoim telefonie wpisaną osobę (...), która oznaczała A. P. (1), nie wynika jeszcze, że uczestniczył z nim w działaniach sprzecznych z prawem. Obaj skarżący pomijają jednak, że ustalenie tożsamości osoby, o której wyjaśniał D. T., wymaga oceny szeregu okoliczności istotnych dla stwierdzenia kwestionowanego faktu, w tym również poszlak. Dopiero ich całościowa ocena uprawnia do formułowania wniosku co do rozważanej kwestii.

Pewne wnioski co do ustalenia, że „znajomy” z wyjaśnień D. T. (1) to oskarżony A. P. (1), można wyprowadzić już z samych wyjaśnień D. T.. Po pierwsze, fakt, że D. T. (1) znał A. P. i miał jego numer telefonu wpisany w komórce stanowi jedną z okoliczności, które mogą pośrednio wskazywać na A. P. jako osobę „znajomego”. W tym kontekście należy od razu zauważyć, że również w telefonie S. B. (1) wpisany był numer telefonu A. P. (1). Po drugie, trzeba zauważyć, że D. T. stosował co do pytań o A. P. (1) zasadę, że w ogóle się nie wypowiada – na pytanie o osobę zapisaną w telefonie jako (...) odpowiada: „odnośnie hasła w telefonie (...) nie chcę się wypowiadać” (k. 516). Z drugiej strony w odniesieniu do innych osób, które nie miały związku ze sprawą, jasno o tym mówił. Dotyczy to chociażby jego kolegi J. M., którego zidentyfikował na zdjęciu ujawnionym w telefonie S. B. (1) i wyraźnie oświadczył, że nie jest on związany z przedmiotową sprawą (k. 516). Po trzecie, w żaden sposób ustaleniom co do identyfikacji A. P. (1) nie stoją na przeszkodzie pierwsze wyjaśnienia złożone przez D. T. po jego zatrzymaniu, w których podawał on, że „woził narkotyki dla P. z wojska” (k. 40-42). Powołanie się przez obrońcę D. T. na te wyjaśnienia jest skutkiem wybiórczego

oglądu materiału dowodowego, bowiem pierwsze wyjaśnienia sam oskarżony odwołał, a „P. z wojska” miał mieszkać w okolicach W., do niego miał też zwieźć narkotyki w dniu 31 sierpnia 2008 r., kiedy został zatrzymany. Nieprawdziwość tych danych nie budzi żadnych wątpliwości, skoro choćby z wiadomości sms w telefonie oskarżonego wynika jasno, że jechał do (...), czyli braci Z.. W ocenie Sądu Apelacyjnego wręcz oczywiste jest, że pierwsze wyjaśnienia zawierają mieszaną informację prawdziwych i wymyślonych przez D. T. (1), a osoba „P. z wojska” po prostu nie istniała.

Niewątpliwie głównym dowodem, który posłużył Sądowi Okręgowemu do zidentyfikowania oskarżonego A. P. (1) jako „znajomego” z wyjaśnień D. T. (1), były zeznania funkcjonariuszy CBS Policji S. C. (2), M. W. (1) i J. K. (4).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego A. P. na wstępie należy zauważyć, że obrońca wprawdzie podniósł zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych, jednak z treści uzasadnienia apelacji wynika, że kwestionuje dopuszczalność dowodu z zeznań świadków S. C. i M. W.. W taki też sposób zarzut ten odczytał Sąd Apelacyjny, choć nie ulega wątpliwości, że skarżący w ogóle nie odróżnia kwestii dopuszczalności dowodu od kwestii jego oceny, skoro pisze: „Uzyskany dowód z ich zeznań jest w sprawie dowodem nieużytecznym i uzyskanym z obejściem prawa. Konkludując – wartość dowodowa zeznań obu funkcjonariuszy CBS jest żadna”.

Pierwszą kwestią, jaką należy rozstrzygnąć, jest to, czy informacje uzyskane przez funkcjonariuszy Policji od D. T. (1) poza ramami procesowego przesłuchania stanowią materiały uzyskane w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych, które są tajne. Zauważyć należy, że z pisma (...) Biura (...) z dnia 28 maja 2015 r. (k. 18010) wynika, iż w aktach sprawy o kryptonimie (...) znajduje się notatka z dnia 13 października 2008 r. (klauzula poufne), sporządzona przez M. W. dotycząca związków oskarżonego D. T. z A. P.. Dodatkowo wskazano w nim, że czynności były przeprowadzane w dniach 8 i 9 października 2008 r., a uczestniczył w nich także S. C.. Trudno jednak uznać, aby już sam ten fakt uzasadniał uznanie, że w odniesieniu do D. T. wykonywano czynności operacyjno-rozpoznawcze, tym bardziej, że brak jest jednej z podstawowych cech tych czynności – tajności (zob. A. Taracha, Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe, Lublin 2006, s. 21, 25).

Na podstawie art. 20b ustawy o Policji Sąd Okręgowy wystąpił do Ministra Spraw Wewnętrznych o uchylenie klauzuli niejawności w zakresie notatki urzędowej z dnia 13 października 2008 r. i zwolnienie z klauzuli poufności świadków M. W. i S. C. (k. 18095). Wskutek tego Minister Spraw Wewnętrznych wydał decyzję z dnia 28 sierpnia 2015 r. o odmowie udostępnienia dla potrzeb postępowania karnego o sygn. II K 44/10 wskazanej notatki wytworzonej w ramach sprawy operacyjnej (...) oraz o odmowie zwolnienia M. W. i S. C. od obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych (k. 18436). Jako podstawę prawną decyzji wskazano art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra (Dz.U. Nr 106, poz. 491) w zw. z art. 20b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 355). Zgodnie z art. 20b ustawy o Policji udzielenie informacji o szczegółowych formach, zasadach i organizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także o prowadzonych czynnościach oraz o stosowanych środkach i metodach ich realizacji może nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem tych czynności. W takim przypadku udzielenie informacji następuje w trybie określonym w art. 9 wskazanej ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść przywołanego art. 20b ustawy o Policji wskazuje, że nie obejmuje on swoim zakresem rozważanej sytuacji, a w konsekwencji wystąpienie przez Sąd Okręgowy w T. o zwolnienie z klauzuli poufności na jego podstawie było zbędne. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że zakres przedmiotowy tego unormowania obejmuje „informacje o szczegółowych formach, zasadach i organizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także o prowadzonych czynnościach oraz o stosowanych środkach i metodach ich realizacji”. W piśmiennictwie wskazuje się, że zakaz udzielania informacji o ewentualnym dopuszczeniu się w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych czynu zabronionego odnosi się wyłącznie do zachowań mających bezpośredni związek z tymi czynnościami – znajduje on zastosowanie do podjętych działań, wykorzystanych środków i metod, które mieszczą się w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych (zob. Z. Gądzik (w:) Ł. Czebotar i in., Ustawa o Policji. Komentarz, Warszawa 2015, teza 3 do art. 20b). Wynika z tego jasno, że chodzi tu o informacje dotyczące metod wykorzystanych podczas określonych działań operacyjnych, ewentualnie o czynności będące aktualnie w toku,



nie zaś o efekty tych działań. Wskazuje na to również określona w art. 20b u. (...) przesłanka ujawnienia, a więc podejrzenie popełnienia przestępstwa w związku z wykonywaniem tych czynności. Zwolnienie ma zatem na celu umożliwienie ustalenia, czy w toku tych czynności nie doszło do popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy Policji. Gdyby przyjąć przeciwny wniosek o szerokim zakresie zastosowania art. 20b u. (...), to nie byłoby możliwe wykorzystywanie choćby materiałów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej. W związku z tym jedyna racjonalna interpretacja art. 20b u. (...) oznacza, że przepis ten dotyczy wyłącznie informacji o metodach i trybie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, a nie efektów zakończonych czynności, czyli informacji uzyskanych w wyniku przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Nie można zatem uznać, aby brak zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na ujawnienie notatki z dnia 13 października 2008 r. i odmowa zwolnienia z tajemnicy funkcjonariuszy CBS skutkowałą niedopuszczalnością wykorzystania zeznań S. C., M. W. i J. K..

Nawet, gdyby założyć, że informacje, jakie wskazani funkcjonariusze Policji uzyskali w wyniku czynności prowadzonych z udziałem D. T., są objęte klauzulą tajności, to z decyzji MSWiA wynika, że jest to klauzula „poufne”. Oznacza to, że do przesłuchania tych świadków zastosowanie powinien mieć przepis art. 180 § 1 k.p.k., z którego wyraźnie wynika, że zwolnienie świadka od obowiązku zachowania tajemnicy następuje dopiero w sytuacji, gdy świadek odmówi składania zeznań z powołaniem się na ten obowiązek. Tymczasem żaden ze świadków – funkcjonariuszy CBS podczas przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji nie powoływał się na obowiązek zachowania w tajemnicy informacji, jakie powzięli w toku wykonywania czynności w ramach operacji (...). W konsekwencji nie zachodziła konieczność zwolnienia ich z tego obowiązku, a przesłuchanie ich przez Sąd Okręgowy należy ocenić jako w pełni dopuszczalne. Wynika też z tego, że późniejsze postanowienie z dnia 5 czerwca 2015 r. o zwolnieniu M. W. i S. C. z tajemnicy dotyczącej informacji niejawnych o klauzuli poufne (k. 18037) w zasadzie już nie miało znaczenia dla przedmiotowej kwestii, tym bardziej, że nie doszło do ponownego przesłuchania wskazanych w nim świadków.

Z powyższych względów jako niezasadny ocenić należy zarzut obrońcy A. P., że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, odmawiając zgody na udostępnienie notatki, wyjawiał intencję, że okoliczności zawarte w tej notatce nie powinny być nigdy ujawnione, co powoduje automatycznie niedopuszczalność wykorzystania zeznań świadków – funkcjonariuszy CBS. Zarzut ten opiera się bowiem na nieuprawnionym rozciągnięciu regulacji zawartej w art. 20b (...) na wszelkie informacje uzyskane w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Dalszą kwestią, która wymaga jednoznacznego rozstrzygnięcia, jest natomiast dopuszczalność procesowego wykorzystania informacji uzyskanych przez organy ścigania poza formalnym przesłuchaniem podejrzanego. Dla jasności należy wskazać, że rozmowy prowadzone z D. T. miały miejsce już w momencie, gdy od miesiąca miał on status procesowy podejrzanego i był pouczony o prawie do odmowy składania wyjaśnień, co więcej z treści składanych wyjaśnień wynika, że doskonale zdawał sobie sprawę z tego uprawnienia i z niego korzystał. Na przeszkodzie wykorzystaniu zeznań funkcjonariuszy CBS nie stoi zatem wzgląd na potrzebę ochrony prawa oskarżonego do milczenia. Nie ma bowiem powodów, aby uznać, że oskarżony przekazywał funkcjonariuszom CBS informacje „poza protokołem” w sposób niedobrowolny lub bez świadomości, że nie ma takiego obowiązku.

Orzecznictwo sądowe dotyczące dopuszczalności wykorzystywania zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali tzw. rozpytania świadka lub oskarżonego lub co do informacji uzyskanych poza formalnym przesłuchaniem, nie jest jednolite. Z jednej strony w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych prezentowane jest stanowisko, że z przepisu art. 174 k.p.k. nie wynika zakaz przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 28 lutego 2013 r., II AKA 23/13, LEX nr 1294820; wyrok SA w Lublinie z dnia 25 września 2013 r., II AKA 146/13, LEX nr 1378752; wyrok SA w Lublinie z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKA 119/14, LEX nr 1500822; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKA 405/09, LEX nr 568538; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2013 r., II AKA 69/13, LEX nr 1316336). Niekiedy jednak jako warunek dopuszczalności takiego dowodu wskazuje się, że aby funkcjonariusz, który dokonał rozpytania, nie wykonywał żadnych czynności procesowych prowadzonych w danej sprawie w postępowaniu przygotowawczym (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKA 405/09, LEX nr 568538).

W orzecznictwie prezentowane jest jednak również stanowisko, że niedopuszczalne jest zastępowanie dowodu z protokołu wyjaśnień oskarżonego zeznaniami osoby go przesłuchującej lub która dokonała czynności jego rozpytania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSNKW-R 2007, poz. 487; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 września 2006 r., II AKa 123/06, KZS 2006, z. 10, poz. 16; wyrok SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2009 r., II AKa 85/11, KZS 2011, z. 7-8, poz. 47; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 lipca 2013 r., II AKa 136/13, LEX nr 1362695). Jako argumenty na jego rzecz podnosi się względy gwarancyjne, bowiem treść protokołu przesłuchania poświadczają podpisy osób uczestniczących w tej czynności, czego relacja przesłuchującego nie zapewnia, nie jest też wolna od subiektywizmu, a zwłaszcza od zarzutu dążenia do realizacji własnego interesu procesowego. Zauważa się, że zaakceptowanie przeciwnego poglądu stanowiłoby usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji, gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Prowadzi to niekiedy do wniosku, że na podstawie takiego dowodu nie wolno czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSNKW-R 2007, poz. 487; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 lipca 2013 r., II AKa 136/13, LEX nr 1362695). W konsekwencji przyjmuje się, że możliwe jest wykorzystanie dowodowe zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań i wyjaśnień, jedynie gdy tym zeznaniom lub wyjaśnieniom nie przeczą albo w celu weryfikacji tych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią wyjaśnień lub zeznań, jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom lub zeznaniom i dokonać odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową (zob. wyrok SN z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383; podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 29 lipca 2010 r., II AKa 207/10, LEX nr 686854; wyrok SA w Lublinie z dnia 6 września 2012 r., II AKa 189/12, LEX nr 1217723; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2012 r., II AKa 389/12, LEX nr 1254584).

Sytuacja, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie jest dość specyficzna i w ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafne byłoby bezrefleksyjne, automatyczne przenoszenie poglądów opowiadających się przeciwko przesłuchaniu funkcjonariusza Policji na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytywanej lub przesłuchanej. Zwrócić należy uwagę, że niewątpliwie chodzi tutaj o przesłuchanie funkcjonariuszy Policji na okoliczność wypowiedzi oskarżonego złożonych poza formalnym przesłuchaniem, a więc podobnie jak ma to miejsce w przypadku czynności rozpytania. Istotna różnica polega jednak na tym, że rozpytanie ze swej istoty poprzedza formalne procesowe przesłuchanie świadka lub podejrzanego i oczywistym jest, że nie ma możliwości poprzestania jedynie na wprowadzeniu do materiału dowodowego zeznań funkcjonariusza Policji. Tymczasem w przedmiotowej sprawie D. T. (1) miał status podejrzanego i był uprzednio formalnie przesłuchiwany w tym charakterze, a potrzeba przesłuchania funkcjonariuszy Policji była wynikiem tego, że oskarżony z jednej strony odmawiał składania wyjaśnień co do osoby „znajomego”, z drugiej zaś celowo przekazywał pewne informacje funkcjonariuszom Policji poza formalną czynnością jego przesłuchania. W gruncie rzeczy sytuacja taka jest zbliżona charakterem do sytuacji, gdy świadek z jednej strony korzysta z prawa do odmowy składania zeznań, z drugiej zaś pozaprosesowo przekazuje pewne istotne z perspektywy sprawy informacje, które byłyby objęte tymi zeznaniami, gdyby nie skorzystał z prawa do ich odmowy. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przepisy procesowe nie stoją na przeszkodzie przesłuchaniu takiej osoby, która zetknęła się ze świadkiem, który skorzystał z prawa odmowy zeznań, przy czym może być to również funkcjonariusz organów ścigania, który kontakt miał przy wykonywaniu pewnych czynności służbowych, pod warunkiem, że jego przesłuchanie nie będzie zmierzało do odtworzenia treści złożonych przez świadka zeznań (zob. wyrok SN z dnia 10 marca 1971 r., IV KR 16/71, OSNKW 1971 r., z. 9, poz. 131; wyrok SN z dnia 5 lipca 2002 r., WA 9/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 104). Trafnie zwraca się uwagę, że do naruszenia art. 174 k.p.k. doszłoby, gdyby osoby rozpytanej nie przesłuchano jako oskarżonego lub świadka i poprzestano na notatce urzędowej dokumentującej rozpytanie (zob. A. Gaberle, Dowody w procesie karnym. Teoria i praktyka, Warszawa 2010, s. 378). To samo dotyczyłoby poprzestania na przesłuchaniu osoby rozpytywanej.

Z perspektywy dopuszczalności przesłuchania funkcjonariusza Policji na okoliczność informacji uzyskanych od osoby przesłuchanej, należy rozróżnić trzy typowe relacje treściowe, jakie mogą zaistnieć w odniesieniu do zeznań funkcjonariusza i wyjaśnień podejrzanego (zeznań świadka). Po pierwsze, zeznania funkcjonariusza mogą dotyczyć okoliczności, o których wyjaśniał podejrzany i polegać na zrelacjonowaniu treści tych wyjaśnień, w tym nawet zmierzać do wykazania, że treść tych wyjaśnień była odmienna niż utrwalono to w protokole. Nie ulega wątpliwości, że przesłuchanie funkcjonariusza na taką okoliczność naruszałoby regułę określoną w art. 174 k.p.k. (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2011, t. 1, s. 943). Po drugie, zeznania funkcjonariusza mogą dotyczyć okoliczności, o których wyjaśniał podejrzany i zmierzać do wykazania, że przed lub po przesłuchaniu podejrzany podawał odmienne informacje co do kwestii, o których mówił podczas składania wyjaśnień protokolowanych. Po trzecie, zeznania funkcjonariusza mogą dotyczyć okoliczności, o których podejrzany w ogóle nie mówił podczas przesłuchania (np. odmawiał odpowiedzi na pytania ich dotyczące), natomiast odnosił się do tego przed lub po przesłuchaniu w ramach nieformalnej rozmowy z funkcjonariuszami Policji. Nie ulega wątpliwości, że w trzeciej sytuacji nie ma miejsca podważenie treści formalnie złożonych wyjaśnień za pomocą dowodu z zeznań świadka, gdyż okoliczności, których dotyczy to przesłuchanie, w ogóle nie stanowiły przedmiotu wyjaśnień podejrzanego. W tym kontekście należy zaś zwrócić uwagę, że z treści art. 174 k.p.k. wynika wyłącznie zakaz zastępowania wyjaśnień podejrzanego treścią notatek urzędowych oraz w konsekwencji również treścią zeznań świadków ze słyszenia. Z art. 174 k.p.k. nie wynika natomiast zakaz przesłuchania takiego świadka w celu weryfikacji lub uzupełnienia dowodu z wyjaśnień podejrzanego. Trafnie w orzecznictwie wskazuje się, że niedopuszczalne w świetle art. 174 k.p.k. zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie na natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie (postanowienie SN z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15, LEX nr 2044481). W takim bowiem przypadku chodzi o uzupełnienie treści złożonych wyjaśnień, a nie o ich podważenie.

Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji absurdalnej, że podejrzany mógłby całkowicie dowolnie manipulować dowodami, bo nie byłoby dopuszczalne dowodzenie treści jego pozaprocesowych wypowiedzi nawet w sytuacji jawnego przekazywania innym osobom informacji dotyczących sprawy. Tymczasem istota problemu leży wyłącznie w tym, aby miał on zapewnione podstawowe gwarancje procesowe, w tym zwłaszcza prawo do milczenia. W rozważanej sytuacji chodzi zaś przecież o dobrowolne przekazanie organom ścigania określonych informacji, tyle że poza formalnym przesłuchaniem. Jeżeli w kontaktach z organami ścigania oskarżony postanawia nie korzystać z tego prawa, to nie może o procesowej dopuszczalności wykorzystania przekazanych przez niego informacji decydować to, czy zostały one przekazane w ramach formalnej czynności przesłuchania, czy też poza nią. Gdyby doszło to przypadkowego nagrania takiej wypowiedzi przez funkcjonariusza Policji, dopuszczalność takiego dowodu nie budziłaby przecież żadnych wątpliwości.

Reasumując, przepis art. 174 k.p.k. nie zakazuje przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji na okoliczność informacji, które podejrzany przekazywał poza formalnym przesłuchaniem, jeśli nie były przedmiotem jego wyjaśnień.

W tym kontekście należy podkreślić, że zeznania funkcjonariuszy CBS dotyczą identyfikacji „znajomego”, o którym w wyjaśnieniach mówił oskarżony D. T. (1), przy czym kwestia tożsamości tej osoby w ogóle nie była przedmiotem jego wyjaśnień, gdyż D. T. konsekwentnie odmawiał podania danych tej osoby. W związku z tym nie można tu w żadnym razie mówić o zakazanym przez art. 174 k.p.k. zastępowaniu wyjaśnień oskarżonego. Przeciwno pośredniemu dowodzeniu wypowiedzi D. T., jakie padły poza przesłuchaniem, nie przemawiają również względy gwarancyjne, bowiem wypowiedzi te nie polegają na obciążaniu samego siebie, lecz dotyczą innej osoby. W przedmiotowej sprawie nie stanowi zatem problemu procesowa dopuszczalność dowodów z zeznań funkcjonariuszy CBS, lecz jedynie kwestia ich oceny pod kątem wiarygodności tych zeznań. Nie ulega wątpliwości, że ocena zeznań świadków dotyczących oświadczeń innej osoby (oskarżonego, świadka) złożonych poza procesowym przesłuchaniem wymaga szczególnej

ostrożności i wnikliwości. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy zeznania te składają funkcjonariusze organów ścigania.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że ocena zeznań świadków S. C., M. W. i J. K., jaką przeprowadził przez Sąd Okręgowy (zob. s. 942-945 uzasadnienia) nie nasuwa zastrzeżeń. Zeznania tych funkcjonariuszy są logiczne i spójne, a także wyraźnie ze sobą korespondują. Wskazana przez obrońcę D. T. (s. 8 apelacji) sprzeczność w zeznaniach S. C. i M. W. jest pozorna. Pierwszy cytat – z zeznań S. C. – wyraźnie dotyczy informacji przekazanych poza procesowym przesłuchaniem (uzyskanych operacyjnie), z kolei przywołany przez skarżącego fragment zeznań M. W. odnosi się do informacji przekazanych przez D. T. podczas przesłuchania procesowego. Szczegółowa i uważna analiza zeznań tych świadków jasno wskazuje, że D. T. podczas przesłuchiwania do protokołu odmawiał wskazania kim jest (...), zaś podczas rozmów z funkcjonariuszami, które nie były protokołowane podał, że chodzi o A. P. (1), jednak zastrzegł, że nigdy nie powie tego do protokołu, gdyż się boi. W tym aspekcie spójność zeznań S. C. i M. W., a także dodatkowo J. K., nie budzi żadnych wątpliwości. Na podkreślenie też zasługuje fakt, że zeznania funkcjonariuszy korespondują z treścią wyjaśnień oskarżonego w tym sensie, że z wyjaśnień tych dobitnie wynika, iż D. T. obawiał się osoby „znajomego” i konsekwentnie odmawiał podania jakichkolwiek informacji dotyczących A. P. (1). Z kolei „poza protokołem” D. T. przekazywał informacje dotyczące tej osoby, prowadząc w ten sposób z organami ścigania grę obliczoną na uzyskanie możliwie dużych korzyści procesowych, przy jednoczesnym maksymalnym zapewnieniu swojego bezpieczeństwa.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że treść zeznań S. C., M. W. i J. K. doznaje wsparcia w zeznaniach świadka A. S. (1). Ocena tego dowodu, jaką przeprowadził Sąd Okręgowy, jest wnikliwa i wieloaspektowa. Sąd wskazał szereg okoliczności, które weryfikował w toku postępowania i poddał ocenie przy wydawaniu wyroku. Sąd szczegółowo zbadał zwłaszcza okoliczności podnoszone przez P. R. (1), które miały podważać wiarygodność A. S. (1). Nie ulega wątpliwości, że A. S. (1) sam zgłosił chęć złożenia zeznań – świadczą o tym zeznania M. P. (2), którego A. S. poinformował o chęci złożenia zeznań co do P. R.. M. P. (2) przesłuchiwany przed Sądem pierwszej instancji pewnych kwestii już nie pamiętał, co pośrednio świadczy o jego wiarygodności – gdyby bowiem to funkcjonariusze Policji „wykreowali” ten dowód, to z pewnością świadek nie pozwoliłby sobie na niepamięć przed Sądem i ryzyko dyskwalifikacji zeznań A. S. (1). Podkreślić trzeba, że zasadniczym celem A. S. i treścią jego zeznań były informacje uzyskane od P. R. (1) i dotyczące jego działalności, natomiast osoba o pseudonimie (...) pojawia się w nich na marginesie i w kontekście związków z P. R.. Nie można zatem uznać, aby dostarczenie informacji o osobie o ps. (...) było głównym celem A. S. (1). Z uwagi zaś na bogaty materiał dowodowy dotyczący P. R., uzyskany choćby w wyniku kontroli operacyjnej, funkcjonariusze CBŚ nie mieli realnej potrzeby „kreowania” jeszcze dodatkowego dowodu dotyczącego tego oskarżonego w postaci zeznań A. S..

Należy również wyraźnie podkreślić, że niemal wszystkie okoliczności, co do których zeznawał A. S. (1), dotyczące działalności P. R. (1) i S. B. (1), znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. A. S. w swoich zeznaniach zidentyfikował osoby po pseudonimach, a nie nazwiskach: wiedział, że narkotyki dostarczał (...), który jeździł S. i go zatrzymano, podał dane dotyczące osadzeń S. B., które co do zasady odpowiadają danym dotyczącym pozbawienia wolności S. B. (zob. s. 22 uzasadnienia), różnica dotyczy tylko ostatniego pobytu, bowiem A. S. podał, że B. dostał 1,5 roku, potem wyszedł, zaś z danych wynika, że był osadzony od grudnia 2007 r. do lutego 2008 r. A. S. wskazał też, że P. R. uważał, że (...)” nie powie nic o pochodzeniu narkotyków, z którymi go zatrzymali, gdyż będzie bał się o własne życie – „on boi się tego (...)” (k. 595). Ten fragment zeznań A. S. w oczywisty sposób układa się w całość (koresponduje) z tym, co mówili S. C. i M. W. oraz wyjaśnieniami i zachowaniem D. T. (1). Trudno zaś przyjąć, że co do wskazanych kwestii dotyczących innych oskarżonych świadek A. S. zeznawał prawdę, a kłamał tylko co do działalności osoby o ps. (...). Trafnie Sąd Okręgowy ocenił (zob. s. 956-957 uzasadnienia), że rozbieżność dotycząca wskazania przez A. S., iż (...) miał poruszać się samochodem B., nie odbiera jeszcze wiarygodności temu świadkowi. Trudno, aby taka pomyłka miała miejsce co do samej identyfikacji osoby (...), skoro A. S. kilkakrotnie wspominał o nim w swoich zeznaniach. Z ich treści dość silnie wynika, że A. S. był zorientowany w układzie personalnym osób, z którymi „współpracował” P. R. (1). Wycofanie się przez A. S. na rozprawie z wcześniejszych zeznań było dość nieporadne, co szczególnie wykazał Sąd Okręgowy (zob. s. 949-950 uzasadnienia).

Jeśli idzie o list A. S. (1) z dnia 8 sierpnia 2010 r. skierowany do P. R. (k. 14301-14302), notabene wysłany na adres Aresztu Śledczego w T., nie ulega dla Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że należy go ocenić jako nieudolną próbę wykazania, że zeznania obciążające P. R. były efektem namowy policjantów i nie polegają na prawdzie. Wcześniejsze wysłanie listu do P. R. w sytuacji, gdy A. S. – jako osobie mającej wcześniej kontakt z wymiarem sprawiedliwości i osadzonej w areszcie śledczym – wiadomo było, że listy kierowane do osób tymczasowo aresztowanych podlegają cenzurze, przedstawia się jako działanie w gruncie rzeczy „szyte grubymi nićmi”, bo mające na celu uwiarygodnienie planowanego wycofania się z wcześniejszych zeznań.

W powyższym kontekście podnoszone przez obrońcę A. P. (1) okoliczności, że P. R. zaprzeczył, aby przekazywał informacje A. S., zaś ten na rozprawie odwołał wcześniejsze zeznania, nie podważają w żaden sposób oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Obrońca w zasadzie nie przedstawił żadnego argumentu kwestionującego szczegółową analizę przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do dowodu z zeznań A. S., tak jakby przyjmował, że na dowodzie można oprzeć się i czynić ustalenia tylko wtedy, gdy nie ma żadnego innego dowodu mu przeczącego. Wywód obrońcy sprowadza się do czystej polemiki i wskazania, że są inne dowody, które podważają zeznania A. S.. Nie podjął on nawet żadnej próby, aby wykazać, że ocena tego dowodu została dokonana z naruszeniem art. 7 k.p.k., a to przecież warunek zakwestionowania tego dowodu. Zwykle zaprzeczenie nie jest skutecznym podważeniem oceny dokonanej przez Sąd przez przyzmat kryteriów określonych w art. 7 k.p.k.

W konsekwencji zarzuty podniesione przez obrońcę A. P. (1) co do identyfikacji tego oskarżonego jako „znajomego” z zeznań D. T. (1) oraz zarzuty obrońcy D. T. (1) co do oceny tych fragmentów wyjaśnień tego oskarżonego należało ocenić jako bezzasadne.

#### **4. Ocena materiału utrwalonego w wyniku kontroli operacyjnej oraz opinii biegłego J. W. (2)**

Obrońcy D. T. (1) i S. B. (1) zakwestionowali wartość dowodową i przydatność rozmów zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej oraz opinii biegłego J. W. (2) dla dokonania ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu obrońcy S. B. (1) dotyczącego identyfikacji tego oskarżonego jako osoby prowadzącej rozmowy utrwalone w toku kontroli operacyjnej. Wprawdzie ten oskarżony nie dostarczył próbki swojego głosu do badań porównawczych – do czego miał pełne prawo (zob. art. 74 § 1 k.p.k.), jednak w żaden sposób nie można zgodzić się ze skarżącym, że w konsekwencji tej odmowy niemożliwe stało się wydanie w odniesieniu do tego oskarżonego rzetelnej opinii fonoskopijnej, a w konsekwencji wskazanie, że osobą prowadzącą rozmowy był rzeczywiście S. B. (1). Brak materiału porównawczego jedynie bowiem utrudnił identyfikację osoby prowadzącej rozmowy, jako że ustalenia w tym zakresie – jak wszystkie inne – dokonywane są na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Materiał ten dostarczył zaś szeregu informacji i okoliczności, które mają istotne znaczenie dla przedmiotowej kwestii. Po pierwsze, wiele poddanych analizie rozmów było prowadzonych z telefonu o numerze 721 102 339, którym posługiwał się oskarżony S. B. (1) i który objęty był kontrolą operacyjną. Po drugie, ten numer telefonu z oznaczeniem (...) był zapisany w pamięci telefonu należącego do oskarżonego D. T. (1), który został ujawniony przy oskarżonym podczas zatrzymania w dniu 31 sierpnia 2008 r. Ten sam numer z oznaczeniem (...) zapisany był również w zatrzymanym telefonie oskarżonego P. R. (1). Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że tym numerem w sposób stały posługiwała się inna osoba. Po trzecie, wielokrotnie w trakcie utrwalonych rozmów dochodzi do identyfikacji rozmówcy za pomocą imienia (...) lub pseudonimów (...), (...) i (...), którymi jak wynika z ustaleń faktycznych posługiwał się lub był określany przez inne osoby oskarżony S. B. (1). Co istotne, w kilku rozmowach rozmówca potwierdza swoje imię (...) lub sam identyfikuje się jako (...) (zob. s. 25-26 opinii fonoskopijnej nr (...) – załącznik sądowy nr 10-8). Po czwarte, biegli uznali, że głos mówcy przypisywany S. B. (1) występuje na zdecydowanej większości przypisywanych mu nagrań (szczegółowo wskazanych w opinii). Tylko jedno nagranie zostało kategorycznie odrzucone. W konsekwencji, skoro z jednej strony materiał dowodowy daje podstawy (numer telefonu, identyfikacja i samoidentyfikacja), aby część z rozmów – nawet pomimo braku identyfikacji fonoskopijnej – przypisać S. B. (1), zaś z drugiej strony z opinii fonoskopijnej wynika, że na przeważającej większości poddanych analizie nagrań mówcą jest jedna i ta sama osoba, to w świetle zasad doświadczenia życiowego należy uznać, że S. B.

(1) był prowadzącym wszystkie analizowane rozmowy, które uznano za prowadzone przez tę samą osobę. Odmienne twierdzenie obrońcy jest oparte na wyizolowanym potraktowaniu opinii fonoskopijnej, z pominięciem innych – wskazanych powyżej – istotnych okoliczności, które mają znaczenie dla identyfikacji oskarżonego jako mówcy na nagraniach.

Odnosnie opinii biegłego J. W. (2) należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zdobyta podczas pracy zawodowej wiedza biegłego w zakresie slangu narkotykowego stanowiła tylko jeden z elementów wykorzystanych przy opracowaniu tej opinii. Poza tym biegły wykonując kilkadziesiąt opinii rocznie ma systematyczny kontakt z nowymi sprawami i na bieżąco śledzi ewolucję slangu narkotykowego. Twierdzenia obrońcy oskarżonego S. B. (1) co do obiektywizmu i fachowości biegłego nie są podparte żadnymi konkretnymi, które w jakikolwiek sposób uzasadniałyby wysuwane zastrzeżenia co do biegłego.

Jeśli idzie o podstawę ustaleń biegłego J. W. (2), to wskazać należy, że w materiale dowodowym – zwłaszcza wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach świadków – znajduje się szereg informacji pozwalających ustalić, jakim szyfrem posługiwali się oskarżeni podczas kontaktów telefonicznych dotyczących narkotyków. Oskarżony D. T. (1) wskazał, że na oznaczenie amfetaminy przyjęto określenie „horror”, na marihuanę określenie „komedia”, a na ekstazy „opony” lub „zimówki” (k. 351-352). Nie jest to zatem wymysł biegłego, jak wydają się to sugerować skarżący. Podobnie oskarżony M. R. (1) wskazał, że zamawiając narkotyki R. Z. (1) i G. A. (1) posługiwali się określeniem „be” na amfetaminę, „zet” na zioło (marihuanę), a „cukierki” na tabletki ekstazy (k. 6771-6772). Z kolei oskarżony P. K. (1) wskazywał, że zamawiając narkotyki u P. R. (1) na marihuanę mówił „palenie”, „trawa”, „krzaki”, zaś na amfetaminę, że chce „spida” lub „fetę” (k. 6602). Również w zeznaniach świadków można bez trudności dostrzec istotne informacje, pozwalające ustalić używane określenia na narkotyki (przykładowo: zeznania K. G. (1), K. G. (2), P. C., M. W. (3)).

Istotne znaczenie dla opinii biegłego J. W. (2) ma również kontekst prowadzonych rozmów oraz osoby, które je prowadzą. Skarżący obrońca oskarżonego D. T. (1) podnosi, że zarejestrowane rozmowy są niezrozumiałe, krótkie, często sprowadzają się do kilku równoważników zdania. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę, że dla ustalenia kontekstu tych rozmów znaczenie miały informacje zawarte w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dzięki wyjaśnieniom D. T. (1) i M. R. (1) wiadomo chociażby, że inny charakter miały transakcje między D. T. (1) i grupą (...), a inny transakcje realizowane z grupą (...). Przedmiotem transakcji z grupą (...) były przecież ilości „hurtowe”, co w sposób niebudzący wątpliwości wynika z wyjaśnień D. T. i M. R.. Z kolei transakcje z grupą (...) dotyczyły mniejszych ilości, co także w jasny sposób podawał D. T.. Nigdy ten oskarżony nie podawał, aby przedmiotem transakcji z grupą (...) były kilogramy. W materiale dowodowym również nie ma podstaw, aby uznać, że jakiegokolwiek transakcje, w których uczestniczyli członkowie tej grupy, dotyczyły jednorazowo dużych ilości narkotyków. W konsekwencji te ustalenia w powiązaniu z tym, między jakimi osobami odbywała się rozmowa, pozwalały na określenie, jakie ilości narkotyków były przedmiotem transakcji. Nie ma tu mowy o żadnej dowolności, jak sugeruje to skarżący.

Nie można zgodzić się z obrońcą S. B. (1), że za niedopuszczalne uznać należy interpretowanie przez biegłego z kontekstu rozmowy i poprzednich rozmów, o co rozmówcom chodziło i jakie narkotyki i za ile zamawiają. Takie zapatrywanie jest w gruncie rzeczy odpowiednikiem oczywiście błędnego podejścia, aby dokonywać oceny poszczególnych dowodów w swoistej ich separacji, bez uwzględnienia relacji między nimi. Tymczasem rozmowy poprzedzające i następujące po tej właściwej, która dotyczy ewentualnej transakcji narkotykowej, są niezbędnymi elementami, które wręcz muszą zostać uwzględnione przy odczytywaniu rzeczywistego znaczenia określonej rozmowy. Jeżeli przeprowadzono kilka rozmów, nawet przez różne osoby, dotyczących tej samej transakcji lub zamówienia, to właśnie poprzestanie na jednej lub analizowanie ich w oderwaniu byłoby podstawowym błędem. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać, aby biegły, a za nim Sąd Okręgowy, opierali się na domysłach i przyjmowali w sposób dowolny znaczenie określonej rozmowy. Warto zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy wyeliminował z przypisanych oskarżonym czynów szereg zachowań właśnie z uwagi na brak możliwości konkretnego ustalenia jego przedmiotu lub brak możliwości stwierdzenia, czy rzeczywiście do transakcji doszło. W przypadku szeregu zachowań Sąd a quo przyjął zaś, że przedmiotem transakcji była nieustalona ilość narkotyków, co miało znaczenie chociażby z punktu widzenia

orzeczanego przypadku zwrotu równowartości korzyści majątkowej, gdyż wówczas takie ilości nie były uwzględniane przy obliczeniu wysokości tej równowartości.

Na podkreślenie zasługuje, że Sąd Okręgowy poddał opinię biegłego krytycznej ocenie, czego dowodem jest, że nie przyjmował bezrefleksyjnie wniosków biegłego co do ilości i rodzaju narkotyku (zob. m.in. s. 118-119 uzasadnienia). Przykładowo, w odniesieniu do rozmowy nr 297 z dn. 2.08.2008 r., godz. 12.12 biegły wskazał, że chodzi o cztery porcje amfetaminy, podczas gdy Sąd słusznie doszedł do wniosku, że w rozmowie z uwagi na wcześniejsze użycie zwrotu „zielonego?” chodzi o marihuanę (zob. s. 135 uzasadnienia). Znamienne zresztą jest, że obaj skarżący nie wskazali w apelacjach żadnych konkretnych rozmów, które w ich ocenie zostały błędnie zinterpretowane przez biegłego J. W. (2).

##### **5. Ocena zeznań świadków W. F., M. J. (2) i K. L.**

Nie jest zasadny zarzut obrońcy oskarżonego D. T. (1) dotyczący przyznania przez Sąd a quo waloru wiarygodności zeznaniom świadków W. F., M. J. (2) i K. L. w zakresie dotyczącym zarzutu udzielania przez D. T. (1) środków narkotycznych. Przede wszystkim należy mieć na względzie, że zeznania wskazanych świadków nie były jedynymi dowodami na uczestniczenie przez D. T. (1) w obrocie narkotykami i ich udzielanie innym osobom, gdyż istotne znaczenie miały tu rozmowy prowadzone przez oskarżonego utrwalone w wyniku kontroli operacyjnej. Również zeznania tych świadków doznają wsparcia w treści rozmów między oskarżonym a świadkami, jakie zostały utrwalone w toku kontroli operacyjnej.

Jeśli idzie o zeznania W. F., to należy zauważyć, że obrońca przedstawia niespójności w jego zeznaniach, dotyczące m.in. tego, że najpierw zeznał, iż nabywał od D. T. narkotyki 5 razy, a potem że 8 razy, jednak przeoczył, że zeznania te stanowiły podstawę do dokonania ustaleń wyłącznie co do jednej transakcji – w dniu 18 sierpnia 2008 r., której przedmiotem była marihuana za 200 zł. Fakt tej transakcji został potwierdzony również nagraniem rozmowy utrwalonej w wyniku kontroli operacyjnej (s. 84-85 uzasadnienia). Trudno zaś podnoszone przez obrońcę niespójności uznać za podważające w ogóle fakt nabywania przez W. F. narkotyków od D. T.. Z pewnością taką okolicznością nie jest wskazanie w zeznaniach innego klubu sportowego, do którego miał należeć D. T. (1).

Obrońca zarzucił w odniesieniu do zeznań M. J. (2), iż ten świadek był osobą wcześniej karaną za przestępstwa związane z posiadaniem narkotyków. Doprawdy trudno jest jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego zrozumieć, jak sam fakt uprzedniej karalności świadka miałby wpływać na wiarygodność jego zeznań. Gdyby ten świadek próbował uniknąć odpowiedzialności, jak twierdzi obrońca, to raczej zaprzeczałby jakimkolwiek kontaktom z D. T. (1), a przynajmniej faktowi nabywania od niego marihuany, a nie potwierdzał te kontakty.

Brak jest też podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom K. L.. Są one dość konsekwentne i spójne. Świadek ta potwierdziła, że w zamian za masaż otrzymywała od D. T. (1) marihuanę (k. 16095v-16096, k. 15462v-15463). Twierdzenie obrońcy, że zajmowała się zielarstwem i w utrwalonych rozmowach telefonicznych chodziło o maści ziołowe, są gołosłowne, gdyż nic takiego w zeznaniach K. L. nie padło.

##### **6. Zarzuty dotyczące rozstrzygnięć w przedmiocie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.**

Zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zostały podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych P. R. (1), S. B. (1), R. Z. (1) i G. A. (1), a także w odpowiednim zakresie w apelacji obrońcy D. T. (1).

Nie są zasadne zarzuty obrońców, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu nie dokonał ustaleń dotyczących zorganizowanych grup przestępczych, w ramach których działali oskarżeni. Faktem jest, że uzasadnienie w fragmencie dotyczącym czynów z art. 258 k.k. jest dość syntetyczne i skoncentrowane na zaprezentowaniu wniosków wynikających z materiału dowodowego, gdyż Sąd Okręgowy nie przywołał odrębnie materiału dowodowego stricte świadczącego o popełnieniu przez oskarżonych czynów z art. 258 § 1 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie prowadzi to jednak w żadnym razie do wniosku, że ustalenia Sądu a quo są wadliwe. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że taki kształt uzasadnienia jest wynikiem założeń przyjętych przez Sąd Okręgowy oraz tego, że materiał dowodowy dotyczący zarzuconych oskarżonym czynów

został szeroko przedstawiony we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W części dotyczącej zarzutów popełnienia przestępstw z art. 258 k.k. Sąd Okręgowy przedstawił przede wszystkim wnioski w tym zakresie, jakie wynikają z materiału dowodowego zreferowanego wcześniej w odniesieniu innych czynów zarzuconych oskarżonym. Z uwagi na obszerność uzasadnienia słusznie Sąd Okręgowy zrezygnował z ponownego przywoływania dowodów, a jedynie przedstawił wnioski, jakie w jego ocenie z tych dowodów wynikają w odniesieniu do czynów z art. 258 k.k. (co zostało wyraźnie zaznaczone w uzasadnieniu – zob. s. 967). Lektura całego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia jednak żadnych wątpliwości co do tego, że przypisanie oskarżonym czynów z art. 258 § 1 i 3 k.k. ma silne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Jeśli idzie o materiał dowodowy, który dał podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących tzw. grupy (...), a co istotne w kontekście zarzutów apelacyjnych – zwłaszcza w odniesieniu do dopuszczenia się przez oskarżonych P. R. (1) i S. B. (1) czynów z art. 258 § 1 i 3 k.k., to w pierwszej kolejności należy wskazać na wyjaśnienia oskarżonego D. T. (1), który opisywał swoje kontakty z osobami z tej grupy, zwłaszcza S. B. (1) i P. R. (1), sposób realizacji dostaw i ich regularny charakter. Niezwykle istotnych informacji, zwłaszcza dotyczących wewnętrznych relacji w grupie, dostarczyły materiały (zapisy rozmów telefonicznych) utrwalone w toku kontroli operacyjnej. W odniesieniu do roli S. B. (1) wynika z nich jasno, że pełnił on w grupie rolę kierowniczą, zajmował się organizowaniem dostaw narkotyków, podejmował decyzje co do rozdzielania ich poszczególnym dilerom, a także poprzez P. R. (1) kontrolował sprzedaż i rozliczenia. Tytułem przykładu należy tu wskazać:

- rozmowa w dniu 19 lipca 2008 r., godz. 12.32, między S. B. (1) a P. R. (1), w której ten pierwszy mówi, że „ustawi” (umówi) R. z T., wydaje instrukcje co do odebrania narkotyków, zawiezienia ich do jego dziewczyny A. i podzielenia ich na porcje;
- rozmowa w dniu 19 lipca 2008 r., godz. 16.38, między S. B. (1) a P. R. (1) – P. R. pyta S. B. o to, w jaki sposób ma rozdysponować narkotyki; wyraźnie w toku tej rozmowy widoczne jest, że to S. B. wydaje polecenia co do ilości narkotyków i osób, które mają je dostać do dystrybucji: R. ma dać pięć porcji M., a 10 porcji marihuany i 10 porcji amfetaminy (...), czyli M. L. – w świetle powyższego dość oczywisty jest wniosek o kierowniczej roli S. B. (1) w grupie;
- w rozmowach widoczne jest również, że S. B. rozlicza P. R. z będących w „obrocie” narkotyków – np. rozmowa nr 93 w dniu 4 sierpnia 2008 r., godz. 22.08, w której P. R. zgłasza S. B., że jedna z otrzymanych od niego tabletek ekstazy była pęknięta i żeby policzył mu 45 sztuk;
- pozycję S. B. w grupie naświetla także choćby kilkukrotne rozpoczęcie przez P. R. rozmowy z nim od zapytania „biuro szeryfa (szefa)?”, na co S. B. odpowiadał potwierdzająco (zob. rozmowa nr 67 w dniu 1 sierpnia 2008 r., godz. 21.35; rozmowa nr 68 w dniu 2 sierpnia 2008 r., godz. 13.38).

Jeśli idzie o rolę P. R. (1), to do jego zadań należało przede wszystkim organizowanie pracy dilerów i zarządzanie nimi. Można tu tytułem przykładu wskazać następujące materiały:

- rozmowy nr 241 i 242 w dniu 24 maja 2008 r., godz. 19.00 i 19.11, w których P. R. organizuje dostarczenie P. K. przez Ł. S. 10 tabletek ekstazy;
- rozmowa nr 288 w dniu 25 maja 2008 r., godz. 19.21, w której P. R. poleca P. K., aby rozliczył się z nim „za cały pakiet”, tzn. jak sprzeda ostatni woreczek narkotyku;
- rozmowy nr 294 w dniu 25 maja 2008 r., godz. 21.36 i nr 313 w dniu 26 maja 2008 r., godz. 19.03 – w pierwszej P. R. poleca P. K. pożyczanie pieniędzy, aby się rozliczyli, w drugiej dopytuje się, czy już sprzedał, bo potrzebuje pieniądze, z obu wynika, że powodem dopytywań jest to, że P. R. musi z kolei rozliczyć się z S. B.;
- rozmowa nr 352 w dniu 7 sierpnia 2008 r., godz. 17.31, w której P. K. chce dostać narkotyki od P. R., co ten kwituje, że później, bo dzisiaj musi być rozliczony, bo „dzisiaj oddają i dopiero będę miał świeże”;



- rozmowa nr 122 w dniu 20 maja 2008 r., godz. 17.42, w której P. R. pyta P. K. (1) o to, ile sprzedał i czy ma jakieś pieniądze; rozmowa nr 862 w dniu 27 czerwca 2008 r., godz. 10.39, w której P. K. mówi, że przyjedzie do R., żeby oddać mu pieniądze i po porcję narkotyku – wynika z nich jasno, że P. K. (1) był dilerem podporządkowanym P. R. (1), który zaopatrywał go w narkotyki i rozliczał (zob. też rozmowy nr 162 w dniu 22 maja 2008 r., godz. 15.25; nr 202 w dniu 23 maja 2008 r., godz. 20.08; nr 420 w dniu 31 maja 2008 r., godz. 18.42; nr 603 w dniu 18 czerwca 2008 r., godz. 10.20; nr 642 w dniu 19 czerwca 2008 r., godz. 10.52; nr 688 w dniu 20 czerwca 2008 r., godz. 18.06; nr 813 w dniu 23 czerwca 2008 r., godz. 17.49; nr 910 w dniu 29 czerwca 2008 r., godz. 13.05);
- rozmowa w dniu 31 maja 2008 r., godz. 18.24 oraz rozmowa w dniu 22 lipca 2008 r., godz. 23.37, m.in. z których wyraźnie wynika podporządkowanie P. R. (1) dilera Ł. S. (1);
- szereg rozmów wskazuje na rolę Ł. S. (1) jako „magazyniera” grupy – np. rozmowy nr (...) i (...) w dniu 13 lipca 2008 r., godz. 21.14 i godz. 21.23, kiedy w pierwszej rozmówca zamawia u P. R. narkotyk („emulsja” – amfetamina), a następnie ten dzwoni do Ł. S., aby ten przygotował mu „dwa emulsji”; rozmowa nr 374 w dniu 10 sierpnia 2008 r., godz. 12.36 – P. R. mówi, że zaraz przyjedzie i poleca Ł. S. przygotowanie dla niego dwóch gram narkotyków; rozmowa nr 302 w dniu 26 maja 2008 r., godz. 0.22, w której P. R. pyta Ł. S., gdzie przechowuje tabletki ekstazy;
- wyraźnie w rozmowach dostrzegalne jest podporządkowanie Ł. S. (1) P. R. (1) – np. rozmowa w dniu 31 maja 2008 r., godz. 18.24 dotycząca opóźnienia w rozliczeniu się Ł. S. z S. B. za narkotyki; na koniec P. R. mówi, że załatwił Ł. S. odroczenie do kolejnego dnia.

Przypomnieć należy, że zgodnie z wypracowanym w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowiskiem, zorganizowana grupa przestępcza, o której mowa w art. 258 k.k. powinna składać się z co najmniej trzech osób, które łączy wspólny cel, jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw oraz gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnienie przestępstwa, takich jak wybór potencjalnych ofiar i miejsc popełnienia przestępstwa, opracowywanie planów działania, przygotowywanie niezbędnych środków do popełnienia przestępstwa (por. Z. Ćwiakalski, Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 7 i n.). Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej są: pewna wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy (np. gromadzenie narzędzi do popełnienia przestępstw, wyszukiwanie miejsc do przechowywania łupu, rozproszczenie go), podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r., II AKa 413/13, LEX nr 1734661; wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 lutego 2015 r., II AKa 266/14, LEX nr 1651803). Członków grupy łączyć oprócz wspólnej chęci popełnienia przestępstwa lub przestępstw powinna łączyć też świadomość, że podejmowane także indywidualnie zachowania mają swego rodzaju „zaplecze”, pewność, że w ramach pozyskanych pewnych kontaktów, zaufania, u innych, pozostających w omawianym kręgu osób, możliwe będzie przeprowadzenie każdej w zasadzie transakcji. Oczywiście przy tym jest, że tego typu powiązania pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi, oparte na więzach rodzinnych i koleżeńskich, stanowiących bazę dla wzajemnego zaufania, znacznie wykraczają poza pojęcie współsprawstwa, które zawiązuje się zazwyczaj dla ściśle już określonej akcji przestępczej (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 2 grudnia 2014 r., II AKa 213/14, LEX nr 1649263). Podkreślić należy, że dla przyjęcia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, czy mechanizmów funkcjonowania. Wystarczy gotowość sprawcy do spełnienia zadań służących grupie, której świadomość istnienia ma sprawca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, OSNKW-R 2009, poz. 752).

Z kolei „kierowanie” zorganizowaną grupą przestępczą, o czym mowa w art. 258 § 3 k.k., to faktyczne sprawowanie kontroli nad działalnością grupy, możliwość wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji. Wykonanie takich poleceń może wynikać czy to z dobrowolnego podporządkowania się autorytetowi kierującego, czy też być poparte sankcjami ustalonymi wyraźnie lub też w sposób dorozumiany w ramach zasad działania grupy (Z. Ćwiakalski (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2013, t. 2, s. 1397-1398). Kierowanie

polega na określaniu kierunków działania oraz koordynowaniu działalności uczestników grupy. Posiadanie przez sprawcę pozycji kierującego grupą mającą na celu popełnienie przestępstwa, nie musi wiązać się ze spełnieniem pewnych ustalonych i utrwalonych przesłanek, a także istnienia w grupie określonych reguł hierarchicznego podporządkowania. Jedynym kryterium weryfikacji tego, czy sprawca kieruje grupą przestępczą jest ustalenie, czy sprawuje on faktyczną kontrolę nad działalnością grupy, czy w jego gestii leży podejmowanie zasadniczych dla funkcjonowania grupy decyzji oraz czy ma możliwość wydawania poleceń członkom grupy. Nie jest koniecznym atrybutem kierownictwa grupą przestępczą możliwość karania członków grupy za niewykonanie poleceń lub ich niewłaściwe wykonanie. Wykonywanie poleceń kierującego grupą może oczywiście być obwarowane różnego rodzaju sankcjami, ale może też wynikać z dobrowolnego podporządkowania się jego autorytetowi (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 stycznia 2008 r., II AKa 396/07, LEX nr 577355).

W świetle powyższych przesłanek nie budzi żadnych wątpliwości, że tzw. grupa (...) spełniała kryteria zorganizowanej grupy przestępczej, o której mowa w art. 258 § 1 k.k. Miała ona charakter trwały i zhierarchizowaną strukturę – na jej czele stał S. B. (1), poniżej P. R. (1), a na dole dilerzy: Ł. S. (1), P. K. (1) i M. L.. Grupa działała w sposób skoordynowany, bowiem każdy z członków miał określoną w niej rolę i realizował swoje zadania. Jednocześnie członkowie grupy mieli poczucie przynależności do grupy i akceptowali cele jej działania, jakimi była sprzedaż narkotyków w C. i okolicach.

Również fakt kierowania zorganizowaną grupą przestępczą przez S. B. (1) jest w świetle materiału dowodowego niewątpliwy. Organizował on bowiem kluczowe dla funkcjonowania grupy i realizacji jej celów dostawę narkotyków, które następnie grupa rozprowadzała w C. i okolicach, podejmował decyzje w zakresie ich rozdzielania poszczególnym dilerom, a następnie za pośrednictwem P. R. (1) rozliczał ich ze sprzedaży. Nie ulega wątpliwości, że pozostali członkowie grupy byli podporządkowani decyzjom S. B. (1) i akceptowali jego przywództwo.

W powyższym kontekście twierdzenie obrońcy S. B., że stan faktyczny w sprawie pozwala jedynie na przyjęcie współsprawstwa oskarżonych jest nieporozumieniem. Jako gołosłowne należy też ocenić twierdzenie obrońcy P. R. (1), że ten nie znał domniemanej hierarchii osób, z którymi miał rzekomo współpracować. To samo dotyczy twierdzenia obrońcy, iż brak jest jakichkolwiek dowodów, które mogłyby świadczyć o ustaleniu kompetencji między oskarżonymi, ich obowiązków oraz podziału ról. Zapoznanie się z całością materiału dowodowego dotyczącego funkcjonowania tzw. grupy (...) i przypisanych jej członkom przestępstw prowadzi do wniosku, iż grupa ta spełniała kryteria wymagane dla uznania jej ze zorganizowaną grupę przestępczą w rozumieniu art. 258 § 1 k.k. Oczywiście jest, że jeśli skarżący oczekuje pisemnych dokumentów, które regulowałyby zakres obowiązków członków grupy, ich zdania, miejsce w hierarchii itp., na podobieństwo zasad funkcjonujących w zakładach pracy, to takich dowodów brak. Jednak wysłuchanie przede wszystkim zapisów rozmów, jakie oskarżeni prowadzili między sobą – których część tytułem ilustracji została przywołana powyżej – nie pozostawia cienia wątpliwości, że określona hierarchia i podział zadań w grupie istniały.

Przechodząc do tzw. grupy (...) należy wskazać, że zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, istnienie przywództwa nie jest warunkiem funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, zwłaszcza w przypadku mniejszej osobowo grupy, bowiem najmniejsze grupy mogą mieć strukturę poziomą (zob. szerzej A. Michalska-Warias (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2017, t. 2, s. 382-383; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 września 2015 r., II AKa 145/14, LEX nr 1923894; wyrok SA w Białymstoku z dnia 19 marca 2015 r., II AKa 28/15, LEX nr 1663035; wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 lutego 2014 r., II AKa 5/14, LEX nr 1444876; wyrok SA w Łodzi z dnia 11 lutego 2014 r., II AKa 283/13, LEX nr 1433797; wyrok SA w Katowicach z dnia 7 marca 2013 r., II AKa 25/13, LEX nr 1341980).

Podobnie jak w przypadku grupy (...), tak również w odniesieniu do grupy (...), istotnych informacji o wzajemnych relacjach między oskarżonymi pozwalających wyprowadzenie wniosków co do popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. dostarczają rozmowy utrwalone w toku kontroli operacyjnej. Wynika z nich, że R. Z. (1) i G. A. (1) organizowali uprawę konopi i pracę z tym związaną (np. rozmowa nr 103/82 w dniu 22 listopada 2008 r., godz. 16.01), natomiast M. R. (1) pełnił bardziej funkcje „usługowe”, zajmował się przede wszystkim uprawą konopi (np. rozmowa nr 316/162 w dniu 25 grudnia 2008 r., godz. 12.58, w której R. Z. każe M. R. być gotowym, bo po niego jedzie i mówi, co będą

robić na plantacji). Z zamian za to M. R. (1) jako część zapłaty otrzymywał niekiedy od R. Z. (1) i G. A. (1) narkotyki lub też miał możliwość ich kupna od nich po cenie hurtowej. Udział P. Z. (2) w pierwszej fazie działalności grupy również nie budzi wątpliwości, zwłaszcza w świetle wyjaśnień oskarżonego D. T. (1), który jasno wskazywał, że P. Z. (1) razem z G. A. (1) razem pojawiali się na spotkaniach mających na celu przekazywanie dostarczanych narkotyków. Jeśli idzie o M. R. (1), to nie ulega wątpliwości, że nawet jeśli nie był szczegółowo wtajemniczany przez R. Z. (1) i G. A. (1) we wszystkie aspekty działalności grupy, to jednak miał ogólną o tym wiedzę (w tym również o obrocie amfetaminą – zob. k. 6805-6806) i cele wyznaczane przez pozostałych członków grupy akceptował.

Z utrwalonych rozmów wynika, że R. Z. (1) i G. A. (1) ściśle kooperowali w kwestii handlu narkotykami, m.in. ustalali szczegóły dotyczące przechowywania marihuany (rozmowa nr 198 w dniu 23 grudnia 2008 r., godz. 15.46), organizowali dostawy narkotyków przez D. T. (1) (wskazują na to zwłaszcza wyjaśnienia D. T.), organizowali narkotyki od innych dostawców (rozmowa nr 107/86 w dniu 23 listopada 2008 r., godz. 20.19; rozmowy nr 168 i 169 w dniu 20 grudnia 2008 r., godz. 17.53 i 18.01; rozmowa nr 177 w dniu 21 grudnia 2008 r., godz. 11.40; rozmowa nr 209/56 w dniu 12 grudnia 2008 r., godz. 12.41), wspólnie sprzedawali narkotyki innym osobom (np. rozmowa w dniu 12 grudnia 2008 r., godz. 15.09, w której R. Z. (1) poleca G. A. (1) wyjście z mieszkania i przekazanie narkotyków osobie o ps. (...); rozmowa w dniu 19 grudnia 2008 r., godz. 20.17, w której R. Z. ustala z G. A., czy ten ma odpowiednią ilość amfetaminy dla osoby o ps. (...); rozmowa w dniu 20 grudnia 2008 r., godz. 15.01, w której R. Z. i G. A. ustalają, że ten pierwszy przywiezie od matki odpowiednią ilość narkotyków; rozmowa nr 275/121 w dniu 20 grudnia 2008 r., godz. 17.56, w której R. Z. i G. A. ustalają, jaką ilość narkotyków nabędą od dostawcy i jak przedstawiają się wzajemne rozliczenia; rozmowa nr 236/81 w dniu 15 grudnia 2008 r., godz. 15.59, w której R. Z. przekazuje G. A. informację, że osoba o imieniu W. potrzebuje określonej ilości narkotyków; w kolejnej rozmowie nr 238/83 o godz. 16.09 G. A. informuje R. Z., że jest u A. A. (1) i że jest tam już W., na co R. Z. mówi, aby G. A. dał jej narkotyki), wymieniali się informacjami o zapotrzebowaniu na narkotyki (rozmowa nr 191/38 w dniu 11 grudnia 2008 r., godz. 13.24), transakcjach i utargu (rozmowa nr 278/124 w dniu 21 grudnia 2008 r., godz. 15.53; rozmowa nr 177 w dniu 21 grudnia 2008 r., godz. 11.40), przekazywali sobie informacje o tym, że sfinalizowali już sprzedaż narkotyków określonej osobie (np. rozmowa nr 103/82 w dniu 22 listopada 2008 r., godz. 16.01). Z tych rozmów wyłania się obraz ścisłej współpracy między R. Z. (1) a G. A. (1) – w sytuacji, gdy pojawia się zamówienie na narkotyki, R. Z. dzwoni do G. A., przekazuje mu informację, ustalają czy mają taką ilość, czasami też cenę. Świadczy to niewątpliwie o wspólnocie celów i wspólnym planowaniu działalności grupy. Warto również zwrócić uwagę, że M. R. (1) otrzymywał od R. Z. za swoje usługi wynagrodzenie w wysokości ok. 1000-1500 zł miesięcznie, co bez wątpienia wskazuje na trwały charakter grupy, jej strukturę i zamiar realizacji w sposób stały celów, do których została ona powołana.

W świetle powyższego trudno podzielić argument obrońców oskarżonych R. Z. (1) i G. A. (1), że nie przyznali się oni do winy i z ich depozycji nie wynika, aby wiedzieli, że działają w zorganizowanej grupie przestępczej lub czuli się jej częścią. Po pierwsze, wyjaśnienia oskarżonego R. Z. (1) zostały uznane przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne, co szczegółowo uzasadniono (zob. s. 998-999 uzasadnienia) i Sąd Apelacyjny tę ocenę podziela. Po drugie, G. A. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do winy i wyjaśnień nie złożył, zaś R. Z. (1) w zasadzie złożył wyjaśnienia odnoszące się merytorycznie do zarzutów tylko na początku postępowania przygotowawczego, zaś później nie przyznawał się do winy i odmawiał składania wyjaśnień, wycofując wyjaśnienia złożone poprzednio. Trudno zatem zwykle oświadczenie o nieprzyznaniu się do winy traktować jako materiał dowodowy pozwalający na konfrontowanie go z innymi dowodami i wyciąganie wniosków co do świadomości oskarżonych co do znamion czynu z art. 258 § 1 k.k. Po trzecie, argumentacja obrońców pomija fakt, że Sąd dokonuje oceny całego materiału dowodowego, a więc wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów we wzajemnym ich powiązaniu i na tej podstawie dokonuje ustaleń faktycznych. Właśnie te inne dowody wskazują niezbicie, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej. Gdyby podzielić pogląd skarżących, zwykle zaprzeczenie przez oskarżonych świadomości działania w zorganizowanej grupie przestępczej powodowałoby niemożność przypisania im popełnienia tego przestępstwa. Absurdalność takiego rozumowania nie wymaga szerszego uzasadnienia. Tymczasem materiał dowodowy, zwłaszcza utrwalone w toku kontroli operacyjnej rozmowy, świadczą niezbicie o tym, że w grupie, w której brali udział R. Z. (1) i G. A. (1), z jednej strony istniał podział ról między poszczególnymi osobami, z drugiej zaś świadomość i akceptacja wspólnych celów oraz poczucie przynależności do grupy. Stopień koordynacji wspólnych działań i wzajemnych powiązań, znacząco wykraczał poza

elementy składające się na współsprawstwo. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza, że właśnie dzięki istnieniu grupy i wewnętrznemu podziałowi zadań, oskarżeni byli w stanie efektywniej realizować założone przez siebie cele.

Nieprzekonujące są również wywody obrońcy D. T. (1), iż ten oskarżony nie miał wiedzy na temat działalności żadnej zorganizowanej grupy i nie obejmował tego świadomością, a zatem nie można uznać, aby oskarżony ułatwiał działanie jakiegokolwiek grupy przestępczej. Należy jasno stwierdzić, że zarzut ten opiera się na prostym zaprzeczeniu ustaleniom faktycznym i wprowadzonym z nich przez Sąd Okręgowy wnioskom, bez podania nawet w minimalnym zakresie, jakie to względy uzasadniają wskazany pogląd skarżącego. Tymczasem z materiału dowodowego – zarówno wyjaśnień D. T., jak i rozmów utrwalonych w toku kontroli operacyjnej – wynika jasno, że D. T. (1) wiedział, w jakim celu przewozi i dostarcza narkotyki osobom z tzw. grupy (...). Utrzymywał on regularne kontakty ze S. B. (1) i P. R. (1) oraz wiedział, że S. B. przy pomocy P. R. zarządza siatką dilerów, którzy rozprowadzają narkotyki w C. i okolicach. Również w odniesieniu do tzw. grupy (...) oskarżony wiedział, że bracia Z. i G. A. (1) zajmują się uprawą konopi i wytwarzają marihuanę oraz zajmują się handlem narkotykami. D. T. miał zatem świadomość istnienia obu grup przestępczych, znał część osób wchodzących w ich skład oraz cele ich działalności, a zatem wiedział, że zapewniając regularne dostawy narkotyków, a w przypadku grupy (...) odbierając wytworzoną marihuanę, ułatwia działanie tych grup przestępczych. Fakt, że organy ścigania nie ustaliły, skąd miałyby pochodzić narkotyki, które sprzedawał D. T. i A. P., ani jakie było znaczenie oskarżonych w pierwotnym kanale dystrybucyjnym, nie prowadzi jeszcze w żaden sposób do wniosku, że przypisanie D. T. pomocnictwa do przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. było wadliwe.

Na zakończenie tej części należy wskazać, że podniesiony przez obrońcę oskarżonego P. R. (1) – jako ewentualny – zarzut naruszenia art. 258 § 1 k.k. nie został w żaden sposób uzasadniony w apelacji. Przypomnieć zaś należy, że profesjonalny uczestnik postępowania, zgodnie z art. 427 § 2 k.p.k. ma obowiązek nie tylko wskazać zarzuty stawiane rozstrzygnięciu lub ustaleniu, ale również sporządzić uzasadnienie swojego środka odwoławczego. Wymóg zamieszczenia uzasadnienia w środku odwoławczym nie może być rozumiany wyłącznie formalnie jako nakaz wyodrębnienia w strukturze środka odwoławczego odpowiedniej części o motywacyjnym charakterze, lecz jako obowiązek uzasadnienia przez autora środka odwoławczego każdego zarzutu w nim podniesionego. Nie jest bowiem rzeczą sądu odwoławczego przejmowanie roli skarżącego i doszukiwanie się uchybień w zaskarżonym orzeczeniu w oparciu o tak ogólnie sformułowany zarzut. W konsekwencji przyjąć trzeba, że w sytuacji pominięcia w uzasadnieniu środka odwoławczego bliższego wyjaśnienia, na czym polega dany zarzut odwoławczy, nie jest wprawdzie możliwe pozostawienie danego środka odwoławczego bez rozpoznania, jednak sąd odwoławczy zwolniony jest z obowiązku szczegółowego odnoszenia się do takiego zarzutu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy – jak w przypadku apelacji obrońcy P. R. (1) – nie sposób z samego zarzutu wywnioskować, w czym skarżący upatruje zarzucanego uchybienia. Skoro zaś sam skarżący, mając określony interes procesowy i punkt widzenia na sprawę, nie zdołał w bliższy sposób określić, na czym miałyby polegać uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 258 § 1 k.k., to trudno oczekiwać, aby sąd odwoławczy poszukiwał takiego uchybienia działając z urzędu.

#### **7. Zarzut dotyczący zbyt dużej ilości środków odurzających, będących przedmiotem czynów przypisanych P. R. (1)**

Obrońca oskarżonego P. R. (1) w odniesieniu do rozstrzygnięć zawartych w punktach XIII, XIV i XXV zaskarżonego wyroku zakwestionował ustalenia dotyczące przyjętej ilości środków odurzających, jakie miały być przedmiotem czynów przypisanych temu oskarżonemu. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że punkt XXV zaskarżonego wyroku zwiera rozstrzygnięcie o przepadku równowartości korzyści majątkowej dotyczące oskarżonego S. B. (1), natomiast rozstrzygnięcia dotyczące przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jakich miał dopuścić się P. R. (1), zawarte są w punktach XIII, XIV i XV. Należy zatem przyjąć, że w apelacji doszło do omyłki pisarskiej i skarżący w rzeczywistości zaskarżył rozstrzygnięcie zawarte w punkcie XV zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do istoty zarzutu trzeba zauważyć, że wedle wyliczeń Sądu Okręgowego dokonanych na potrzeby rozstrzygnięcia o przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, P. R. (1) uczestniczył w obrocie i sprzedaży 339,5 g amfetaminy lub marihuany oraz 65 tabletek ekstazy (s. (...)– (...) uzasadnienia), a także dodatkowo odebrał od D. T. (1) dla S. B. (1) nie mniej niż łącznie 1,5 kg marihuany lub amfetaminy (pkt II.II.1 aktu oskarżenia, pkt

XIV wyroku). Faktem jest, że oskarżony P. R. (1) i niektórzy świadkowie kwestionowali ilość narkotyków, jednak nie oznacza jeszcze automatycznie nieprawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Znamienne jest, że skarżący poza zakwestionowaniem ilości środków odurzających, jakich miał udzielić P. R., nie wskazał konkretnych okoliczności, które podważałyby ustalenia tego Sądu. Zwrócić trzeba tu uwagę, że Sąd a quo oparł się tutaj na wyjaśnieniach D. T. (1) (kwestia zmiany przez niego wyjaśnień, na co zwraca uwagę skarżący, została już wcześniej omówiona i nie ma obecnie potrzeby, aby do tego wracać, jako że analiza dokonana w pkt 2 niniejszego uzasadnienia jest w pełni aktualna również z perspektywy przedmiotowego zarzutu) oraz na materiałach utrwalonych w wyniku kontroli operacyjnej w powiązaniu z opinią biegłego J. W. (2). Wyjaśnienia D. T. co do dostarczania narkotyków S. B. (1) i P. R. (1) znalazły potwierdzenie w utrwalonych rozmowach telefonicznych między tymi oskarżonymi (zob. m.in. zapisy wskazane na s. 107-108 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W odniesieniu do innych transakcji szczegółowego materiału dowodowego dostarczyły przede wszystkim rozmowy oskarżonego utrwalone w toku kontroli operacyjnej. Pozwoliły one bowiem na precyzyjne ustalenie czasu transakcji, a z reguły także jej przedmiotu i kontrahenta. Podkreślić też trzeba, że Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował każdą transakcję, w tym również pod kątem ilości narkotyków. Odesłać należy w tym zakresie do niezwykle drobiazgowego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (zob. s. 103-424). Podkreślić należy, że w tych sytuacjach, kiedy nie można było precyzyjnie ustalić ilości lub rodzaju środka narkotycznego, Sąd a quo przyjmował nieustaloną ilość (np. s. 103, 108, 109-110, 112-113, 128, 351, 361 uzasadnienia) lub rodzaj (s. 118-119, 127, 128-131 uzasadnienia). W sytuacji zaś, gdy brak było dowodu na to, że dana transakcja miała miejsce lub też, czy brał w niej udział P. R. (1), Sąd eliminował dane zachowanie z czynu przypisanego oskarżonemu (zob. s. 105, 118, 132-133, 134, 139-140, 303-305, 352, 353 uzasadnienia). W konsekwencji każda transakcja i przyjęta ilość narkotyków ma dowodowe oparcie przede wszystkim w materiale utrwalonym w toku kontroli operacyjnej. W konsekwencji, skoro zarzut obrońcy P. R. (1) oparty został wyłącznie na subiektywnej ocenie samego oskarżonego, który uznaje za niemożliwe, aby miał styczność z tak dużą ilością narkotyków, trudno było uznać go za zasadny. W kontekście tej subiektywnej oceny warto jedynie zwrócić uwagę na wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1), który wskazał, że „nie pamiętam, ile razy dzwoniłem do R., aby zamówić narkotyki, takich telefonów mogło być wiele w okresie wskazanym w zarzutach” (k. 6602) oraz „w C. było dość powszechnie wiadomo, że R. handluje prochami, różni ludzie pytali mnie o to” (k. 6605). Można zatem stwierdzić, że inne osoby miały odmienną ocenę co do skali działalności oskarżonego P. R. (1).

## **8. Zarzuty dotyczące wartości pozostałych dowodów**

Obrońca oskarżonego S. B. (1) wskazał w uzasadnieniu, że zeznania świadków, na których oparł się Sąd a quo mają w sprawie niewielkie znaczenie, bowiem żaden ze świadków nie jest wiarygodny. Powodu tej niewiarygodności skarżący upatruje w fakcie, że większość świadków występowała w podwójnej roli, bowiem byli domniemanymi odbiorcami narkotyków i w związku z tym w odrębnych postępowaniach występowali jako podejrzani lub oskarżeni, co wpływa na ich swobodę wypowiedzi. Należy zwrócić tu uwagę, że już choćby z regulacji procesowej zawartej w art. 182 § 3 k.p.k. wynika, że ustawodawca za dopuszczalne uznaje przesłuchanie w charakterze świadka osoby, co do której odrębnie prowadzone jest postępowanie karne i nie dostrzega w samym tym fakcie zagrożenia dla swobody wypowiedzi świadka. Przesłuchanie jako świadka osoby, która w innym postępowaniu ma status podejrzanego wymaga jedynie, aby w przypadku istnienia związku przedmiotowego między tymi postępowaniami, świadek ten został pouczony o prawie uchylecia się od odpowiedzi na pytanie, gdyby mogła ona narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność karną (art. 183 § 1 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k.). Jednocześnie należy pamiętać, że protokół przesłuchania w charakterze świadka nie może być dowodowo wykorzystany przeciwko tej osobie w toczącym się przeciwko niej postępowaniu karnym (arg. a contrario z art. 389 § 1 k.p.k.). Przesłuchanie w charakterze świadka takiej osoby nie stwarza dla niej poważniejszych zagrożeń, a zatem trudno podzielić stanowisko skarżącego o wyłączeniu swobody wypowiedzi. Symptomatyczne zresztą jest, że skarżący ograniczył się do sformułowania takiego bardzo ogólnego zarzutu i nie wskazał ani jednego konkretnego świadka, co do którego swobody wypowiedzi należałoby mieć wątpliwości. Jednocześnie należy zauważyć, że zeznania świadków, które w tak ogólny sposób kwestionuje obrońca S. B. (1), korespondowały z innymi dowodami, zwłaszcza nagraniami rozmów utrwalonymi w toku kontroli operacyjnej. Sformułowany w tak ogólny sposób zarzut musiał zatem zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

## **9. Zarzuty dotyczące czynów przypisanych oskarżonemu Ł. S. (1)**

Obrońca Ł. S. (1) nie kwestionował faktu prowadzenia przez tego oskarżonego rozmów telefonicznych utrwalonych w toku kontroli operacyjnej oraz opinii biegłego z zakresu slangu narkotykowego, natomiast podniósł, że w toku postępowania nie udowodniono oskarżonemu, aby doszło do jakiegokolwiek transakcji związanej z rozprowadzaniem przez niego narkotyków na terenie C.. Taki zarzut jest całkowicie nieprzekonujący, gdyż pomija wnioski, jakie w kwestii finalizowania transakcji, których dotyczą nagrane rozmowy, wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego. Zaaprobowanie rozumowania skarżącego prowadziłoby do istotnego podważenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, o których mowa w art. 7 k.p.k. Wskazać bowiem trzeba na kilka kwestii. Po pierwsze, trudno jest racjonalnie przyjąć, że Ł. S. (1) wielokrotnie kontaktuje się z P. R. (1) (zob. rozmowy wskazane na s. 550-559, 565-571 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i S. B. (1) (zob. rozmowy wskazane na s. 559-565, 571-572 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) tylko po to, aby umówić się na zakup lub przekazanie narkotyków, ale nigdy do transakcji lub przekazania nie dochodziło. Po drugie, w rozmowach znajdują się często nawiązania do poprzednich transakcji, z których wynika, że były one finalizowane (np. rozmowa nr 111 w dniu 8 sierpnia 2008 r., godz. 20.31, w której Ł. S. zamawia u S. B. „komedię”, na co ten pyta „wszystko poszło?”). Po trzecie, wielokrotnie przedmiotem rozmów były brak rozliczenia się Ł. S. (1) z P. R. (1) i S. B. (1) (np. rozmowa nr 418 w dniu 31 maja 2008 r., godz. 18.24) lub przekazanie pieniędzy za poprzednio przyjęte narkotyki (np. rozmowa nr 224 w dniu 24 maja 2008 r., godz. 13.43; rozmowa nr (...) w dniu 14 lipca 2008 r., godz. 15.07; sms nr 139 w dniu 13 sierpnia 2008 r., godz. 19.17; rozmowa nr 167 w dniu 22 lipca 2008 r., godz. 23.37; rozmowa nr 294 w dniu 25 sierpnia 2008 r., godz. 8.29; rozmowa nr 67 w dniu 17 lipca 2008 r., godz. 20.55). Rozmowy takie miały sens tylko przy założeniu, że transakcje, których przedmiotem miały być przekazane Ł. S. narkotyki, doszły do skutku. Po czwarte, kwestię, którą podnosi skarżący, Sąd Okręgowy miał w polu widzenia. W tych bowiem sytuacjach, gdy rozmowa nie dawała podstawy do przyjęcia, że na pewno doszło do transakcji, Sąd Okręgowy przyjmował, że Ł. S. czynił przygotowania do uczestnictwa w obrocie (zob. s. 552 i 554 uzasadnienia) albo w ogóle eliminował zdarzenie z opisu czynu (zob. s. 600-601, 602 uzasadnienia).

Jeśli idzie o podniesiony przez obrońcę Ł. S. argument, że większość przesłuchanych w sprawie Ł. S. świadków nie potwierdziło zarzucanych mu przestępstw, to trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy szczegółowo ocenił ich zeznania w kontekście całego materiału dowodowego i doszedł do prawidłowych wniosków. Wbrew twierdzeniu skarżącego świadkowie zresztą wprost lub pośrednio potwierdzali nabywanie narkotyków od Ł. S. (1). Jeśli idzie o świadka J. U., to należy najpierw zauważyć, że rozmówca zamawiający w dniu 16 maja 2008 r. u P. R. (1) amfetaminę przedstawił się jako (...) oraz korzystał z numeru telefonu należącego do J. U.. Bezpośrednio po zakończeniu tej rozmowy P. R. zadzwonił do Ł. S. (1) i poleca sprzedaż narkotyku U.. Z kolei świadek J. U. przyznał, że dzwonił do P. R. (1) i S. B. (1) w celu załatwienia amfetaminy oraz że zna Ł. S. (1) (k. 2188-2190). W tym świetle próby wycofania się tego świadka z wcześniejszych zeznań słusznie Sąd Okręgowy ocenił jako nieudolne (zob. s. 588-589 uzasadnienia).

Jeśli idzie o wskazanego przez obrońcę Ł. S. świadka A. B., to należy zauważyć, że jego zeznania nie stanowiły podstawy przypisania Ł. S. (1) odpowiedzialności za zarzucone mu czyny. A. B. zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego nabył 0,5 g marihuany, jednak nie od Ł. S. (1), lecz od P. R. (1) (zob. s. 510-511 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z kolei zeznania B. P. nie miały bezpośredniego znaczenia dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności (zob. k. 122v, k. 13994v-13995), bowiem oskarżonemu w ogóle nie zarzucono udzielenia lub sprzedaży narkotyków tej osobie. Jeśli idzie natomiast o świadka K. P., to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (zob. s. 591-593) jasno wynika, że Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu zachowanie polegające na udzieleniu przez Ł. S. (1) narkotyku K. P.. Ocena zeznań pozostałych świadków: D. K. (2) (s. 595-596 uzasadnienia), Ł. Z. (s. 598-599, 614 uzasadnienia), K. S. (2) (s. 602-603 uzasadnienia), K. G. (2) (s. 604 uzasadnienia), B. O. (s. 605-606 uzasadnienia), T. B. (s. 610-611 uzasadnienia) oraz D. B. (s. 612-613 uzasadnienia), jakiej dokonał Sąd a quo, nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego, a również sam skarżący nie wskazał na żadne konkretne uchybienia w tym zakresie. Wnikliwa lektura tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która dotyczy oskarżonego Ł. S. (1), nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzut skarżącego, jakoby materiał dowodowy dotyczący tego oskarżonego był zbyt skąpy, jest nieporozumieniem. Ustalenia nie zostały bowiem oparte wyłącznie na dowodach osobowych, lecz w istotnym zakresie

na nagraniach rozmów telefonicznych, jakie utrwalono w toku kontroli operacyjnej. Z całokształtu tych dowodów wynika zaś, że transakcje przypisane oskarżonemu miały miejsce.

#### **10. Zarzuty dotyczące czynów przypisanych oskarżonemu P. K. (1)**

W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywiście bezzasadny jest zarzut obrońcy P. K. (1), jakoby nagrane rozmowy oskarżonego nie dowodziły popełnienia przez niego zarzucanych mu występów, bowiem są one lakoniczne i niejednoznaczne, a zatem z ich treści trudno wywnioskować ich sens. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazał, jakimi określeniami posługiwał się w rozmowach telefonicznych dotyczących narkotyków, prowadzonych m.in. z P. R. (1), a zatem dostarczył informacji, które pozwalają sprecyzować treść nagranych rozmów. Wskazał on, że na oznaczenie marihuany używano określeń: „palenie”, „trawa”, „krzaki”, zaś na amfetaminę: „spid”, „feta” (k. 6002) i takie właśnie określenia przewijają się w rozmowach telefonicznych prowadzonych przez P. K. (1) utrwalonych w toku kontroli operacyjnej. Treść i kontekst tych rozmów jasno wskazuje, że chodzi w nich o sprzedaż narkotyków (np. rozmowa nr 294 w dniu 25 maja 2008 r., godz. 21.36, w której P. K. na pytanie P. R. o pieniądze tłumaczy się: „nie sprzedałem tego drugiego”, z kolei P. R. mówi o „jaraniu” czyli marihuanie; rozmowa nr 480 w dniu 3 czerwca 2008 r., godz. 10.55, w której P. K. pyta P. R., czy ma piątkę spida). Całość rozmów oskarżonego P. K. z P. R. (zob. s. 887-902 uzasadnienia) sprowadza się do takich właśnie wymian – rozmówcy używają określeń „jaranie”, „palenie”, „krzaki”, „spid”, „feta”, „czocher”, mówią o konkretnych ilościach – pojawiają się takie określenia jak „połówka, jedyńka, półtorej, dwójka, trzy, pięć”. W ocenie Sądu Apelacyjnego są to dość jednoznaczne określenia i nawet przy niekiedy krótkich rozmowach, jasnym jest, czego one dotyczyły. Obrońca zresztą nie podjął nawet próby przedstawienia w przekonujący sposób, co było przedmiotem tych rozmów, jeśli nie narkotyki. Twierdzenie obrońcy, że nagrania rozmów nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie jest gołosłowne, skoro skarżący nie wskazał ani jednego przykładu takiej sytuacji.

Nie jest również zasadny zarzut dotyczący oceny wyjaśnień P. K. (1). Wbrew twierdzeniom obrońcy nie można uznać, aby były one całkowicie niewiarygodne. Wprawdzie można zgodzić się z obrońcą, że wyjaśnienia te nie są spójne, przynajmniej jeśli idzie o spójność wewnętrzną, gdyż oskarżony w toku postępowania zmieniał swoje stanowisko i treść tych wyjaśnień, jednak samo w sobie nie przekreśla to wartości dowodowej tych wyjaśnień, jak chce to przedstawić skarżący. Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy (zob. s. 921-924 uzasadnienia) jest przekonująca, a skarżący poza prostym zaprezentowaniem odmiennego stanowiska, nie przedstawił konkretnych kontrargumentów, które podważałyby tę ocenę. Odsyłając zatem do szczegółowej analizy zawartej w uzasadnieniu Sądu Okręgowego należy jedynie wskazać na kilka głównych kwestii. Po pierwsze, wyjaśnienia P. K., w których przyznał się do kontaktowania się z P. R. (1) i wielokrotnego zamawiania u niego narkotyków – przede wszystkim marihuany i amfetaminy – znajdują potwierdzenie w nagraniach utrwalonych w toku kontroli operacyjnej. Z kolei twierdzenia P. K., iż te zamówienia były jedynie próbami i do udzielenia narkotyków nie dochodziło, w świetle treści tych nagrań są w sposób bijący w oczy nieprzekonujące. Zresztą – co trafnie zauważył Sąd Okręgowy – oskarżony przyznał w dalszym toku przesłuchania, że narkotyki otrzymywane od P. R. sam zażywał. Po drugie, P. K. (1) przyznał się do posługiwania się numerem telefonu, z którego dzwonił rozmówca P. R. (1) o pseudonimie (...). Przyznał również, że posługiwał się takim telefonem. Po trzecie, zaprzeczenia P. K. co do brania udziału w obrocie narkotykami są w oczywisty sposób nieprzekonujące w świetle nagrań utrwalonych w toku kontroli operacyjnej. Przedmiotem rozmów prowadzonych przez P. K. (1) i P. R. (1) wielokrotnie były kwestie ilości sprzedanych narkotyków i rozliczeń za nie (zob. np. rozmowa nr 122 w dniu 20 maja 2008 r., godz. 17.42; rozmowa nr 294 w dniu 25 maja 2008 r., godz. 21.36). Oskarżony P. K. nie potrafił zresztą w sposób przekonujący ustosunkować się do takiego nagrania odtworzonego mu podczas przesłuchania (k. 6605). Po czwarte, oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych przed Sądem Okręgowym zajmował pozycję „niezdecydowaną”, tzn. z jednej strony nie przyznawał się do zarzucanych czynów, z drugiej zaś przyznawał pewne okoliczności i potwierdzał wcześniejsze wyjaśnienia. Nie wskazał jednocześnie racjonalnych powodów zmiany swoich wyjaśnień. W konsekwencji nie można uznać, aby wyjaśnieniom oskarżonego należało całkowicie odmówić wiarygodności. Szereg okoliczności znalazło bowiem potwierdzenie w innych dowodach, a brak konsekwentnego przyznawania się do winy w toku całego postępowania nie dyskwalifikuje tych fragmentów wyjaśnień, które znajdują oparcie w innych dowodach.

Przywołany przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyraża wprawdzie trafne stanowisko, jednak w odniesieniu do przedmiotowej sprawy ma charakter li tylko abstrakcyjnego poglądu, treść apelacji w żaden sposób nie uzasadnia bowiem wniosku, iż skarżący dopełnił wymagań sformułowanych w cytowanym orzeczeniu. Apelacja sprowadza się bowiem do prostej polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego, bez żadnej nawet próby podważenia rozumowania Sądu Okręgowego w zakresie oceny dowodów, a zawarta w niej warstwa argumentacyjna jest nadzwyczaj skąpa. W konsekwencji lokuje to ten środek odwoławczy w obszarze oczywistej bezzasadności.

#### **11. Zarzuty dotyczące czynów przypisanych R. Z. i G. A. (1)**

Podobnie, jak w przypadku innych skarżących, Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne jednobrzmiących zarzutów obrońców R. Z. (1) i G. A. (1), iż z materiału operacyjnego wynika, jakoby między oskarżonym a innymi osobami toczyły się jedynie rozmowy, których przedmiotem wedle ustaleń biegłego miała być sprzedaż narkotyków. W ocenie obrońców nagrania wskazują zatem jedynie, że czyniono jakieś ustalenia, jednak nie ma dowodów bezpośrednio wskazujących, że taka ilość środka została faktycznie sprzedana i jakiej jakości była substancja. Taka argumentacja jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Należy wskazać, że w przypadku szeregu kontrahentów transakcje się powtarzają (np. kilkukrotna wysyłka narkotyków do (...)) – czyn z pkt V.III a/o, s. 637-653 uzasadnienia oraz z pkt VI.III.8 a/o, s. 755-756 uzasadnienia). Gdyby do nich nie dochodziło lub towar nie był narkotykiem, dana osoba nie zawierałaby z oskarżonymi transakcji zakupu kolejnych porcji narkotyków. Trzeba też zwrócić uwagę, że w nagranych rozmowach znajdują odwołania do poprzednich transakcji, dotyczące zwłaszcza rozliczeń i jakości narkotyków, które jasno wskazują, że poprzednia transakcja doszła do skutku (zob. szereg rozmów między R. Z. a odbiorcą z Anglii). O tym, że transakcje dochodziły do skutku świadczy również fakt, że na koncie R. Z. (1) odnotowano duże obroty z (...). Również w przypadku innych kupujących zdarzają się odniesienia do poprzednich transakcji, z których wynika, że doszły one do skutku. Dotyczą one chociażby tego, że kupujący chciałby nabyć takie same narkotyki, jak poprzednio (np. wiadomość sms w dniu 8 listopada 2008 r. od mężczyzny o ps. (...) do R. Z.: „to palenie jak jest takie jak kiedyś, to wezmę 15”; rozmowa między tymi osobami w dniu 21 listopada 2008 r., godz. 18.43, w której R. Z. mówi: „no tego co brałeś, ostatnio wzięłeś – co ci pasowało”; rozmowa w dniu 8 listopada 2008 r., godz. 20.13, w której R. Z. pyta rozmówcę, czy chce to co ostatnio; rozmowa w dniu 22 listopada 2008 r., godz. 14.12, w której rozmówca pyta R. Z., czy mógłby zamówić to co ostatnio). Nie sposób też pominąć, że szereg rozmów jest bardzo konkretna, jeśli idzie o zawarcie transakcji i już z samej treści tych rozmów wynika, że transakcja zostanie sfinalizowana. Przykładowo, rozmowy w dniu 7 grudnia 2008 r., godz. 14.30 i 15.36 – podczas pierwszej osoba o imieniu M. zamawia u G. A. konkretną ilość narkotyku (marihuany), przy czym G. A. mówi, że powinien mieć to dla niego o pół do czwartej, zaś w drugiej ustalają moment i miejsce spotkania i sfinalizowania umówionej transakcji, przy czym jasno z rozmowy wynika, że dojdzie do niego zaraz po zakończeniu tej rozmowy: G. A. mówi: „dobra M., dobra to wyjdź przed klatkę, to ja ci dam, ja jestem koło Biedronki”; podobnie rozmowy w dniu 18 grudnia 2008 r., godz. 15.46 i 16.40 – w pierwszej osoba o imieniu M. zamawia u G. A. narkotyki: ekstazy i 10 g amfetaminy, a ten mówi, że zadzwoni za godzinę, zaś w drugiej rozmowie G. A. poleca rozmówcy wyjść do wskazanego miejsca na spotkanie – z kontekstu jasno wynika, że celem tego wyjścia jest dostarczenie zamówionych w pierwszej rozmowie narkotyków (podobnie rozmowy w dniu 22 grudnia 2008 r., godz. 13.39 i 16.07 i w dniu 29 grudnia 2008 r., godz. 14.37 i 15.55).

Należy też w kontekście analizowanych zarzutów podkreślić, że w szeregu przypadkach, gdy rozmowa nie dawała pewności, czy do transakcji dojdzie, Sąd Okręgowy przyjmował, że zachowanie oskarżonych było przygotowaniem do uczestnictwa w obrocie (zob. zmiany w wyroku w odniesieniu do R. Z. – s. 674 uzasadnienia: rozmowa w dniu 8 listopada 2008 r., godz. 20.13, w której R. Z. przekazuje rozmówcy, że narkotyk będzie za ok. 2 dni; w odniesieniu do G. A. – s. 764-765 uzasadnienia: rozmowa w dniu 9 grudnia 2008 r., z której wynika, że G. A. ma wprawdzie świeżą marihuanę, jednak rozmówca nie ma odpowiedniej ilości gotówki, więc ustalają, że rozmówca zadzwoni za dwa dni) albo nawet eliminował określone zachowanie z opisu czynów (zob. rozmowa w dniu 7 grudnia 2008 r., godz. 15.16 między R. Z. a G. A., z której wynikało jedynie, że G. A. zważy dwie porcje amfetaminy (dwie piątki), natomiast nie było mowy o tym, jaki jest cel tego oraz co się z tymi narkotykami ma stać – zob. s. 772 uzasadnienia).



Reasumując, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dostarczał wystarczających podstaw do uznania oskarżonych za winnych zarzuconych im czynów w przypisanym im w wyroku kształcie. Przeprowadzenie badań laboratoryjnych substancji będących przedmiotem obrotu jako substancje psychotropowe i środki odurzające nie jest jednym sposobem na wykazanie, że doszło do popełnienia przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nawet jeśli w przypadku konkretnej transakcji jakość narkotyku nie była wysoka, to ze zgromadzonego materiału dowodowego jasno wynika, że przedmiotem tej transakcji była określona substancja narkotyczna i to właśnie jej zbycie objęte było zamiarem oskarżonych. Oskarżeni nie zajmowali się przecież dystrybucją tabletek od bólu głowy lub substancji jedynie wizualnie wyglądających jak amfetamina. Jest faktem powszechnie znanym, że narkotyki mogą przedstawiać różną jakość i to z różnych powodów, co nie oznacza, iż przedmiotem obrotu jest tylko czysta substancja narkotykowa. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że dla przypisania odpowiedzialności za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie jest konieczne dokładne ustalenie, ile substancji aktywnej (zabronionej) znajduje się w tabletkach i proszku. Choć substancje psychotropowe będące przedmiotem nielegalnego obrotu lub posiadania z reguły nie są czystym narkotykiem z uwagi na mogące się pojawić w procesie produkcji zanieczyszczenia albo celowe dodawanie zwiększających masę tzw. wypełniaczy, to w toku postępowania w celu wydania prawidłowego orzeczenia nie zachodzi konieczność oddzielenia (w zależności od procentowej jakości narkotyku) innych substancji (zob. postanowienie SN z dnia 16 lipca 2014 r., III KK 208/14, LEX nr 1495843; postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 261/17, LEX nr 2408302; wyrok SA w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2009 r., II AKa 69/09 LEX nr 508297; wyrok SA w Łodzi z dnia 29 października 2012 r., II AKa 212/12, LEX nr 1294812; wyrok SA w Lublinie z dnia 26 października 2017 r., II AKa 165/17, LEX nr 2402515). W konsekwencji w sytuacji, gdy substancje narkotyczne nie zostały zatrzymane, nie jest też konieczne ustalenie w opisie czynu ich wagi netto. Nie jest to wymagane z perspektywy definicji substancji psychotropowej i środka odurzającego określonych w art. 4 pkt 25 i 26 u.nark. Zawartość procentowa środka odurzającego lub substancji psychotropowej w konkretnej działce może znacznie się różnić (zob. W. Krawczyk, M. Kała, E. Gruza, D. Błachut, W. Tomaszewski, I. Perkowska, Z. Sokołowska-Jabłońska, W. Lechowicz, Badania narkotyków. Cz. II, Problemy Kryminalistyki nr 243/04, s. 19), jednak nawet niższa zawartość nie odbiera danej substancji charakteru substancji lub środka określonego w art. 4 pkt 25 i 26 u.nrk.

Na nieporozumieniu opiera się zarzut obrońców oskarżonych dotyczący ustalenia znacznej ilości środków odurzających w odniesieniu do ujawnionych w miejscu uprawy roślin konopi, będących dopiero w fazie wzrostu. Należy bowiem wskazać, że w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do R. Z. (1) i G. A. (1) przyjęto, że wytworzyli oni znaczną ilość marihuany konsumpcyjnej (pkt XXXIII i XLIII wyroku w zakresie dot. zarzutów V.II i V.II aktu oskarżenia), co dało podstawę do zakwalifikowania przypisanych im czynów m.in. z art. 53 ust. 2 u.nark. Prawidłowość ustalenia, że oskarżeni wytworzyli znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany konsumpcyjnej, nie może jednak budzić żadnych wątpliwości, skoro w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ustalono, że oskarżony D. T. (1) odebrał od grupy (...) 9,7 kg marihuany, a w dniu 31 sierpnia 2008 r. jechał po kolejne 3 kg marihuany. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega też wątpliwości, że oskarżeni R. Z. i G. A. sami uprawiali konopie inne niż włókniste, a więc dostarczana przez nich D. T. marihuana pochodzić musiała z ich uprawy, a nie z innego źródła. Dodatkowo należy przypomnieć, że podczas przeszukania w O. ujawniono 271,41 g marihuany (gotowego narkotyku). W tym kontekście jasnym jest, że ponad 13 kg marihuany to znaczna ilość środka odurzającego w rozumieniu art. 53 ust. 2 u.nark. Natomiast jeśli idzie o uprawianie i zbieranie ziela konopi innych niż włókniste, a więc zachowania wyczerpującego znamiona art. 63 ust. 1 i 2 u.nark., to opisy przypisanych oskarżonym czynów w ogóle nie zawierają ustalenia, że przedmiotem uprawy i zbierania była znaczna ilość ziela konopi innych niż włókniste. Również przypisane oskarżonym w pkt XXXIII i XLIII wyroku czyny nie zostały zakwalifikowane z art. 63 ust. 3 u.nark., lecz wyłącznie z art. 63 ust. 1 i 2 u.nark. Przedmiotowy zarzut obrońców R. Z. i G. A. jest zatem wynikiem niedokładnego odczytania opisu i kwalifikacji czynów przypisanych tym oskarżonym w zaskarżonym wyroku.

## **12. Ocena wyjaśnień M. R. (1)**

Nie jest również zasadny zarzut obrońców R. Z. (1) i G. A. (1) dotyczący wadliwej oceny wyjaśnień M. R. (1). Wbrew twierdzeniu skarżących, trafnie Sąd Okręgowy ocenił odwołanie przez tego oskarżonego wcześniejszych, obciążających innych wyjaśnień jako nieprzekonujące (zob. k. 13854-13854v, list – k. 14310). Oskarżony nie wskazał bowiem

żadnych racjonalnych powodów ani odwołania wyjaśnień, ani wcześniejszego złożenia – jakoby nieprawdziwych – wyjaśnień obciążających pozostałych oskarżonych. Ocena tych wyjaśnień, jakiej Sąd Okręgowy dokonał na s. 634-635, 930-931 i 999- (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie budzi zastrzeżeń w świetle kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Sam fakt, że motywacją dla oskarżonego M. R. (1) do obciążenia współoskarżonych mogła być chęć uzyskania korzyści dla siebie w postaci zmniejszenia własnej odpowiedzialności, nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do odmówienia wiary tym depozycjom. Do tej motywacji odwołuje się przecież przepis art. 60 § 3 k.k. Skarżący zaś poza ogólnym zakwestionowaniem tych wyjaśnień nie wykazali nawet w podstawowym zakresie, z jakich względów uznają je za niewiarygodne, czy też powodów, dla których uznają za wadliwą ich ocenę, dokonaną przez Sąd a quo. Nie została przede wszystkim uprawdopodobniona teza, jakoby M. R. (1), składając obciążające innych wyjaśnienia, dążył do przerzucenia na nich odpowiedzialności za swoje czyny. W tym kontekście podkreślenia zaś wymaga, że obciążające R. Z. i G. A. wyjaśnienia M. R. (1) znajdują potwierdzenie w rozmowach utrwalonych w toku kontroli operacyjnej, m.in. co do wysyłki narkotyków do (...), sposobu ich pakowania, trybu rozliczania (przelewy), poszczególnych kontrahentów (M. M. (3), ps. (...); T. z L.). Tezy skarżących o umniejszaniu swojej odpowiedzialności przez M. R. (1) są zatem gołosłowne i nieprzekonujące.

### **13. Zarzuty dotyczące czynu przypisanego A. A. (1)**

Obrońca A. A. (1) zarzucił w swojej apelacji naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark. oraz jednocześnie błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark. Takie ujęcie zarzutów apelacyjnych nie może być uznane za poprawne i odpowiadające regułom sztuki. Należy bowiem przypomnieć, że z istoty sądowego stosowania prawa wynika, iż warunkiem poprawnego zakwestionowania zastosowania prawa materialnego jest uznanie, że orzeczenie oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. W konsekwencji nie można mówić o obrazie prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę (zob. m.in. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233; postanowienie SN z dnia 10 października 2012 r., V KK 67/12, LEX nr 1228632). Skarżący powinien zatem podnieść w apelacji wyłącznie jeden z tych zarzutów, a jeżeli podnosi oba te zarzuty jednocześnie, należy potraktować je jako zarzuty alternatywne (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 maja 2013 r., II AKa 77/13, LEX nr 1322870), co oznacza, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podlega rozpoznaniu w pierwszej kolejności, jako zarzut o charakterze pierwotnym, zaś zarzut obrazy prawa materialnego może zostać rozpoznany dopiero w razie uznania, że ustalenia faktyczne leżące u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia są prawidłowe.

Trzeba jednak również zauważyć, że skarżący w apelacji w żaden sposób nie uzasadnił zarzutu naruszenia art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark. W uzasadnieniu apelacji skarżący ograniczył się do wskazania błędów, jakie w ocenie dowodów dopuścił się Sąd a quo, co skutkowało w przekonaniu skarżącego niezasadnym przypisaniem oskarżonemu sprawstwa, natomiast brak jest jakiegokolwiek odniesienia do zarzutu obrazy prawa materialnego i wskazania, na czym w realiach przedmiotowej sprawy miałyby to naruszenie polegać. W konsekwencji wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 u.nark. Sąd Apelacyjny uznał, że podniesiony zarzut ten nie został w apelacji obrońcy prawidłowo sformułowany i w rzeczywistości nie ma odrębnego charakteru względem zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego.

Przechodząc do analizy zarzutu obrońcy kwestionującego prawidłowość oceny materiału dowodowego pod kątem przypisania oskarżonemu A. A. (1) pomocnictwa do przestępstwa z art. 53 ust. 2 u.nark., trzeba zauważyć, że sprowadza się on w zasadzie do prostej polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego, przy czym wywód zawarty w apelacji odwołuje się niemal wyłącznie do treści wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd a quo w przeważającej mierze nie dał wiary (zob. s. 931-934 uzasadnienia). Skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że ocena tych wyjaśnień została dokonana przez Sąd a quo z obrazą kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Brak jest przedstawienia, z jakich względów skarżący uznaje rozumowanie Sądu Okręgowego za błędne, choćby tego, w którym miejscu i dlaczego narusza ono zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego. Przedstawiony w uzasadnieniu apelacji wywód

skarżącego nie wchodzi zatem w konfrontację z rozumowaniem zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz idzie niejako obok ustaleń i wywodów Sądu Okręgowego, jako odrębna i niezależna narracja co do oceny zachowania oskarżonego. Skarżący opierając się głównie na wyjaśnieniach oskarżonego, pominął znaczenie pozostałego materiału dowodowego, który przywołał Sąd Okręgowy i wynikających z nich okoliczności dla ustaleń dotyczących zarzucanego oskarżonemu czynu. Tak skonstruowana apelacja nie mogła zatem przynieść oczekiwanego przez skarżącego efektu.

Odnosząc się krótko do kwestii poniesionych w apelacji, należy wskazać, że ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące tego czynu znajdują uzasadnienie w szeregu dowodach.

Po pierwsze, w mieszkaniu A. A. (1) podczas przeszukania w dniu 3 stycznia 2009 r. ujawniono 788 tabletek ekstazy oraz dwie wagi elektroniczne (protokół przeszukania – k. 927 i n.). J. miejsce przechowywania narkotyków – szafka na buty w przedpokoju – świadczy o tym, że oskarżony musiał o tym wiedzieć. Nawet uwzględniając podnoszony przez obrońcę fakt, że klucze do mieszkania miał także jego brat – G. A. (1), trudno racjonalnie wyobrazić sobie, aby A. A. (1) nie miał wiedzy o przedmiotach schowanych w szafce na buty.

Po drugie, z wyjaśnień M. R. (1) wynika, że konopie po ścięciu były przewożone do mieszkania A. A. (1), gdzie były suszone w pokoju po rodzicach. W ocenie M. R. A. A. (1) o wszystkim wiedział, gdyż widział suszącą się marihuanę, a poza tym miał w mieszkaniu ciepło, palił w piecyku. M. R. wyraźnie podał, że był w mieszkaniu A. A. (1) podczas jego obecności i ten widział marihuanę, jak również wiedział on też o stajence (k. 6770). M. R. (1) wskazywał też, że A. A. (1) wiedział również o amfetaminie, która niekiedy była przechowywana w puszkach w mieszkaniu, ale mówił, że nie chce mieć z tym nic wspólnego (k. 6771).

Po trzecie, jeśli idzie o wskazane przez obrońcę rozmowy nr 127 i 128 w dniu 27 listopada 2008 r. (s. 927 uzasadnienia), to należy zauważyć, że skarżący opierając się na stwierdzeniu Sądu Okręgowego „było to [cięcie marihuany] możliwe, ponieważ <nie było A.>”, usiłuje wykazać, że A. A. (1) w ogóle nie wiedział o działaniach swojego brata. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane rozmowy wcale nie przyjął, iż w momencie ich prowadzenia A. A. (1) udzielał pomocy R. Z. i G. A. (1). Skarżący pominął bowiem wnioski, jakie Sąd O. wyciągnął z kolejnej rozmowy w dniu 29 listopada 2008 r. (s. 928 uzasadnienia). Wynika z niej, że R. Z. zostawił marihuanę w mieszkaniu A. A. pod jego nieobecność i był zaskoczony nieprzewidzianym powrotem A. A., który w ten sposób odkrył ten fakt. Wcześniej G. A. i R. Z. rozmawiali o konieczności wywietrzenia mieszkania, co można rozumieć w ten sposób, że miało to na celu zatarcie śladów ich działalności w tym mieszkaniu. Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że do tego momentu A. A. (1) mógł nie wiedzieć o działaniach R. Z. i G. A.. Z tego też względu Sąd a quo przyjął w zaskarżonym wyroku, że udzielanie pomocy przez A. A. (1) rozpoczęło się dopiero pod koniec listopada 2008 r., gdyż jasno z utrwalonych rozmów wynika, że suszenie marihuany w jego mieszkaniu nie zakończyło się w dniu 29 listopada 2008 r. W tym kontekście warto zauważyć, że po odkryciu w tym dniu suszonej w mieszkaniu marihuany A. A. (1) nie pozbawił G. A. (1) dostępu do tego mieszkania, choćby poprzez odebranie kluczy. W konsekwencji cytowane przez obrońcę rozmowy w żaden sposób nie podważają prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego i przypisania pomocnictwa A. A. (1). Opisana sekwencja zdarzeń koresponduje z faktem, że matka braci A. zmarła w październiku 2008 r. i od tego momentu w mieszkaniu A. A. (1) był jeden wolny pokój, który mógł być wykorzystywany na suszenie marihuany.

Po czwarte, zapisy kolejnych rozmów między R. Z. (1) a G. A. (1) utrwalonych w toku kontroli operacyjnej, w powiązaniu z depozycjami M. R. (1), nie pozostawiają wątpliwości, że A. A. (1) miał wiedzę o procedurze, jakim zajmują się R. Z. (1) i G. A. (1). Przykładowo wskazać tu można rozmowę w dniu 21 grudnia 2008 r., godz. 15.50, w której G. A. (1) mówi, że R. Z. ma powiedzieć A. A. (1), iż ten ma przekazać R. Z. wagę. Także z szeregu innych rozmów wynika (zob. s. 929-930 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że mieszkanie A. A. (1) służyło jako punkt dystrybucji oraz przechowywania narkotyków. Sąd Okręgowy wnikliwie rozważył także kwestię dostępu G. A. (1) do mieszkania i stajenki (zob. s. 934-935 uzasadnienia), zaś skarżący nawet nie podjął próby podważenia zaprezentowanego rozumowania, gdyż ograniczył się jedynie do wskazania na treść wyjaśnień A. A. (1).

W konsekwencji analizowany zarzut obrońcy A. A. (1) należało uznać za oczywiście bezzasadny.

#### 14. *Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń faktycznych*

Sąd Apelacyjny uznał za zasadne dokonanie kilku korekt w opisach niektórych przypisanym oskarżonym czynów. Na większość błędów w tym zakresie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wprawdzie skarżący tych wadliwości nie wskazali w swoich środkach odwoławczych, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane korekty mieszczą się w ramach dość szeroko sformułowanych w apelacjach obrońców zarzutów odwoławczych.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu D. T. (1) w punkcie III zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że omyłkowo wyciągnął błędne wnioski co do przekazania podczas wymiany z dni 20-22 sierpnia 2008 r. 10 g kokainy i co do odebrania przez D. T. (1) 2 kg marihuany. Rozmowy dotyczące tych kwestii były bowiem niestanowcze i dopiero konkretyzowane w dniach kolejnych, na co wskazuje dalsza treść rozmów nr 117, 121, 127 i 146 (zob. s. 48 uzasadnienia). W związku z tym Sąd Apelacyjny wyeliminował w punkcie III.1 tiret 9 zaskarżonego wyroku (w ramach zarzutów opisanych w punkcie I.III.12 i 15 aktu oskarżenia) ustalenie, że w dniach 20-22 sierpnia 2008 r. D. T. (1) dostarczył R. Z., G. A. (1) i M. R. (1) 10 g kokainy o wartości rynkowej około 1.800 zł oraz odebrał od nich 2 kg marihuany o wartości rynkowej 60.000 zł. Jednocześnie należy wskazać, że zmiana ta nie powodowała konieczności korekty rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IX zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty przypadku równowartości korzyści majątkowej, gdyż podstawą ustalenia osiągniętej przez D. T. korzyści nie była wartość narkotyków, jakie dostarczył, lecz jego wyjaśnienia, w których wskazał, że na narkotykach zarobił ok. 30.000 zł (zob. s. 1027 uzasadnienia).

W odniesieniu do tego samego czynu Sąd Okręgowy wskazał, że punkt I.III.17 „y” aktu oskarżenia, dotyczący tego, że w dniu 18 sierpnia 2008 r. w Ś. D. T. (1) przekazał S. B. (1) nieustalone ilości środka odurzającego w postaci marihuany i substancji psychotropowej w postaci amfetaminy za łączną kwotę 7300 zł, został objęty zakresem przedmiotowym wskazanym w punkcie I.III.17.a aktu oskarżenia, a więc w konsekwencji należało zarzut ten wyeliminować z podstawy skazania. Wskutek pomyłki przy sporządzaniu bardzo obszernego wyroku Sądu Okręgowego do tego jednak nie doszło (zob. s. 66 uzasadnienia). W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił punkt III.1 tiret 12 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że uzupełnił go o eliminację z opisu czynu także zachowania wskazanego w punkcie I.III.17 litera „y” aktu oskarżenia.

Okoliczności, jakie Sąd Okręgowy wskazał jako istotne przy wymiarze kary za czyn przypisany oskarżonemu D. T. (1) w punkcie III wyroku (zob. s. 1024 uzasadnienia) wskazują, że dokonane korekty nie rodziły konieczności skorygowania kary wymierzonej oskarżonemu za ten czyn. Dokonana zmiana opisu czynu nie spowodowała bowiem istotnego zmniejszenia skali przestępczej działalności, jaką przypisano oskarżonemu.

Konsekwencją pierwszej z korekt opisu czynu przypisanego D. T. (1) w punkcie III.1 (tiret 9) jest zmiana ustaleń zawartych w punkcie LXVII zaskarżonego wyroku dotyczącym oskarżonego A. P. (1). Sąd Okręgowy przeoczył, że skoro przyjęto, iż nie doszło do dostarczenia przez D. R. Z., G. A. (1) i M. R. (1) 10 g kokainy, o których mowa w punkcie I.III.12 aktu oskarżenia, to tym samym w analogiczny sposób należało postąpić w odniesieniu do A. P. (1), którego kurierem był przecież D. T. (1) (zob. s. 958 uzasadnienia). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił punkt LXVII aktu oskarżenia i przyjął, że przedmiotem obrotu zamiast 20 g było 10 g kokainy. Powyższa zmiana nie wymagała dokonywania korekty kwoty orzeczonego w punkcie LXIX zaskarżonego wyroku przypadku równowartości korzyści majątkowej, gdyż kokaina nie została przez Sąd Okręgowy uwzględniona przy obliczaniu korzyści majątkowej uzyskanej przez A. P. (1) z przestępstwa (zob. s. 1092 uzasadnienia).

Jednocześnie okoliczności, jakie Sąd Okręgowy wskazał jako istotne przy wymiarze kary za czyn przypisany oskarżonemu A. P. (1) w punkcie LXVII wyroku (zob. s. 1090- (...) uzasadnienia) wskazują, że dokonana korekta ilości kokainy nie powodowała konieczności skorygowania kary wymierzonej oskarżonemu za ten czyn. Dokonana zmiana opisu czynu nie spowodowała bowiem istotnego zmniejszenia skali przestępczej działalności, jaką przypisano oskarżonemu, zaś kokaina była jedynie incydentalnie przedmiotem obrotu.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu R. Z. w punkcie XXXIII zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że – podobnie jak było to w odniesieniu do D. T. (1) – należało uznać, że nie doszło do zachowania opisanego w punkcie V.IV.18. e aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w sierpniu 2008 r. w okolicach C. R. Z. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z G. A. (1) i M. R. (1), przyjął od D. T. (1) 2 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy wartości rynkowej 60.000 zł oraz 10 g środka odurzającego w postaci kokainy wartości rynkowej 1.800 zł, za kwotę co najmniej 15.000 zł (zob. s. 725 uzasadnienia). W związku z tym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie XXXIII tiret 6 podtiret 37 i przyjął w punktach V.IV.18. d oraz e, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu między innymi z M. R. (1), a przedmiotem jego zachowania były 2 kg amfetaminy za kwotę co najmniej 15.000 zł. Jednocześnie zmiana ta nie spowodowała konieczności korekty rozstrzygnięcia zawartego w punkcie XL zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty przepadku równowartości korzyści majątkowej, gdyż Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości tej kwoty nie brał pod uwagę narkotyków wskazanych w punkcie V.IV.18.e aktu oskarżenia (zob. s. 1066 uzasadnienia).

Analogiczna zmiana musiała nastąpić w odniesieniu do czynu przypisanego G. A. (1) w punkcie XLIII zaskarżonego wyroku (zob. s. 843 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie XLIII tiret 6 i przyjął w punktach VI.IV.36. d oraz e, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu między innymi z M. R. (1), a przedmiotem jego zachowania były 2 kg amfetaminy za kwotę co najmniej 15.000 zł. Jednocześnie zmiana ta nie spowodowała konieczności korekty rozstrzygnięcia zawartego w punkcie L zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty przepadku równowartości korzyści majątkowej, gdyż Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości tej kwoty nie brał pod uwagę narkotyków wskazanych w punkcie VI.IV.36.d-e aktu oskarżenia (zob. s. 1077 uzasadnienia).

Okoliczności, jakie Sąd Okręgowy wskazał jako istotne przy wymiarze kary za czyny przypisane odpowiednio oskarżonemu R. Z. w punkcie XXXIII wyroku (zob. s. 1062 uzasadnienia) oraz oskarżonemu G. A. (1) w punkcie XLIII wyroku (zob. s. 1073 uzasadnienia) wskazują, że dokonane korekty nie rodziły konieczności skorygowania kary wymierzonej oskarżonym za te czyny. Dokonana zmiana opisu tych czynów nie spowodowała bowiem istotnego zmniejszenia skali przestępczej działalności, jaką im przypisano.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu P. K. (1) w punkcie LXI zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że skutek omyłki pisarskiej przypisał P. K., że przedmiotem transakcji w dniu 16 lipca 2008 r. w C. zarzuconej temu oskarżonemu w punkcie X.II.24 aktu oskarżenia było 7,5 g narkotyku zamiast 1,5 g (zob. s. 898 uzasadnienia; por. s. 127 uzasadnienia, gdzie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił tę okoliczność w odniesieniu do P. R. (1)). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił punkt LXI zaskarżonego wyroku i w tiret 6 podtiret 1 ustalił, że przedmiotem zachowania opisanego w punkcie X.II.24 aktu oskarżenia było 1,5 gr marihuany lub amfetaminy. Konsekwencją powyższej zmiany musiało być obniżenie kwoty orzeczonego wobec oskarżonego P. K. (1) w punkcie LXIII zaskarżonego wyroku przepadku równowartości korzyści majątkowej. Różnica, o którą skorygowano opis wynosiła 6 g, zaś Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony uzyskiwał zarobek w wysokości 5 zł za każdy gram narkotyku (s. 1086 uzasadnienia). W związku z tym należało obniżyć kwotę równowartości korzyści majątkowej o 30 zł – do 250 zł.

#### **15. Zarzuty dotyczące wadliwego niezaliczenia S. B. (1) na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie**

Zasadny okazał się zarzut obrońcy S. B. (1), w którym podniósł, że w zaskarżonym wyroku brak jest rozstrzygnięcia o zaliczeniu temu oskarżonemu okresów pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary. Oskarżony został zatrzymany w dniu 1 września 2008 r. i następnie zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zostało ono uchylone na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 8 kwietnia 2011 r. Jednocześnie z danych znajdujących się w systemie N.-Sad (k. 19547-19556) wynika, że w następujących okresach oskarżonemu S. B. (1) wdrożono do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczone prawomocnie w innych sprawach:

- 22.10.2008-3.08.2009 – II K 17/08,

- 3.08.2009-18.01.2010 – II K 131/04,
- 18.01.2010-18.05.2010 – II K 160/04,
- 18.05.2010-7.12.2010 – II K 17/08,
- 7.12.2010-20.07.2011 – II K 133/08.

Z powyższego wynika, że w początkowym okresie pozbawienia wolności w sprawie – od 1 września 2008 r. do 22 października 2008 r. – oskarżony nie odbywał kary pozbawienia wolności w innej sprawie. W konsekwencji okres ten powinien zostać zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w przedmiotowej sprawie.

W związku z tym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do S. B. (1) i na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt XXIII wyroku zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 22 października 2008 r.

#### **16. Zarzuty rażącej niewspółmierności kary**

Na wstępie należy przypomnieć, że w judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., nie dotyczy każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary, lecz jedynie niewspółmierności o charakterze wyraźnym, oczywistym i widocznym na pierwszy rzut oka. Skarżący powinien zatem wykazać, że w świetle okoliczności sprawy (zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych) kary wymierzone oskarżonym są rażąco surowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący w przedmiotowej sprawie tej powinności nie sprostali, bowiem we wniesionych środkach odwoławczych nie przedstawili istotnych argumentów, które nakazywałyby uznać wymierzone kary za niewspółmierne w stopniu rażącym. Niewątpliwie kary orzeczone wobec oskarżonych nie są łagodne, jednak ich wymiar znajduje pełne uzasadnienie w ustalonych przez Sąd a quo okolicznościach sprawy.

##### **a) kara wymierzona D. T. (1)**

Nie jest zasadny zarzut wymierzenia oskarżonemu D. T. (1) rażąco surowych kar. Wskazane przez obrońcę argumenty odwołujące się do uprzedniej niekaralności oskarżonego i przestrzeganie prawa do chwili wydania wyroku – jak wskazuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (zob. s. (...), 1020, (...)) – Sąd Okręgowy miał na względzie przy wymierzaniu kary. Fakt, że od zatrzymania oskarżonego upłynęło ponad 7 lat (obecnie ponad 9 lat), zaś od uchylenia tymczasowego aresztowania ponad 5 lat (obecnie 7 lat) i w tym czasie oskarżony wykazał, że nie ma kontaktu ze światem przestępczym, nie prowadzi jeszcze w ocenie Sądu Apelacyjnego do wniosku, iż oskarżony zasługuje na łagodniejsze potraktowanie. Nie ulega wątpliwości, że fakt toczącego się postępowania karnego i perspektywa poniesienia odpowiedzialności karnej za zarzucane czyny mogła oskarżonego powstrzymać od wchodzenia w kolejne konflikty z prawem, jednak w żaden sposób nie świadczy to jeszcze o tym, aby istotnie zmniejszyła się potrzeba wychowawczego oddziaływania na jego osobę. Skala udowodnionej oskarżonemu przestępczości i wywołane tym szkody społeczne były rzeczywiście duże i to pomimo stosunkowo niedługiego okresu działalności. Nie można zatem uznać, aby zarówno kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzona za czyn określony w punkcie III zaskarżonego wyroku, jak i kara łączna 5 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, była rażąco surowa.

##### **b) kara wymierzona S. B. (1)**

Podniesione przez obrońcę S. B. (1) zarzuty dotyczące wymiaru kary należało ocenić jako oczywiście bezzasadne. W pierwszej kolejności nie sposób nie zauważyć, że zarzut naruszenia art. 86 k.k. poprzez wymierzenie kary łącznej bez zastosowania zasady absorpcji został ujęty w sposób daleki od reguł sztuki, gdyż w istocie jest to zarzut rażącej niewspółmierności kary łącznej.

Jeśli idzie o kwestionowany przez skarżącego wymiar kary łącznej, to należy zauważyć, że wymierzone przez Sąd Okręgowy kary jednostkowe wytyczyły ramy kary łącznej od 4 lat i 6 miesięcy do 8 lat i 2 miesięcy. Wskazane przez skarżącego okoliczności łagodzące, a więc fakt, że od przypisanych oskarżonemu czynów upłynęło już 8 lat (obecnie 10 lat), a w tym czasie zachowanie oskarżonego uległo daleko idącej poprawie i prowadził on ustabilizowane życie, nie należą do okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary łącznej, lecz przy wymiarze kar jednostkowych. Trudno jednak uznać, zwłaszcza biorąc pod uwagę skalę przestępczej działalności oskarżonego i wskazane przez Sąd a quo okoliczności obciążające, że przywołane przez skarżącego okoliczności są w stanie zrównoważyć negatywny wpływ tych pierwszych na wymiar kary, zwłaszcza że teza skarżącego o daleko idącej poprawie oskarżonego wydaje się mocno na wyrost w świetle danych o karalności (k. 19543-19545) i faktu ostatniego skazania oskarżonego, które miało miejsce w 2014 r. przez Sąd w Zjednoczonym Królestwie.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż przy wymiarze kary łącznej należało zastosować zasadę absorpcji, gdyż między poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy. Nie ulega wątpliwości, że przestępstwa przypisane oskarżonemu S. B. (1) cechują się dość bliskim związkiem przedmiotowym i miejscowym. Zauważyć jednak trzeba, że przeciwko wymierzeniu kary łącznej z zastosowaniem absorpcji przemawiał fakt, że przestępstwa te miały miejsce przez okres kilku miesięcy, dotyczyły większej grupy osób, które uczestniczyły w obrocie narkotykami i którym je udzielano, jak również naruszono nimi różne dobra prawne. W konsekwencji nie sposób uznać, aby w świetle wskazanych powyżej ram wymierzona kara łączna 6 lat pozbawienia wolności była rażąco surowa.

#### **c) kara wymierzona P. R. (1)**

Obrońca P. R. (1) podniósł, że wymierzona oskarżonemu kara jest niewspółmierna z uwagi na wadliwe ustalenie ilości środków odurzających, a więc skali przestępczej działalności. Kwestia ta była już przedmiotem analizy i Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybienia w tym zakresie, a zatem trudno powołać się na taki argument uwzględniać przy ocenie wymiary kary. Nie jest zasadny zarzut, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a więc jego dotychczasowej niekaralności, treści pozytywnego wywiadu środowiskowego, wieku w chwili czynów, zachowania po ujawnieniu przestępstw oraz postawy podczas postępowania, w tym częściowego przyznania się. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (zob. s. 1029, 1038-1039) jasno wynika, że Sąd Okręgowy miał okoliczności wskazane przez obrońcę w polu widzenia przy wymierzaniu kary. Nie dotyczy to jedynie wieku w chwili czynów, jednak należy uznać, że fakt, iż w chwili czynów oskarżony miał 22 lata nie stanowi szczególnej okoliczności, która powinna łagodząco wpłynąć na wymiar kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to bowiem wiek, w którym człowiek osiągnął dojrzałość psychiczną i emocjonalną, zdolność do oceny norm postępowania i stosowania się do nich, a więc nie ma powodów, aby należało okoliczność tę w szczególny sposób uwzględnić przy wymiarze kary.

#### **d) kara wymierzona P. K. (1)**

Zarzut obrońcy P. K. (1) ograniczył się do wskazania, że wymiar orzeczonej kary jest zdecydowanie zbyt surowy do popełnionego przez oskarżonego czynu. Sąd Apelacyjny nie podzielił takiego stanowiska. Przypomnieć należy, że P. K. (1) wymierzono kary jednostkowe roku oraz roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś karę łączną orzeczono w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności. Kara ta w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada roli oskarżonego w grupie (...) i prowadzonej przez niego działalności przestępczej.

#### **e) kara wymierzona R. Z.**

W ocenie obrońcy R. Z. (1), wymierzona temu oskarżonemu kara 7 lat pozbawienia wolności przekracza stopień zawinienia oskarżonego, gdyż ma walor tylko represyjny, a nie prewencyjny. Sąd Apelacyjny nie podzielił takiego zapatrywania. Trafnie bowiem Sąd a quo uwzględnił przy wymiarze kary, że oskarżony był już uprzednio karany, w tym za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i w związku z tym należy uznać, iż jest osobą zdemoralizowaną, jak również okoliczności dotyczące przypisanych mu przestępstw, takie jak okres przestępczej działalności, jej różnorodność i dużą skalę, w tym zwłaszcza wytworzenie i obrót znacznymi ilościami narkotyków.

Wymierzona zatem kara łączna nie może być uznana za karę, która nie odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 § 1 i 2 k.k. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżony R. Z. (1) wymaga intensywnego oddziaływania resocjalizacyjnego.

#### **f) kara wymierzona P. Z. (1)**

Zarzut wymierzenia P. Z. (2) rażąco niewspółmiernej kary nie został w żaden sposób przez skarżącego uzasadniony. Trudno bowiem za takie uzasadnienie uznać stwierdzenie, że kara 4 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa do zarzucanych oskarżonemu czynów i stopnia zawinienia. Należy tymczasem mieć na względzie, że kara ta jest znacząco niższa niż kary wymierzone R. Z. i G. A. (1), co jest naturalną konsekwencją krótszego okresu przestępczej działalności P. Z. (1). Z drugiej strony nie można przeoczyć, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, a zatem względy prewencji indywidualnej przemawiały przeciwko zbyt niemu łagodzeniu kary.

#### **g) kara wymierzona G. A. (1)**

W ocenie obrońcy G. A. (1), wymierzona temu oskarżonemu kara 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności przekracza stopień zawinienia oskarżonego, gdyż ma walor tylko represyjny, a nie prewencyjny. Sąd Apelacyjny nie podzielił takiego zapatrywania. Podobnie jak w przypadku oskarżonego R. Z. (1), należało również mieć na względzie okoliczności dotyczące przypisanych G. A. (1) przestępstw, takie jak okres przestępczej działalności, jej różnorodność i dużą skalę, w tym zwłaszcza wytworzenie i obrót znacznymi ilościami narkotyków. Wymierzona zatem kara łączna nie może być uznana za karę, która nie odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 § 1 i 2 k.k. Należy zatem podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że oskarżony G. A. (1) wymaga intensywnego oddziaływania resocjalizacyjnego. W tym świetle nie można za przekonującą uznać argumentacji skarżącego, iż od daty czynu minęło wiele lat, a zachowanie oskarżonego od tego czasu uległo daleko idącej poprawie i prowadzi on ustabilizowane życie rodzinne. Charakter tych okoliczności nie jest na tyle silny, aby zrównoważyć negatywny wydzźwięk okoliczności obciążających oskarżonego.

### **17. Uchylenie grzywny wymierzonej A. A. (1)**

Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 440 k.p.k. poza granicami podniesionych zarzutów, z urzędu dostrzegł uchybienie dotyczące wymierzonej oskarżonemu A. A. (1) kary grzywny. Należy bowiem zauważyć, że Sąd Okręgowy w punkcie LXIV zaskarżonego wyroku na podstawie art. 53 ust. 2 u.nark., który przewiduje zbrodnię zagrożoną kumulatywnie grzywną i karą pozbawienia wolności od lat 3, wymierzył przy zastosowaniu na mocy art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. nadzwyczajnego złagodzenia kumulatywnie karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela prezentowane w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko, iż zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywny następuje w sposób określony w art. 60 § 6 pkt 2 k.k. i polega na orzeczeniu jedynie kary pozbawienia wolności nie niższej od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W takiej sytuacji nie orzeka się natomiast kary grzywny kumulatywnie z karą pozbawienia wolności nadzwyczajnie złagodzoną (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 marca 2016 r., II AKa 63/16, LEX nr 2047161; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2016 r., II AKa 70/16, LEX nr 2025520; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 r., II AKa 225/15, LEX nr 2023580; wyrok SA w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2017 r., II AKa 23/17, LEX nr 2307636; J. Raglewski, Kilka uwag w kwestii nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności oraz grzywną, CzPKiNP 2008, z. 1, s. 253 i nast.; tenże, Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym), Kraków 2008, s. 381-390; K. Siwek, Kara nadzwyczajnie złagodzona za zbrodnie, Prokuratura i Prawo 2013, nr 1, s. 139 i nast.). Dla jasności należy jedynie dodać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są prawidłowe prezentowane w orzecznictwie poglądy (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 4 lipca 2016 r., II AKa 223/16, LEX nr 2157748), iż w omawianej sytuacji należy w stosunku do kary pozbawienia wolności stosować reguły nadzwyczajnego złagodzenia określone w art. 60 § 6 pkt 2 k.k., a w odniesienie



do grzywny reguły określone w art. 60 § 7 k.k. (zob. szerzej w kwestii krytyki takiego zapatrywania wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 stycznia 2018 r., II AKa 421/17, LEX nr 2484998).

W związku z powyższym uznając, że oskarżonemu A. A. (1) należało wymierzyć wyłącznie karę pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny uchylił zawarte w punkcie LXIV zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o karze grzywny.

\*\*\*

Mając na uwadze powyższe i jednocześnie nie dostrzegając innych okoliczności uzasadniających orzekanie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu.

\*\*\*

## 18. *Koszty procesu*

W związku z tym, że wyrok Sądu Apelacyjnego kończy postępowanie, należało stosownie do art. 626 § 1 k.p.k. rozstrzygnąć o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2368 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Sąd miał tu na względzie, że w sprawie odbyło się 6 terminów rozprawy apelacyjnej (29 czerwca, 30 sierpnia, 12 października, 7 i 23 listopada 2017 r. oraz 17 kwietnia 2018 r.), a zatem zgodnie z § 20 wskazanego rozporządzenia, należało podwyższyć opłatę o 20 % za każdy następny dzień rozprawy, na którą obrońca się stawił. Sąd Apelacyjny zasądził zatem na rzecz:

- adw. J. K. (1) kwotę 1.476 zł brutto tytułem opłaty za obronę D. T. (1) oraz kwotę 1.412,50 zł tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (kwota ta obejmuje zgodnie z przedstawionym spisem koszty przejazdu na 5 rozpraw – k. 19950);
- adw. R. S. kwotę 1.328,40 zł brutto (obrońca nie był obecny na terminie rozprawy w dniu 23 listopada 2017 r.) za obronę P. R. (1) oraz kwotę 422,46 zł tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (kwota ta obejmuje zgodnie z przedstawionym spisem koszty przejazdu na rozprawę – k. 19935);
- adw. T. D. kwotę 1.476 zł brutto za obronę S. B. (1);
- adw. W. K. kwotę 1.476 zł brutto za obronę Ł. S. (1) oraz kwotę 1.674,94 zł tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym – należy tu wskazać, że w spisie kosztów (k. 19936 i 19951) obrońca podał koszty dojazdu na 7 terminów rozprawy, jednak o odwołaniu terminu w dniu 10 stycznia 2018 r. obrońca został zawiadomiony telefonicznie w dniu poprzedzającym (k. 19751), w związku z tym Sąd uznał za zasadne zasądzenie zwrotu kosztów przejazdu na 6 terminów; jednocześnie należy wskazać, że obrońca niezasadnie domaga się zwrotu podatku VAT od kosztów przejazdu, gdyż zgodnie z § 4 ust. 3 wskazanego rozporządzenia o podatek ten powiększa się wyłącznie opłatę należną adwokatowi;
- adw. W. K. kwotę 738 zł brutto za obronę A. P. (1) – obrońca ten został zwolniony z obrony oskarżonego A. P. (1) na pierwszym terminie rozprawy apelacyjnej w związku z ustanowieniem przez tego oskarżonego obrońcy z wyboru (k. 19503 i 19535), a zatem Sąd Apelacyjny przy obliczeniu wysokości opłaty nie stosował przepisu § 20 rozporządzenia;

- adw. K. S. (1) kwotę 1.328,40 zł brutto (obrońca nie był obecny na terminie rozprawy w dniu 23 listopada 2017 r.) za obronę R. Z. (1);
- adw. N. R. kwotę 1.845 zł brutto za obronę G. A. (1) (Sąd Apelacyjny w związku ze zwiększonym nakładem pracy obrońcy przy sporządzeniu apelacji z uwagi na wyznaczenie dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji przyjął podwyższoną opłatę w wysokości 900 zł) oraz kwotę 592,55 zł tytułem zwrotu wydatków w związku z udziałem w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (kwota ta obejmuje zgodnie z przedstawionym spisem koszty przejazdu na rozprawę – k. 19955-19956);
- adw. M. P. (1) kwotę 1.476 zł brutto za obronę P. Z. (1);
- adw. J. K. (2) kwotę 1.328,40 zł brutto (obrońca nie był obecny na terminie rozprawy w dniu 12 października 2017 r.) za obronę P. K. (1);
- adw. Z. Ś. kwotę 1.328,40 zł brutto (obrońca nie był obecny na terminie rozprawy w dniu 23 listopada 2017 r.) za obronę A. A. (1).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia opłaty od wymierzonych kar, uznając, że z uwagi na wysokość prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności obciążanie tymi opłatami byłoby niecelowe. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zwolnił także oskarżonych G. A. (1), P. K. (1), P. Z. (1) i R. Z. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze i w tym zakresie obciążył nimi Skarb Państwa, gdyż są oni obecnie pozbawieni wolności i nie mają możliwości osiągnięcia dochodów, zaś wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności powoduje, że nadal przez znaczny okres czasu ich możliwości zarobkowe nie ulegną zmianie. Sąd doszedł zatem do przekonania, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla tych oskarżonych zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację majątkową i wysokość dochodów. Analogiczne rozstrzygnięcie w odniesieniu do A. A. (1) uzasadnione jest względami słuszności, gdyż wniesienie apelacji przez obrońcę tego oskarżonego doprowadziła do istotnej zmiany rozstrzygnięcia o karze.

Jednocześnie w odniesieniu do pozostałych oskarżonych – S. B. (1), A. P. (1), P. R. (1), Ł. S. (1) i D. T. (1) – Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do zwolnienia ich od obowiązku uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze. Oskarżeni ci pozostają na wolności, są dość młodymi ludźmi i mają w związku z tym możliwości zarobkowania. W konsekwencji na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w odniesieniu do S. B. (1), A. P. (1) i D. T. (1), co do których środki odwoławcze zostały w części uwzględnione oraz na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w odniesieniu do P. R. (1) i Ł. S. (1), co do których wniesione środki odwoławcze zostały nieuwzględnione w całości, Sąd Apelacyjny obciążył tych oskarżonych wydatkami za postępowanie odwoławcze w częściach ich dotyczących.